

NOWY

ŁOWICZANIN

TYGODNIK ZIEMI ŁOWICKIEJ

Cena 2,80 zł
(w tym 8% VAT)

Komisarz Alex pod Strykowem

Reportaż z planu filmowego. str. 21



Matka z dzieckiem wyproszona

z koncertu w katedrze. str. 26

CZWARTEK 1 sierpnia 2013 | NR 31 (1048) | Rok XXIII

ISSN 1231-479x

Łowicz | Szkoła na Blichu ma nowego dyrektora

Maria Laska wygrała z Mirosławem Kretem 6:2

Wynik konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na Blichu, który odbył się 30 lipca, nie przyniósł dużego zaskoczenia. Tak jak przewidywaliśmy w publikacji w ubiegłym tygodniu, Mirosław Kret, dyrektor, który swoją funkcję pełnił przez ostatnie 10 lat, przegrał i to sromotnie. Głosowało na niego tylko dwóch członków ośmioosobowego składu komisji konkursowej. Jego kontrkandydatka, wicedyrektor szkoły Maria Laska, otrzymała 6 głosów. 1 września obejmie ona funkcję na najbliższe 5 lat.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Już w poprzedniej publikacji poddaliśmy w wątpliwość obiektywizm członków komisji konkursowej, napisaliśmy nawet wprost, cytując jedną z wypowiedzi, że „głosy są już policzone”.

Bo już sam skład komisji powołanej przez zarząd powiatu skłaniał do twierdzenia, że dyrektor Kret nie ma szans na zdobycie większości głosów. Znaleźli się tam bowiem tylko członkowie zarządu blisko związani ze starostą Krzysztofem Figatem: Grażyna Wagner i Krzysztof Janicki oraz sekretarz powiatu Magdalena Pietrzak. Nie znalazł się w składzie tym ani wicestarosta Dariusz Kosmatka, który jest odpowiedzial-

ny za oświatę czy Mieczysław Szymajda – przewodniczący Komisji Edukacji Rady Powiatu – bo ci mogliby zagłosować zgodnie z własnym sumieniem, nie zwracając uwagi na ewentualne ustalenia i naciski polityczne.

W komisji znalazło się dwóch przedstawicieli Łódzkiego Kuratorium Oświaty: Ewa Maciejewska i Ryszard Zakonnik, Maria Tataj – przedstawiciel Rady Pedagogicznej, Marianna Krzysztofik reprezentująca radę



W komisji znaleźli się tylko członkowie zarządu powiatu blisko związani ze starostą Krzysztofem Figatem.

Rodziców, Przemysław Gozdowski ze Związku Nauczycielstwa Polskiego i Waldemar Jędrzejczak – przedstawiciel NSZZ Solidarność. Ten ostatni nie przyszedł na posiedzenie komisji konkursowej, jak przekazała nam szefowa łowickiej Solidarności Teresa Kowalska, powodem jego nieobecności był nieplanowany wcześniej wyjazd.

Tuż przed konkursem, który rozpoczął się o godz. 10, napisaliśmy na naszej stronie internetowej, że przegrana dyrektora jest już niemal pewna i nie ma znaczenia, co zostanie powiedziane w czasie prezentacji przez kandydatów. Dotarły bowiem do nas sygnały ze źródła związanego z Łódzkim Kuratorium Oświaty, jakoby jego przedstawicielom przykazano, że mają głosować na Marię Laskę. Wówczas w internetowym

tekście ferowaliśmy wynik głosowania na 5 do 4. Ostatecznie jednak wyniósł on 6 do 2, na korzyść Marii Laski. Różnica głosów jest duża, ale czy wygrała nowatorska myśl dotycząca prowadzenia szkoły? Jak usłyszeliśmy od jednego z członków komisji – nie, obie propozycje były do siebie bardzo podobne.

Marianna Krzysztofik została zobowiązana przez rodziców uczniów do poparcia w konkursie Mirosława Kreta, do tego samego zobowiązała Marię Tataj nauczyciele, wyrażając to poparcie na jednym z wcześniejszych posiedzeń Rady Pedagogicznej. Oprócz tego, jak wynika ze zbieranych przez nas wcześniej informacji, dyrektor mógł liczyć na poparcie ZNP. Z tych osób ktoś jednak zmienił zdanie.

Maria Tataj pytana przez nas o udział w komisji powiedziała,



Każdy członek komisji miał swój długopis i sumienie, zgodnie z którym po wysłuchaniu kandydatów zagłosował.

że obie kandydatury były mocne i przedstawiły ciekawą wizję szkoły. Zaprzeczyła, jakoby w jakikolwiek sposób przed konkursem próbował wpływać na jej zdanie, choć przed odpowiedzią znacząco zawiesiła głos.

Marianna Krzysztofik i Przemysław Gozdowski nie chcieli z nami rozmawiać o udziale w komisji, ten drugi zasłaniał się tajemnicą. Wiemy jednak, że Krzysztofik była mocno zirytowana zamieszaniem wokół konkursu, potem jego wynikiem, bo okazało się, że wszystko, co napisaliśmy wcześniej, się sprawdziło. **str. 4**

Łowicz

Zawyją syreny, rozzwonią się dzwony

Dziś, 1 sierpnia mija 69 rocznica wybuchu powstania warszawskiego. O godzinie 17.00 – „W” w całym mieście rozzwonią się dzwony kościelne i zawyją syreny. Na cmentarzu katedralnym odbędą się uroczyste obchody upamiętniające to wydarzenie. Na uroczystości o powstaniu będzie opowiadał burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński, następnie wszyscy na baczność wysłuchają hymnu Polski i złożą kwiaty pod pomnikiem poświęconym żołnierzom Szarych Szeregów. W uroczystości może wziąć udział każdy zainteresowany. Dotarcie na cmentarz katedralny umożliwi autobus MZK, który będzie stał przed ratuszem już mniej więcej od godz. 16.15. **str. 3**

Łowicz

Samorządowa Szkoła Muzyczna w ruszy w przyszłym roku

To już niemal pewne: 1 września 2014 roku zainicjuje swoją działalność Samorządowa Szkoła Muzyczna pierwszego stopnia, którą do życia powoła miasto.

O potrzebie jej powstania pisaliśmy w czerwcu. Burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński zapowiedział na sesji Rady Miejskiej 25 lipca, że przedłoży radnym miejskim na sesję pod koniec sierpnia uchwałę intencyjną o powołaniu szkoły, co pozwoli rozpocząć przygotowania do jej uruchomienia. Nikt z radnych nie wyraził w tej sprawie sprzeciwu. **str. 3**

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >28

Sport >36

Pogoda >38



Wysłużony, 28-letni kombajn Ireneusza Sołtysiaka z Karsznicy Dużych spisyje się do tej pory całkiem niezle.

Powiat łowicki | Żniwa

Zboże sypie, ale słabo

– Kombajn ma być około 14-15, ale jesteśmy umówieni, że sąsiedzi mi potwierdzą, czy już u niego skończył. Awaria zawsze może się zdarzyć... – powiedział nam Andrzej Marat, sołtys ze Starych Grud. Na piątek 26 lipca zamówił on kombajn na pole, które użytkuje w sąsiedztwie Starych Grud i pobliskich Zawad. Awarii tego dnia nie było, ale pracę kombajnu przerwał gwałtowny, choć krótki deszcz. – No i dzisiaj po robocie... Kombajn ruszy nie wcześniej niż jutro po godzinie 9-10. Wcześniej będzie za wilgotno – skwitował deszcz sołtys Marat.

Rolnicy z Łowickiego rozpoczęli żniwa kilka dni temu od koszenia zbóż posianych na słabszych glebach i tych, które miały mniej zabiegów agro-

technicznych. Jako pierwsze zbierane były zwykle jęczmień ozimy i pszenica ozima. Co do tego, co będzie zbierane pierwsze, rolników nie obowiązują jednak książkowe zasady.

– To przyroda sama reguluje, co i kiedy trzeba zebrać. Nie da się z dokładnością do jednego dnia przewidzieć, co się będzie w gospodarstwie robiło. Na przykład w ostatnią sobotę i niedzielę pracowały wszystkie kombajny, bo była dobra pogoda, a we wtorek zapowiadali burzę, a tu trzeba zdążyć zebrać... – powiedział sołtys Marat.

W tym roku gospodaruje na nieco ponad 13 hektarach, z czego około 3,6 hektara zajmują łąki, a resztę zboża oraz kukurydza. **str. 5**

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **500 105 817**

e-mail: mirka.wolska@lowiczanie.info

MIROSLAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Gm. Domaniewice | Pożar w Strzebieszewie

Spłonął duży kurnik

Murowany kurnik o powierzchni 1218 m² (kubatura 2872 m³) spalił się 27 lipca późnym wieczorem w Strzebieszewie. W budynku nie było zwierząt, ponieważ nie był on aktualnie używany, ale straty są i tak wysokie. Według wstępnych szacowań straży pożarnej wyniosły ok. 745 tys. zł. Właściciel nazajutrz po zdarzeniu mówił o kwocie znacznie niższej - ok. 400 tys. zł.

Straż pożarna pierwsze zgłoszenie otrzymała o godzinie 20.50. Ogień był duży i rozprzestrzenił się szybko, a gęste kłęby czarnego dymu zwróci-

ły uwagę całej wsi - były zresztą widoczne z odległości nawet kilkunastu kilometrów. Akcja gaszenia i ratowania trwała aż 3 godziny, zakończyła się 10 minut przed północą. Uczestniczyły w niej zastępy: dwa JRG Łowicz, dwa OSP Łyszkowice, dwa OSP Domaniewice, trzy OSP Rogóźno oraz po jednym z: OSP Łowicz, OSP Stary Waliszew, OSP Stroniewice, OSP Reczyce, OSP Czatolin, OSP Sapy.

Przyczyną pożaru była awaria wentylatora. Na miejscu była też policja. Żaden człowiek nie ucierpiał.



Boczna ściana spalonego kurnika w Strzebieszewie nazajutrz po pożarze.

Autostrada A2 | Do kolejnej tragedii niewiele brakowało

Pijany motocyklista sunął po autostradzie

Motocyklista z okolic Poznania najpierw uderzył w tył ciężarówki, przewrócił się na jezdnię i po niej sunął. Chcąc uniknąć najechania na niego 20-letnia kobieta, kierująca Nissanem, wykonała gwałtowny ruch kierownicą, wpadła w poślizg i uderzyła w bariery dźwiękochłonne.



MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Do wypadku doszło na autostradzie A2 w kierunku Warszawy ok. 3 km przed węzłem w Łyszkowicach, w środę 24 lipca 2013 roku około godziny 22. Okazało się, że motocyklista był pijany.

Badanie przeprowadzone przez policjantów z komisariatu autostradowego bezpośrednio po zdarzeniu wykazało w

jego organizmie ponad dwa promile alkoholu. Decyzją lekarza pogotowia ratunkowego został hospitalizowany. Poważniejszych obrażeń nie doznał, ale został zatrzymany na obserwacji z uwagi na podejrzenie obrażeń wewnętrznych oraz liczne potłuczenia i otarcia. 20-letnia kobieta kierująca Nissanem, doznała wyłącznie ogólnych potłuczeń i po przeprowadzeniu badań została zwolniona do domu.

Policjanci na podstawie rozmów ze świadkami oraz oględzin pojazdów i miejsca zdarzenia wstępnie ustalili, że prawym

pasem poruszały się trzy pojazdy. Jako pierwszy jechał najprawdopodobniej samochód ciężarowy, za nim motocykl BMW, a jako trzeci samochód osobowy Nissan Murano. Kierująca tym ostatnim w pewnym momencie rozpoczęła wyprzedzanie obu pojazdów. Jak twierdziła, sygnalizowała kierunkowskazem, z odpowiednim wyprzedzeniem zamiar wyprzedzania. Wówczas 42-letni kierujący motocyklem również podjął ten sam manewr. Najprawdopodobniej w wyniku niezachowania bezpiecznej odległości od poprzedzającego

auta uderzył w tył samochodu ciężarowego. Utracił panowanie nad motocyklem, przewrócił się na drogę i sunąc po niej, przejechał się w kierunku pasa rozdzielającego jezdnię.

Kierująca Nissanem w reakcji na to zdarzenie, chcąc uniknąć najechania na motocyklistę, wykonała gwałtowny ruch kierownicą, jej samochód wpadł w poślizg i przejeżdżając dwa pasy uderzył przodem w bariery energochłonne. Przebił je i wpadł na ekrany dźwiękochłonne. Samochód ciężarowy nie zatrzymał się i odjechał dalej. ■

Autostrada A2 Było blisko tragedii

W nocy z 27 na 28 lipca o godzinie 2.45 na autostradzie A2 na wysokości miejscowości Piaski (gmina Nieborów) samochód osobowy marki Dacia Duster na belgijskich numerach rejestracyjnych zjechał z drogi, uderzył w barierkę, przez którą przeleciał i dachował. Zdarzenie wyglądało bardzo groźnie, ale na szczęście nikt w nim poważnie nie ucierpiał. Jadący samochodem bez pasażerów mieszkaniec Belgii o własnych siłach wysiadł ze zniszczonego samochodu. Przed policją przyznał się, że z powodu znacznego zmęczenia podróży zasnął za kierownicą. Za spowodowanie zagrożenia został ukarany mandatem w wysokości 500 zł. tm

Łowicz | Policjanci ratowali nieprzytomnego Miał szczęście, że akurat przejeżdżała policja

23 lipca po godzinie 18 dwóch funkcjonariuszy Komisariatu Autostradowego Policji w Łodzi, przejeżdżając przez Łowicz, zauważyło 30-letniego mężczyznę leżącego na trawniku z silnymi drgawkami. Zareagowali natychmiast. Człowiek był nieprzytomny, stróżom prawa nie

udało się nawiązać z nim kontaktu. Zaniepokojeni, wezwali pogotowie i natychmiast podjęli czynności z zakresu pierwszej pomocy, aby zminimalizować ryzyko obrażeń.

Po kilku minutach pojawiła się karetka, która zabrała chorego do szpitala. - Jeździmy służbowo po

różnych drogach, nie tylko autostradach i drogach krajowych - mówił jeden z policjantów, podkomisarz Kamil Szczepny. - Akurat musieliśmy jechać przez Łowicz. Drgawki u tego pana wyglądały bardzo poważnie, dlatego interweniowaliśmy, kiedy tylko go zauważyliśmy. tm

Łowicz | Apel o pomoc dla pogorzalców Potrzebny aparat słuchowy i nie tylko

4 lipca przed południem wybuchł pożar w budynku przy ul. Wygoda, zniszczył on całe wyposażenie mieszkającej tam rodziny, Łowicki oddział PCK apeluje za naszym pośrednictwem o pomoc dla pogorzalców, którzy znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji. - Największym problemem ma starszy mieszkaniec

kamienicy, który stracił aparat słuchowy.

Mężczyzna nie słyszy i nie może liczyć na nowe urządzenie, bo te refundowane są przez NFZ co 5 lat. Na zakup prywatny go nie stać - powiedziała nam Jolanta Głowacka, szefowa biura PCK w Łowiczu. Pogorzalcem potrzeba wielu innych rzeczy, m.in. me-

bli np. łóżka, szafy, podstawowe sprzętu AGD, ubrań damskich i męskich, materiałów budowlanych potrzebnych do przeprowadzenia remontu. Wszystkie te rzeczy można przekazać za pośrednictwem PCK. Mogą one być używane, ale nie zniszczone. W sprawie pomocy należy kontaktować się tel. 696 387 251. tb

Łowicz | Nocna interwencja straży Zaśmierdziło gazem na klatce schodowej

Wyczuwalny na klatce schodowej zapach gazu był przyczyną nocnej interwencji straży pożarnej w bloku nr 10 na osiedlu Bratkowice w Łowiczu.

Strażacy zostali wezwani przez jednego z mieszkańców w czwartek, 25 lipca kilka minut po godzinie 23. - Zgłaszający mówił, że wyczuwa na klatce schodowej zapach gazu, który może ulatniać się w jednym z mieszkań - dowiedzieliśmy się w PSP w Łowiczu.

Po przyjechaniu na miejsce strażacy użyli detektora wie-

logazowego, ale ten nie wskazywał żadnego zagrożenia. Nie był też już wyczuwalny organoleptycznie zapach gazu.

Mimo to strażacy skontaktowali się z córką nieobecnej w tym czasie właścicielki jednego z mieszkań, która przybyła na miejsce i udostępniła je do sprawdzenia. - Żadnego zagrożenia nie stwierdzono, akcja trwała czterdzieści pięć minut - dowiedzieliśmy się w straży. Na osiedlu Bratkowice interweniował jeden zastęp straży (cztery osoby). Z uwagi na porę nocną, strażacy na osiedlu nie włączali sygnałów dźwiękowych. mak

Bełchów | Wypadek na skrzyżowaniu Motorowerzysta uderzył w samochód dostawczy

76-letni motorowerzysta, mieszkaniec Polesia w gminie Łyszkowice, trafił do szpitala w wyniku zderzenia z samochodem dostawczym marki Opel, do którego doszło 27 lipca około godz. 7.50 na osiedlu w Bełchowie.

Z ustaleń policji wynika, że motorowerzysta, dojeżdżając

do skrzyżowania, nie zatrzymał się przed znakiem STOP i uderzył w Opla, którego prowadził 38-letni mieszkaniec powiatu łowickiego. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Motorowerzysta doznał urazu głowy i ma złamaną nogę. Został przewieziony do szpitala w Skierniewicach. mak

Gmina Sanniki | Kontrole radarowe Przestroga dla kierowców gdzie stoi gminny fotoradar

Kontrole prędkości przy wykorzystaniu fotoradaru prowadzi Straż Gminna w Sannikach. Urządzenie jest ustawiane głównie przy drogach wojewódzkich przebiegających przez gminę.

Miejsca te wcześniej zostały oznaczone znakami informacyj-

nymi, a gmina wykonała projekt organizacji ruchu. Kontrole prowadzone są według ustalonego z kilkudniowym wyprzedzeniem harmonogramu.

Kontrole prowadzone będą w czwartek, 1 sierpnia w godz. od 9. do 14.30 na drodze w Czyżewie, a w piątek, 2 sierpnia w godz. od 9. do 15 w Sannikach. mak

Aktualności

Łowicz | Uchwała intencyjna w przygotowaniu

Samorządowa Szkoła Muzyczna w Łowiczu ruszy w przyszłym roku

dokończenie ze str. 1

Przypomnijmy, że pomysł utworzenia Samorządowej Szkoły Muzycznej wyszedł od łowickiego oddziału Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, które w tej sprawie wystąpiło oficjalnie do ratusza. Głównymi inicjatorami byli poetka Joanna Bolimowska – prezes oddziału oraz Daniel Boczek – akordeonista, do niedawna kierownik muzyczny Zespołu Blichowiacy. Składając pismo w ratuszu, dołączyli do niego listy popierające pomysł, wśród osób tych znalazł się bp. Józef Zawitkowski.

Burmistrz powiedział nam, że obecnie trudno mówić o konkretnych kosztach szkoły, będzie to jeszcze dopracowywane, pewne jest, że zostanie ona uruchomiona w Gimnazjum nr 1, gdzie wykorzystane zostaną pomieszczenia, które obecnie nie są w pełni użytkowane. Nauka będzie odbywać się w trybie sześcioletnim przeznaczonym dla dzieci i czteroletnim przeznaczonym dla młodzieży. Nabór w 2014 roku ma obejmować ok. 40 uczniów, którzy będą musieli przejść pozytywną weryfikację przed komisją, najważniejszym kryterium będą zdolności.

Zajęcia będą odbywały się po południu, gdy lekcje w szkole zakończą gimnazjaliści. Instrumenty, które będą wykorzystywane

do nauki gry, mają pochodzić z istniejących zasobów miejskich: szkół i Łowickiego Ośrod-



JOANNA BOLIMOWSKA
współinicjator
powstania szkoły
muzycznej

Cieszę, z decyzji o powołaniu przez miasto szkoły muzycznej. Bardziej by mnie cieszyło gdyby ruszyła już od tego roku, ale rozumiem, że jest to niemożliwe, ponieważ rok szkolny już za pasem i chociażby baza lokalowa nie została jeszcze przygotowana. Uważam też, że miasto teraz powinno zacząć już działać konkretnie w tej sprawie. Należy złożyć odpowiednie dokumenty i uzyskać zezwolenie, żeby się nie okazało, że coś zostało przegapione.

ka Kultury, z poczynionych zakupów. Uczniowie mają kształcić się w grze na: fortepianie, skrzypkach, gitarze, akordeonie i instrumentach dętych.

Burmistrz powiedział nam, że trudno jest mówić o dokładnych kosztach uruchomienia i utrzymania szkoły. W tej chwili nie obciążą to jednak znacząco budżetu miasta. Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Małgorzata Nowak powiedziała nam, że subwencja, którą ratusz otrzyma na działalność szkoły, będzie wyższa niż na zwykłe szkoły podstawowe i gimnazja.

Wskaźnik służący do jej wyliczenia jest prawie trzy razy wyższy, wynosi 1,09 (na tradycyjne szkoły 0,39). Ale nie jest wykluczone, że w skali roku nie wystarczy to na działalność szkoły i miasto będzie musiało wydać na ten cel kwotę pomiędzy 100 a 300 tys. zł.

Burmistrz podkreślił, że podjęcie chwały intencyjnej w tym roku pozwoli Ministerstwu Edukacji przewidzieć już pieniądze na subwencję przeznaczoną dla szkoły w przyszłorocznym budżecie. Dzięki temu miasto nie będzie musiało czterech pierwszych miesięcy (wrzesień – grudzień) finansować samodzielnie. Będzie mogło także starać się o dodatkowe dotacje na wyposażenie placówki m.in. z Ministerstwa Kultury. **tb**



W warsztatach uczestniczyli dorośli, młodzież i dzieci. Okazało się, że ceramika może być ciekawa w każdym wieku. W głębi prowadząca zajęcia Jadwiga Dębska.

Zduny | Dom Kultury

Lepione, wypalane i szklwione

– Malujcie grubo, nie żałujcie tych szklwi. One są trochę rozcieńczone, bo łatwiej jest pomalować dwa razy szlwiem rzadkim niż jeden raz gęstym – to jedna z wielu rad, jakie udzielała Jadwiga Dębska z Łowicza uczestnikom warsztatów ceramicznych, które 24 lipca prowadziła w Domu Kultury w Zdunach. Było to drugie – i w te wakacje ostatnie – spotkanie z artystką. Na zajęcia zgłosiło się 15 osób.

– Bardzo mi się podoba. Na przyszły rok, jeśli będą takie zajęcia, to przyjdę na nie na pewno – powiedziała nam pani Kinga. – Nigdy nie próbowałam żadnego artystycznego zajęcia, ale to, co robimy, sprawia mi wielką radość. Cieszę się, że wykonane prace będziemy mogli zabrać do domu, pokazać wszystkim i powiedzieć: sama zrobiłam.

Pani Kinga nie przyszła na warsztaty sama, ale z 6-letnią córką Wiktoria i 3-letnim synem Tobiaszem i żadne z jej dzieci się nie nudziło. Pani Kinga malowała lekko zielonym szklwem dinozaura, potem pracę nad figurką przejął jej syn, dzierżąc w dłoni wielki pędzel. Mama zajęła się malowaniem figurki łowiczanki, a córka szklwiła ozdoby koszyczek.

Warto dodać, że wszystkie prace były lepione z gliny przez uczestników warsztatów tydzień wcześniej. Następnie Jadwiga Dębska zabrała je do swojej pracowni, aby wypalić w wysokiej temperaturze. Po szklwieniu trafią one jeszcze raz do pieca, w którym subtelne barwy zmienią się w bardzo intensywne.

– Na tego typu warsztatach jestem trzeci raz. Za każdym razem przychodzę z córką, synem i mę-

żem – powiedziała nam z kolei Hanna Białas, na co dzień nauczycielka w klasach I-III Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach. Prowadząca zajęcia Jadwiga Dębska z uśmiechem dodała, że to bardzo uzdolniona plastycznie rodzina. Pani Hanna zaś przyznała, że ceramika własnoręcznie robiona to jej prawdziwy konik. Kocha taką twórczość od zawsze, ale to nietatwa domena, bo wymaga pieca do wypalania. – Takie warsztaty to prawdziwa atrakcja, bo można skorzystać z porady i wykonać coś naprawdę ładnego, efektownego albo dla siebie albo na prezent.

Z zaangażowania, zdyscyplinowania i pracowitości grupy prowadząca zajęcia była bardzo zadowolona. Gdy spyaliśmy ją, w jakim wieku są uczestnicy, zarwała, że mają od lat 3 do 30 plus ... VAT, 23-procentowy. **mwk**

Łowicz | Prezentacja w skansenie przy muzeum

Seniorzy i młodzież, twórcy i gospodynie

Gmina Zduny przygotuje kolejną prezentację w skansenie przy łowickim muzeum. Planowana jest ona w najbliższą niedzielę, 4 sierpnia w godz. 12-17.

W czasie jej trwania stoisko wystawi Koło Gospodyń Wiejskich z Bogorii Dolnej. Jak się dowiedzieliśmy, będzie można na nim skosztować zarówno tra-

decyjnych, jak i bardziej nowoczesnych specjalów. Poza gospodyniami na prezentację przyjadą twórcy ludowi, a spodziewać się możemy: rzeźbiarki Stanisławy Byczkowskiej, hafciarki Wandy Bogusz i wycinankarki, która robi też kwiaty z bibuły – Lucyny Stachurskiej.

Prezentację o gminie przygotowuje Krystyna Guzek, ponadto trzy wejścia będzie miał składający się z seniorów Zespół Wokalny Wrzos, są one planowane około godz. 12., 13. oraz 16.

Młodzież zaprezentuje się natomiast około godz. 14. W bloku tym zobaczyć będzie można grupę taneczną Funky Dreams oraz solistów: Martynę Lisiewską, Marię Ploch i Karola Siekierę.

Dom Kultury i Urząd Gminy w Zdunach przygotowują też materiały promocyjne. Warta uwagi jest niedawno wydana książka autorstwa Jacka Rutkowskiego oraz Bohdana Fudały pt. „Gmina Zduny – białe Księstwo”, napisana na zlecenie gminy. **mwk**

Łowicz | 69. rocznica wybuchu powstania warszawskiego

Zawyją syreny, rozdzwonią się dzwony

dokończenie ze str. 1

Warto wiedzieć, że w powstaniu warszawskim wzięli udział także łowiczanie, m.in. syn przedwojennego burmistrza Łowicza Stanisława Stanisławskiego – Wojciech oraz absolwenci gimnazjum im. Ks. Józefa Poniatowskiego w Łowiczu Franciszek Burzyński i Antoni Cyruławski, którzy zginęli podczas walk,

a także Mieczysław Kuczyński. Jeszcze przed wybuchem powstania Janusz Karpiński przygotowywał „Akcję Burza” na terenach kolejowych, a już w czasie walk w Warszawie późniejszy ksiądz Stefan Wysocki kolportował w Łowiczu ulotki o treści powstańczej. Po wybuchu powstania do naszego miasta docierało wielu uciekinierów i wysiedleń-

ców z Warszawy. W październiku 1944 roku na teren powiatu łowickiego zostało przesiedlonych około 50 tys. wysiedleńców z Warszawy. 3 lata temu podczas tych uroczystości burmistrz odczytał list od prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz, który zawierał podziękowania dla Łowiczana za przyjęcie przed laty warszawiaków. **kp**



lowiczainfo
lowiczainfo
www.lowiczainfo

Lokalny internetowy serwis informacyjny. Obraz, dźwięk, opinie.



Aktualności

Łowicz | Szkoła na Blichu ma nowego dyrektora

Maria Laska wygrała z Mirosławem Kretem 6:2

dokończenie ze str. 1

Starosta Krzysztof Figat zapytany o krążące wokół konkursu wątpliwości dotyczące uczciwości jego przeprowadzenia, powiedział wprost: – Ja już przed konkursem powiedziałem, mamy bardzo dobre dwie kandydatury, dyrektor i wicedyrektor, obie te osoby uczestniczyły czynnie w pracy na rzecz szkoły i są współautorami tego, co ona dziś reprezentuje. Po konkursie dodał, że każdy członek komisji ma swój długopis i sumienie, zgodnie z którym po wysłuchaniu kandydatów zagłosował. Zakoczeniem dla niego miała być



KRZYSZTOF FIGAT
starosta łowicki

Przyznaję, z dyrektorem Mirosławem Kretem mieliśmy bardzo często różnice zdań. Ale te różnice moim zdaniem skutkowały bardzo pozytywnymi działaniami na Blichu. Gdyby ich nie było, dziś szkoła nie byłaby w trakcie realizacji 8 projektów unijnych. Między nami nie było wojny i nie doszukiwałbym się zmywu, jeśli chodzi o konkurs.

jednak duża rozbieżność w głosach. – Widać, że pani Laska przekonała czymś więcej członków komisji. W całej sprawie nie doszukiwałbym się żadnej sensacji, jak chce tego pewna grupa ludzi.

P.o. dyrektora Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych w Starostwie Ilona Fudała powiedziała nam, że dyrektor Mirosław Kret będzie pełnił swoją funkcję do końca sierpnia. W tym czasie ma przygotować szkołę do przekazania nowemu kierownictwu. Maria Laska przejmie obowiązki dyrektora 1 września. Na początek będzie musiała m.in. powołać wicedyrektorów, dotąd było ich dwóch: ds. wychowawczych i kształcenia dla dorosłych oraz ds. pedagogicznych i kształcenia

BYŁY DOBRE I ZŁE CHWILE

Przez 10 lat współpracowałem z dyrektorem Mirosławem Kretem, relacjonując życie szkoły. Będąc dyrektorem szkoły na Blichu, miał swoje dobre i złe momenty. Te dobre były związane przede wszystkim z pozyskiwaniem kolejnych środków zewnętrznych (w sumie prawie 3 mln zł, m.in. na zakup sprzętu rolniczego i wyposażenia dydaktycznego, szkoleń i dodatkowych zajęć dla uczniów), sukcesami w konkursach i olimpiadach. Ale miał też kilka nietuzinkowych wpadek, m.in. został wybrany przewodniczącym szkolnego koła ZNP, co prawda na krótko, bo zaraz został odwołany,

zawodowego, a także kierownika szkolenia praktycznego. Dotychczasowy wicedyrektor Janusz Wróbel oraz kierownik Stanisław Pietrzak złożyli 24 lipca rezygnację ze swoich stanowisk. Pierwszy nie chciał komentować rezygnacji. Drugi powiedział, że zrobił to dlatego, iż dotarły do niego wyraźne sygnały o zmianie na stanowisku dyrektora szkoły i postanowił zrobić miejsce nowej osobie. Jak uważa, zapewne Maria Laska będzie miała swojego kandydata na jego stanowisko. Nie wyklucza jednak współpracy z nową dyrektor, a nawet przyjęcia propozycji pracy na dotychczasowym stanowisku.

Maria Laska powiedziała nam, że jako dyrektor szkoły chce za-

wywołał też ostry konflikt z nauczycielami Danielem Boczkim i Katarzyną Polak – kierownictwem Zespołu Folklorystycznego Blichowiaczy. Skończyło się to odejściem tego pierwszego ze szkoły i ostudzeniem zaangażowania w życie szkoły Katarzyny Polak. Dyrektorowi nie można odmówić operatywności i zaangażowania, ale z drugiej strony jego postawa wobec podwładnych często pozostawiała dużo do życzenia – dowiodły tego relacje z konfliktu z kierownictwem Blichowiaczków. Tego, że potrafił bez ogródek rugać, doświadczaliśmy – jako dziennikarze – sami na

dbać o podniesienie standardów związanych z jakością funkcjonowania i organizacją pracy, nauki praktycznej zawodu, a także zadbac o lepszą organizację praktyk zawodowych. Jak przyznała, zgodnie ze swoją wizją szkoły nie chce dramatycznie zmieniać kierunku jej rozwoju czy kierunków kształcenia. – Dyrektor stawiał bardzo mocno na pozyskanie środków unijnych, to chwalebne, zamierzam to kontynuować. Rozpoczęte projekty unijne, które koordynował, będą kontynuowane i mam nadzieję, że przez pana dyrektora – wyraził na to już wstępnie zgodę.

Maria Laska nie chciała nam zdradzić, kogo widzi na stanowisku wicedyrektora. – Jest na to jeszcze zbyt wcześnie, na pewno



ARTUR MICHALAK
radny powiatu łowickiego

Przykro jest, gdy kolejny dyrektor, który dużo robił dla kierowanej przez siebie instytucji, jest odsuwany na boczny tor. Podobnie było z dyrektorem szpitala Andrzejem Grabowskim. On, jak Mirosław Kret, to w mojej ocenie ludzie o solidnym kręgosłupie, ceniący sobie niezależność. Należy zadać sobie pytanie, kto będzie następnym? Nie jest żadną tajemnicą, że mówi się o konkursach na stanowisko dyrektorów: Muzeum w Łowiczu i Centrum Promocji Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej. Będzie to okazja, aby wymienić dotychczasowych dyrektorów na osoby, które będą spójne wobec obecnej władzy.

będą rozmawiać z kilkoma osobami – przyznała. Zaznaczyła też, że rezygnację Janusza Wróbla i Stanisława Pietrzaka, zgodnie z prawem, wejdą w życie po



MIROSŁAW KRET
dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Łowiczu

10 lat mojej pracy na tym stanowisku dobiega końca, uważam, że w tym czasie zrobiłem wszystko, co mogłem, aby szkoła działała jak najlepiej, powiększyła wyposażenie w sprzęt konieczny do pracy dydaktycznej. Zamierzam pozostać w szkole i pracować jako nauczyciel przysposobienia obronnego i fizyki do czasu odejścia na emeryturę za 2 lata i 4 miesiące. To po latach pełnienia kierowniczych funkcji będzie ciekawym doświadczeniem, nie wiem, czy będzie mi się to podobało. Zobaczymy. Jeśli stwierdzę jednak, że to nie jest dla mnie, może wystartuję w jakimś konkursie na stanowisko dyrektorskie, mam przecież duże doświadczenie. Ale na pewno nie będzie to szkoła powiatu łowickiego, w tym układzie władzy nie widziałbym nawet sensu, aby to robić. Po konkursie już wiem, że władzy nie podobałem się. W każdym bądź razie nie zamierzam przeszkadzać nowemu dyrektorowi.

3 miesiącach okresu wypowiedzenia. Czyli że obaj do połowy października będą pracować na swoich stanowiskach. **tb**

Łowicz | Mammobus na dziedzińcu

Bezpłatne badania dla kobiet 50+

Mammobus po raz kolejny odwiedzi Łowicz. W dniach 17 oraz 18 sierpnia zaparkuje na dziedzińcu Urzędu Miejskiego w Łowiczu.

Kobiety w wieku od 50 do 69 roku życia będą mogły wykonać bezpłatne badanie mammograficzne w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego

Wykrywania Raka Piersi, finansowane przez NFZ.

Panie, które planują wykonać badanie, proszone są o wcześniejsze zarejestrowanie się pod numerem telefonu 801 080 007 lub 58 666 2 444 lub na www.fado.pl, a także przynieście ze sobą dowodu osobistego. **mak**

Skierniewice | Szpital czeka na nowe władze

Furman stara się o fotel dyrektorski

25 lipca Zarząd Województwa Łódzkiego podjął uchwałę o przeprowadzeniu drugiego konkursu na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Skierniewicach. Pierwszy konkurs, w którym został wyłoniony Konrad Łukaszewski, został

unieważniony. Kandydat nie spełniał punktu dotyczącego stażu pracy na stanowisku kierowniczym – pracował 4 lata, a powinien 5.

Konkurs na dyrektora szpitala cieszył się dużym zainteresowaniem. Do walki o fotel dyrektora stanęło 13 kandydatów. Wśród

nich Eugeniusz Furman, radny powiatu łowickiego, który od 20 czerwca tego roku pełni też obowiązki dyrektora tego szpitala. Nie został on jednak wybrany w drodze konkursu.

Funkcję p.o. dyrektora będzie pełnił do czasu wybrania nowego dyrektora. **am**

Bolimów

Nowa ulica w Joachimowie

Już w najbliższym czasie na drodze wewnętrznej odchodzącej w kierunku południowo-zachodnim od ulicy Leśnej (główna droga biegnąca przez wieś) w Joachimowie Mogiłałach w gminie Bolimów zostanie umieszczona tabliczka z nazwą ulicy.

Na wniosek właścicieli tamtejszych działek ulica została nazwana Spacerową. Radni jednogłośnie przyjęli bowiem ich propozycję i 25 lipca podjęli stosowną uchwałę w tej sprawie.

Sekretarz gminy Andrzej Czarnota wyjaśniał, że nadanie tej nazwy jest uzasadnione ze względu na konieczność ustalenia numeracji porządkowej nieruchomości i nazw ulic miejscowości. **am**

REKLAMA

ŁST TAXI ŁOWICZ

osobowe • bagażowe
ciężarowe

24h
46 837 34 01

www.taxi.lowiczak.pl

MIASTO – DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

FHU BOGART

Łowicz, ul. Browarna 12c
tel. (46) 837-45-07, godz. 9-18

KOTŁY

- NA EKOGROSZEK
- MIAŁOWO-WĘGLOWE
- Z PODAJNIKIEM TŁOKOWYM

WYKONUJEMY INSTALACJE

- WODNO-KANALIZACYJNE
- C.O. z 8% VAT

Prowadzimy usługi hydrauliczne w pełnym zakresie. Dokonujemy profesjonalnej wyceny inwestycji. Zapewniamy pełen asortyment części – ceny hurtowe.



Zygmunt Dubiel z Chąsna Drugiego twierdzi, że w niektórych kłosach nie ma nawet połowy ziaren. Plon nie będzie dobry.



Andrzej Marat z Starych Grudz w gminie Łyszkowice zrzucą zielonkę z przyczepy, żeby było czym zwozić zboże.

Powiat łowicki | Żniwa w Łowickim trwają w najlepsze

Zboże sypie, ale słabo

dokończenie ze str. 1

Zbiera lub zbierać w najbliższych dniach będzie żyto, pszenżyto, owies, kukurydza, łubin i seradela dla krów. W oborze ma 20 krów razem z „młodzieżą”. – Dokupuje się koncentratów i dodatków do paszy. Zboża to mi chyba wystarczy z tego, co się zbierze – mówi. Długo nie rozmawiamy, bo tego dnia w gospodarstwie pracy ma dużo. Za chwilę musiał zrzucić zielonkę z przyczepy, żeby było czym zwozić zboże.

Pomoc rodzinna, pomoc sąsiedzka

– Dzisiaj będziemy na polu jak najdłużej się da, bo wieczorem

zapowiadają burze, a jutro nie wiadomo, co będzie – zapowiadał w poniedziałek 29 lipca Ireneusz Sołtysiak z Karsznicy Dużych w gminie Chąsno, który gospodaruje na około 18 hektarach. Zboże kosił 28-letnim kombajnem, który odkupił przed laty ze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Wyborowie. – Mam około 18 hektarów, szwagier ma ze 20 i tak sobie nawzajem pomagamy. Zarobkowo kombajnem nie jeżdżę, bo nie ma czasu – powiedział. Wysłuzony kombajn spisuje się do tej pory całkiem niezle. – Tak naprawdę to on pracuje przez kilka, kilkanaście dni, a resztę czasu stoi. Jak się zadba, to jeszcze posłuży – mówi.

Jeszcze kilka lat temu w żniwach uczestniczył 78-letni ojciec Ireneusza Sołtysiaka, teraz jednak nie pozwala mu na to stan zdrowia. – Kiedyś nie było żniw, żeby w nich – już będąc emerytem – nie udzielał się na polu. Teraz stara się pomagać przy domu – opowiada Sołtysiak. Nieopodal na polu spotykamy rolnika zaledwie o 6 lat młodszego od ojca Ireneusza Sołtysiaka – Zygmunta Du-

biela z Chąsna Drugiego. – Na wsi pracuje się, nawet jak dzieci przejmą gospodarstwo. Można by powiedzieć, że do śmierci. Trzeba sobie pomagać. Tak musi być w rodzinie – mówi. Tego dnia zwoził zboże wymłócone przez kombajn na polu w okolicach Wyborowa. – Córka ma tutaj kilkanaście hektarów i w gminie Kocierzew też kilkanaście, to jest przy czym robić – powiedział.

Oj, żeby nie porosło

Dlaczego ze żniwowaniem trzeba się tak spieszyć? Gdy żniwa się przedłużają i zboże nie jest zebrane na czas, zachodzi tzw. zjawisko porastania ziarna na pniu – niepotrzebnego kielkowania. Dzieje się tak, gdy zboże jest wylęgnięte, jest zbyt długo na polu i gdy padają deszcze lub jest zbyt wilgotno. Procesu nie da się odwrócić. Największą podatnością na porastanie charakteryzuje się żyto i pszenżyto. Wiele zależy też od odmiany. Porośnięte zboże nie będzie się nadawać na mąkę do wypieku chleba, a jedynie na paszę dla zwierząt lub ewentualnie do go-

“

Na wsi pracuje się, nawet jak dzieci przejmą gospodarstwo. Trzeba sobie pomagać. Tak musi być w rodzinie.

rzelnii. – Jak porośnie to będzie strata i tyle – mówił sołtys Marat. – Wegetacja nie była taka, jak powinna być – wtóruje mu inny rolnik.

– Kuzyn z Jamna, Zdzisiek Markiewicz, ma kombajn zbożowy i tak sobie od wielu lat pomagamy. Gospodarkę ma obok mnie – mówi sołtys Marat. Pomoc rodzinna ma to do siebie, że często świadczona jest bez wynagrodzenia. – On przyjdzie do mnie, a potem ja mu pomogę. Inaczej na wsi by było jeszcze gorzej, niż jest – mówi sołtys. Rolnicy, którzy muszą wynająć kombajn, w tym roku zapłacą za niego – w zależności od tego

jak duży ma heder i jak szybko pracuje – od około 310 do 400 zł za godzinę. Wydajność kombajnu zależy nie tylko od wielkości tzw. hedera – zespołu żniwnego, szybkości pracy na polu, ale również od tego, jak obrodziło zboże. Kombajny od razu nie tylko ścinają zboże, ale też młóca je i gromadzą ziarno w zbiorniku. – W jednym roku około 10 hektarów kombajn zrobił w 6 godzin, a innego roku podobny kombajn pracował prawie 10 godzin – doowiedzieliśmy się na polu.

Rolnicy gospodarujący na większych arenach nie są w stanie jednak samemu czy z pomocą rodziny przeprowadzić żniw. Wtedy trzeba nająć pracowników. W tym roku stawka wynosi około 10 złotych za godzinę pracy oraz całodzienne wyżywienie.

– W niedzielę pracowali u nas ludzie od 7 rano do 1 w nocy. Trzeba było zwieźć słomę, która została sprasowana – powiedział nam rolnik z gminy Chąsno.

Jakie będą zbiory?

– Patrz pan, z 90 arów jest niepełna przyczepa mieszanki, będzie ze 3 tony. W ubiegłym roku

to było prawie dwa razy tyle. Z tamtej strony Łowicza podobno mają lepsze zbiory. W niektórych kłosach nie ma połowy ziaren. Nie było zapylania, bo padało – mówi Zygmunt Dubiel z Chąsna Drugiego. Osoby związane z rolnictwem szacują, że tegoroczne zbiory będą niższe niż w ubiegłym roku. Problemem może być też niska cena skupu ziarna, na co coraz częściej skarżą się rolnicy. Obecnie skupy proponowały niskie ceny na poziomie 600 zł za tonę pszenicy konsumpcyjnej i nawet 550 zł za pszenicę paszową. Niektórzy rolnicy muszą godzić się na takie ceny, gdyż mają do spłacenia różne zobowiązania. Jaka będzie cena zboża za kilka, kilkanaście tygodni – nikt nie jest dzisiaj w stanie oszacować. – Plon byłby wyższy, ale wiosną przyszły deszcz i nie było odpowiedniego zapylania. Kłosy żyta są niepełne. Plon owsa powinien być dobry – szacuje.

Zycie pisze dalszy scenariusz naszej rozmowy. Trzy dni później, w poniedziałek 29 lipca, żyto z pola sołtysa Marata nadal nie jest zebrane. – Zepsuł się kombajn, a trzeba się spieszyć. Zapowiadają na wieczór burzę. Oj, żeby mi zboże w tym roku nie porosło... – obawia się Andrzej Marat. W podobnej sytuacji jak on jest wielu rolników. Patrzą w niebo z nadzieją, że pogoda będzie im sprzyjała i zdąży zebrać wszystko na czas. mak

REKLAMA

Nawozy sztuczne

Rol-Chem s.c.
H. Zakieta, A. Mitek
Kiernozia
ul. Kościuszki 9
tel. 24/277-94-93

REKLAMA

CENTRUM OKIEN I DRZWI

NAJTAŃSZE OKNA

- okna i drzwi z PCV
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- drzwi wejściowe DELTA
- drzwi pokojowe DRE, VOSTER, CENTURION
- bramy garażowe WIŚNIEWSKI

GŁÓWNO ul. Zgierska 3 tel. 500-257-402
ŁOWICZ ul. Mostowa 3 tel. 534-654-919

montaż gratis

Stacja Paliw HUZAR w Domaniewicach przy trasie Łowicz-Łódź **OFERUJE**

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI PALIWA Z NIEMIEC

Podpisując umowę na dłuższą współpracę - możliwość negocjacji ceny i terminu płatności

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

tel.: 46 838 37 07, 602 377 710

Restauracja Domaniewice ul. Główna 5 tel./fax 46 838 36 46 kom 607 930 234

U Pana Tadeusza

Lokal klimatyzowany

Organizujemy:

- wesela
- komunie
- bankiety
- imprezy okolicznościowe

- we **własnym** lokalu - do 200 osób
- w sali **Telimena** w Dąbkowicach Dolnych - do 250 osób
- **catering** na terenie woj. łódzkiego

www.restauracjadomaniewice.pl

PRODUCENT OKIEN SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

RABAT LETNI

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alpaline o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

W SPRZEDAŻY SZYBY DWUKOMOROWE ZAPEWNIJĄCE KOMFORT I OSZCZĘDNOŚĆ PRZEZ CAŁY ROK

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A I NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE



Chodnik przy ul. Żwirki i Wigury jest w kilku miejscach w fatalnym stanie – przejście po takim torze przeszkód z wózkiem to prawdziwy wyczyn.

Łowicz | Problem przy Żwirki i Wigury Na tym chodniku można nogę złamać

– Ten chodnik to chyba mamy za karę. Po zmroku lepiej iść po ulicy, bo inaczej można się przewrócić. A wózek z dzieckiem po nim pchać to prawdziwy dramat – powiedział nam jeden z mieszkańców ulicy Żwirki i Wigury.

Chodnik przy tej ulicy, na odcinku pomiędzy skrzyżowaniami z ul. Bolimowską a ul. Popreczną, jest w opłakanym stanie. Szczególnie w dwóch miejscach, przy rosnących przy nim dużych rozmiarów lipach, których korzenie wysadziły betonowe płyty. W innych miejscach płyty są zapadnięte lub przerosnięte trawą. Ogólnie wygląda on na zaniedbany i zapomniany.

Burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński powiedział nam, że do ratusza dotarł sygnał od mieszkańców tej ulicy, którzy zwracają uwagę na jego zły stan i domagają się naprawy. – Oglądałem ten chodnik i na tę chwilę możemy tylko przeprowadzić bieżącą poprawę jego stanu, co zostanie zlecone najprawdopodobniej Zakładowi Usług Komunalnych – zapowiedział burmistrz. Pracy jego zdaniem ZUK nie będzie

miał dużo, powinien uporać się z nimi w ciągu kilku dni.

Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w ratuszu Paweł Gawroński powiedział nam, że aby chodnik przy Żwirki i Wigury był równy, trzeba pozbyć się lip rosnących w bezpośrednim jego sąsiedztwie. – Przypomina on chodnik, jaki był przy ul. Sikorskiego przed jego przebudową. Tam także lipy wysadziły płyty chodnikowe – przyznał. Po ich wycięciu problem zniknął, ułożona w miejsce starego chodnika kostka nie jest niszczone.

Gawroński przyznał, że przed położeniem nowego chodnika wycięcie drzewa będzie szkoda, lipy są dorodne i zdrowe. Można byłoby je zachować, ale wówczas należałoby podnieść chodnik, co oznaczałoby podnoszenie także wykonanych już podjazdów do posesji.

Burmistrz Kaliński przyznał jednak, że prace przy budowie nowego chodnika nie są planowane w najbliższym czasie, problem jest miastu znany i będą podejmowane starania, aby go rozwiązać w przyszłości. **tb**

Eko Serwis | Wprowadzenie nowych zasad odbioru śmieci

System zadziała, jak nauczymy się segregować

– Kończymy dostarczać pojemniki do gospodarstw domowych w gminach. Pracujemy nad logistyką – mówi Adam Myszkowski, kierownik łowickiego oddziału firmy Eko-Serwis, która od 1 lipca odpowiada za wywóz odpadów komunalnych w 9 gminach wiejskich powiatu łowickiego oraz w gminie Dmosin.

Podobnie, jak we wcześniejszych rozmowach z NE mówią, że problemy z wprowadzeniem nowych zasad wynikają z tego, że wszystko odbywa się w bardzo szybkim tempie. Umowy z poszczególnymi gminami firma podpisywała na przełomie czerwca i lipca, a działacze na ich terenie musieli już od 1 lipca. – Tak duży i skomplikowany system nie zadziała za jednym „pstryknięciem” – mówi nasz rozmówca. Jego zdaniem idealna byłaby sytuacja, gdyby po rozstrzygnięciu przetargu w połowie tego roku było 6 miesięcy na wprowadzenie nowego systemu odbioru i zagospodarowania, czyli gdyby mógł zacząć on obowiązywać od 1 stycznia przyszłego roku. Firma mogłaby się do tego przedsięwzięcia dobrze przygotować i uniknąć zgrzytów, które wystąpiły.

Problemem jest zbyt długi czas, jaki trzeba stracić na dotarcie do niektórych posesji, zwłaszcza tych położonych na uboczu, przy nieoznakowanych drogach. Często są to drogi złej jakości lub drogi gruntowe, a przecież samochody Eko-Serwisu to kilkutonowe ciężarówki. Myszkowski mówi, że procentowo nie jest to wiele posesji, jednak nawet gdy są 2 domy, to kierowcy tracą na to bardzo dużo czasu. Już teraz kierownik Eko-Serwisu ma obawy o to, jak będzie wyglądać praca w sezonie jesienno-zimowym, gdy drogi będą grzaskie. Jeśli doszłoby do tego, że ciężarówka na nich ugrzęźnie i konieczne byłoby sprowadzenie specjalistycznego sprzętu do jej wyciągnięcia, to taka jednorazowa usługa może kosztować Eko-Serwis około 3.000 zł.

Segregować, segregować i jeszcze raz segregować

Przez cały lipiec Eko-Serwis zabierał wszystkie odpady komunalne, jakie były wystawia-



Pojemniki na segregowane odpady w centrum Chaśna. Mieszkańcy wciąż z nich korzystają, chociaż mogą już segregować odpady domach. Po prawej stronie pojemnik na odzież, która trafia do handlu lub do przerobu.

ne w pojemnikach czy workach. Zdecydowano tak m.in. dlatego, że nie wszędzie na czas zostały dostarczone worki do selektywnej zbiórki. Od sierpnia firma nie będzie jednak pobłażliwa. Będzie zwracać uwagę na to, czy odpady są segregowane. Jeśli tak nie będzie, Eko-Serwis ich nie zabierze.

– Mieliśmy już taki przypadek w Boczkach, że odpady były źle posegregowane i ich nie zabrano – mówi Zbigniew Żaczek sekretarz gminy Kocierzew Południowy. Poradził on w tych gospodarstwach, aby jeszcze raz posegregować, zwracając uwagę na to, co jest odpadem komunalnym, a co nie. Bo np. do worka z plastikiem nie można wrzucać sznurków do pras, bo to jest odpad z gospodarstwa. Takie śmieci będą zbierane z foliami po kiszczkach i workami po nawozach tak, jak

było to dotychczas. Do worka ze szkłem nie powinno się wrzucać szkła potłuczonego, ponieważ ono przecina worki i pracownicy odbierający śmieci będą mieli problem z załadowaniem takich worków do śmieciarki. – Wyjaśniamy mieszkańcom, że wszystko, co nie kwalifikuje się do segregacji, wrzucamy do pojemników, także np. zabawki dla dzieci, które zrobione są z kilku rodzajów materiałów (plastik, metal – przyp.red). Nie możemy przecież wymagać, aby ludzie rozbierali to na czynniki pierwsze. Trzeba segregować, ale zachować w tym rozsądek – dodaje Zbigniew Żaczek. Mieszkańcy, którzy nie nauczą się tego, ponosić będą opłatę za 1 osobę nie 7 zł, lecz 14.

Aby system zadziałał, odpady trzeba więc jak najlepiej posegregować. Papier, opakowania plastikowe i szklane i wieloma-

teriałowe, takie jak kartony po nabiałach czy sokach – trafić powinny do recyklingu. Warto zrobić to właściwie, opakowania zgnieść i usunąć z nich korki, które przetwarzane są osobno. Można je też zbierać i przeznaczyć np. na akcję charytatywną.

Do recyklingu mają zachęcić też duże pojemniki Eko-Serwisu, które znajdują się od kilku lat w miejscach ogólnie dostępnych we wszystkich gminach powiatu łowickiego. Są one przeznaczone na butelki typu pet oraz na szkło. Jak się dowiedzieliśmy, można będzie z nich korzystać jeszcze do końca wakacji. Potem prawdopodobnie zostaną usunięte, chyba że samorząd gminy postanowi inaczej. Ustawienie tych pojemników i opróżnienie ich było objęte odrębną umową, jaką urzędy gmin zawierały z Eko-Serwisem, a gminy ponosiły za to dodatkowe koszty. **mwk**

REKLAMA

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR

POLECAMY w super cenach

- wanny akrylowe
- zlewy granitowe i nierdzewne
- kabiny • zestawy podtynkowe
- baterie • zestawy natryskowe
- kompakty wc
- lustra • meble łazienkowe
- glazurę • terakotę
- wełny mineralne • styropian
- tynki gipsowe • kleje • farby
- płyty gipsowe • profile
- gładzie • sól drogowa

PRACUJEMY:
od poniedziałku do piątku
w godz. 7.00-18.00
w soboty w godz. 7-15

Łowicz, ul. Nadbzurzańska 41, tel. 46/837-88-13

A.J. MATUSIAK

www.matusiakzlom.pl

Głowno, ul. Grunwaldzka 9
(na terenie starej Mleczarni)

MECHANIKA POJAZDOWA

RECYKLING POJAZDÓW

- wystawiamy zaświadczenia • rzetelna wycena
- bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 15 km

tel. 537-537-300



Tabliczka na znaku przed mostem w Kompinie nie oddaje rzeczywistości. Most nie jest i nigdy nie był monitorowany, może w przyszłości będzie, ale nieprędko.

Kompina | Tabliczka przy moście wprowadza w błąd

Znak jest, kamera będzie, tylko nie wiadomo, kiedy

Prawie od roku jadąc od strony drogi krajowej Warszawa – Poznań, na drewnianym moście w Kompinie można zobaczyć znak informujący „obiekt monitorowany”, z narysowaną na nim kamerą. Znak wprowadza jednak kierowców w błąd, bo mostu nie śledzi żadna kamera.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowicznanin.info

Właściciel drogi i mostu: Starostwo Powiatowe w Łowiczu deklarowało już w połowie ubiegłego roku, że kamera będzie założona. Miała być ona zamontowana na terenie strażnicy OSP w Kompinie, zawarto w tej sprawie porozumienie. Zakup kamery i koniecznego oprzyrządowania okazał się zbyt drogi, przeznaczono na to 4 tys. zł. Tak więc znak pozostał, a kamery wciąż nie ma.

Wicestarosta Dariusz Kosmatka – odpowiedzialny za powiatowe drogi powiedział jednak, że nic ze wcześniejszych ustaleń

dotyczących monitoringu nie zostało anulowane. – Sprawa tylko odciągnęła się w czasie, kamery pojawią się na terenie strażnicy i będą śledzić ruch na moście, ale dopiero, gdy sprzedamy bazę Zarządu Dróg Powiatowych w Krępie. Wówczas zdemontujemy kamery, które tam się znajdują i dwie wykorzystamy w Kompinie, resztę na terenie nowej bazy – powiedział nam Kosmatka. Dzięki takiemu rozwiązaniu uda się zaoszczędzić część pieniędzy, które wcześniej były potrzebne na zakup sprzętu. Obraz z Kompiny ma być przesyłany drogą radiową do rejestratora w biurze ZDP w Łowiczu. Tam też materiał będzie przeglądany i na podstawie zapisu będą kierowane spr-

awy na policję za złamanie zakazu wjazdu na most samochodów cięższych niż dopuszczalne 8 ton. Czy jednak znak, który ma niewiele wspólnego z rzeczywistością, może wisieć przy drodze publicznej i wprowadzać w błąd kierowców? P.o. naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego w komendzie Powiatowej Policji w Łowiczu Sławomir Sobieszek powiedział nam, że to, co wisi w Kompinie, nie jest tak naprawdę znakiem drogowym, to tabliczka informacyjna. Uważa, że oznakowanie to nie jest zgodne z rzeczywistością i z racji tego starostwo jako urząd nie powinno na coś takiego pozwalać. – Znak ten nie wpływa jednak na bezpieczeństwo ruchu, czyli dezorien-

tację kierowców czy dezorganizację ruchu – powiedział. P.o. naczelnika podkreśla, że gdyby było inaczej, policja natychmiast podjęłaby czynności, aby doprowadzić do zmiany i podkreśla, że powiat jako zarządca drogi decyduje o tym, jakie znaki i tablice umieścić przy swoich drogach. Zastrzegła, że przyjrzy się temu oznakowaniu.

Pytany o to samo wicestarosta Dariusz Kosmatka przyznał, że znak nie ma wiele wspólnego z rzeczywistością, ale obok zastosowanych na moście ograniczeń technicznych i oznakowania, wpływa zniechęcająco na kierowców samochodów ciężarowych, którzy chcieliby wjechać na drewniany most. Trzeba pamiętać, że pojazdy te były głównymi winowajcami tragicznego stanu jego nawierzchni wymienionej w wakacje 2012 r. ■

Gmina Chaśno | PRID zmodernizuje drogę Droga z Niespuszy do Mastek będzie remontowana

Modernizację drogi dojazdowej do gruntów rolnych Niespusza Wieś – Mastki przeprowadzi Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych w Łowiczu Sp. z o.o. Złożona przez firmę oferta – 272.641,30 zł – była jedyną w postępowaniu przetargowym i mieściła się w kwocie, jaką gmina planowała przeznaczyć na sfinansowanie robót. Umowa na budowę drogi została podpisana 26 lipca, a rozpoczęcia robót należy spodziewać się już na początku sierpnia. Firma

ma termin na wykonanie robót do połowy września. Jednak za deklaruowała w gminie, że zakończy je jeszcze w sierpniu.

Asfalt będzie ułożony na blisko 2 km drogi. Ponadto mają zostać ścięte, wyregulowane i wyprofilowane pobocza drogi oraz wymienione i uzupełnione oznakowanie pionowe. Początek robót planowany jest na skrzyżowaniu drogi powiatowej w Niespuszy Wsi, natomiast koniec również na drodze powiatowej w Mastkach. **mak**

Gmina Łowicz | Remont dróg w Świerzycu Nowa nawierzchnia jeszcze w tym roku

Do 1 października mają zostać wyremontowane drogi gminne w Świerzycu Pierwszym i Świerzycu Drugim. 24 lipca został rozstrzygnięty przetarg, który wyłonił wykonawcę zlecenia.

O zlecenie ubiegało się siedem firm, z których sześć spełniło wymagania formalne. Spośród tych sześciu wybrano najtańszą ofertę Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych z Piotrkowa Trybunalskie-

go, która wykona pracę za 755 170,28 zł (w tym VAT).

W obu miejscowościach zostanie położony nowy asfalt. W Świerzycu Pierwszym, na odcinku o długości 3,158 km i szerokości 3,60 m, a w Świerzycu Drugim na odcinku o długości 2,920 km i szerokości 3,70 m. Całe przedsięwzięcie zostanie objęte trzyletnią gwarancją wykonawcy, licząc od momentu oddania do użytku. **tm**

Gmina Bolimów | Plan dla Humina

Z myślą głównie o rolnikach

Bez żadnych uwag i wątpliwości radni gminy Bolimów podjęli 25 lipca uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania fragmentu wsi Humin. Chodzi o tereny położone naprzeciwko Szkoły Podstawowej, pomiędzy drogą na Kurabkę a Humin Dobra Ziemska.

Zgodnie z planem na tym terenie znajduje się teren po zlewni mleka, który został przeznaczony z usługami. Ponadto jest szereg siedlisk przeznaczonych pod zabudowę zagrodową (kompleks złożony z budynków mieszkalnych, gospodarskich i inwentarskich w gospodarstwach rolnych, hodowlanych lub ogrodniczych oraz w

gospodarstwach leśnych) z możliwością wydzielenia działek pod zabudowę mieszkaniową, jednorodzinną i usługową. Na zapleczu zabudowy zagrodowej będą jedynie tereny rolne bez możliwości realizacji budynków.

Jak tłumaczył urbanista Andrzej Bargieła, uchwała ta nie wywołuje skutków finansowych dla samorządu, a jej podjęcie było konieczne między innymi z tego względu, że obowiązujący od strony północnej tego terenu plan miejscowy zakazywał budowy budynków i właściciel mieszkający przy drodze na Humin DZ nie miał możliwości pobudowania budynków gospodarczych. Teraz już ma takie prawo. **am**

REKLAMA

MIEL-DACH
ZAKŁAD CIEŚLISKO-DEKARSKI
jesteśmy solidni

Stryków, ul. Warszawska 76
tel. 508-774-978, 505-726-135

SUPER LETNIE CENY
pokryć dachowych

blachodachówka
w kolorze brąz
już od **20 zł** brutto za m²

blachy trapezowe
w kolorze brąz
już od **19,50 zł** brutto za m²

w ofercie posiadamy również:

- tarcice
- kamienie elewacyjne i gipsowe
- podsufitki dachowe • papy

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU
ul. Zgoda 13, tel./fax 46 830-03-95

ogłasza nabór do szkoły ZAOCZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

3-letnie dla absolwentów gimnazjum, szkoły podstawowej
2-letnie dla absolwentów ZSZ

- nabór na wszystkie semestry
- wydajemy zaświadczenia do ZUS-u, KRUS-u i inne

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły
Łowicz, ul. Zgoda 13, tel. 46-830-03-95

MMEBLE
zmień wnętrze

meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

POTRZEBUJESZ POMOCY PRAWNEJ!

KANCELARIA PRAWNA • cywilnego
oferuje kompleksową • karnego
obsługę prawną • administracyjnego
w zakresie prawa: • rodzinnego

Łowicz, ul. Kaliska 5, I piętro, pokój 118, budynek ODIDK „Zacisze”
tel. 793 444 604, czynne od pon. do pt. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

Darmowe porady prawne we wtorki od 13⁰⁰ do 16⁰⁰

Autostrada A2 | Plan rozbudowy MOP-ów

Na razie tylko postój i toalety. Opłat dla osobówek można się spodziewać w przyszłym roku

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w maju przekazała dzierżawcom cztery miejsca obsługi podróżnych, czyli tzw. MOP-y na odcinku autostrady między Strykowem a Skierniewicami, dzięki czemu są już one dostępne dla podróżnych.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Na razie dają niewiele możliwości – jedynie toalety i miejsca do postoju, jednak wkrótce możemy spodziewać się innych udogodnień.

MOP-y „Parma” i „Polesie” znajdują się na tej samej wysokości po przeciwnych stronach autostrady, w pobliżu węzła „Skierniewice” (zjazd na Nieborów), a ich dzierżawcą jest koncern BP Europa. MOP-y „Nowostawy” i „Niesułków”, położone niedaleko Strykowa, również vis-à-vis, dzierżawi Shell Polska. Przetargi na te punkty zostały rozstrzygnięte w sierpniu 2012 roku, jeszcze przed kontrowersjami, jakie pół roku temu wywołały przetargi na inne MOP-y – GDDKiA podejrzewała wtedy największe koncerny paliwowe (BP, Shell, Lotos i Orlen), które przez długi czas nie przystępowały do przetargów, o znowe.

Kierowcy mogą się na MOP-ach zatrzymać i odpocząć, a także skorzystać z toalety. Obok parkingów są też minipłace zabaw dla dzieci. Wszystkie te miejsca mają kanalizację sanitarną spełniającą wymogi



MOP „Polesie”. Altanki na których kierowcy i pasażerowie mogą usiąść i wypocząć w czasie długiej podróży.

ochrony środowiska oraz instalacje przeciwpożarowe. Planowana jest rozbudowa tych MOP-ów. MOP-y Parma, Polesie i Niesułków mają otrzymać kategorię drugiego standardu, czyli z możliwością zatankowania samochodu, zjedzenia posiłku i dokonania podstawowych zakupów. MOP Nowostawy ma zostać rozbudo-

wany do trzeciej kategorii standardu, a to oznacza dodatkowo nocleg oraz usługi agend, poczty czy banków. Podniesienia standardu MOP-ów do drugiej kategorii – czyli wybudowania stacji benzynowych – można spodziewać się do maja przyszłego roku, natomiast na skończenie prac przy MOP Nowostawy trzeba będzie poczekać nawet do późnej jesieni, także przyszłego roku. Na początku tego roku na wszystkich autostradach w Polsce było 68 MOP-ów różnych standardów. Do końca 2015, ma ich być 100. Z tytułu dzierżawy tych miejsc dyrekcja zarobiła w 2012 roku 66 mln złotych, a w tym roku, chciałaby w ten sposób uzyskać o 16 mln więcej.

Jak mówi przedstawiciel Shella Marek Gawroński, utrzymanie jednego MOP-a pierwszego standardu wymaga zatrudnienia kilkunastu osób do jego obsługi i utrzymania. W przypadku pod-

niesienia standardów trzeba do tej liczby dodać obsługę poszczególnych obiektów, co może tę liczbę znacząco zwiększyć, w zależności od liczby obiektów.

Będzie wygodniej – ale drożej

Wbrew pozorom, otwarcie i rozbudowa MOP-ów wcale nie musi być dla podróżujących autostradą jednoznacznie dobrą informacją. Istnienie takich punktów jest jednym z warunków dających GDDKiA furtkę do wprowadzenia opłat za przejazd. Według informacji otrzymanych od rzecznika dyrekcji Urszuli Nelken, już w październiku tego roku zostaną wprowadzone opłaty dla samochodów ciężarowych o masie przekraczającej 3,5 tony. Nie ma jeszcze decyzji co do objęcia opłatą wszystkich podróżujących autostradą na tym odcinku. Do końca tego roku będzie on na pewno darmowy.

Bolimów | Inwestycje gminne

Remont mostu w Sokołowie znów przełożony

30 tys. zł przeznaczyli radni gminy Bolimów na opracowanie dokumentacji technicznej, geologicznej i planów przebudowy mostu w Sokołowie. Uchwałę w tej sprawie podjęli 25 lipca.

O potrzebie remontu mostu mówi się już od kilku lat. W ubiegłym roku to zadanie było wpisane nawet do budżetu, jednak w trakcie zrezygnowano z niego, ponieważ uznano, że gmina postara się wyremontować most własnymi siłami. Poza tym mówiono, że są pilniejsze inwestycje.

W tym roku samorząd przeznaczył początkowo 60 tys. zł na remont mostu, jednak po konsultacjach z urzędami kontrolującymi prace remontowo-budowlane, też zrezygnowano z tego pomysłu, a pieniądze przeznaczono na bieżące utrzymanie dróg na terenie gminy. – Mieliliśmy wyremontować most systemem gospodarczym, ale podjęliśmy decyzję, że remont trzeba wykonać zgodnie z wszystkimi arkanami sztuki budowlanej – tłumaczył wójt gminy Stanisław Linart, 25 lipca. Dlatego też w tym roku mają rozpocząć się jedynie prace projektowe i przygotowawcze (pieniądze na ich wykonanie to część

dofinansowania, które gmina dostała w lipcu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej), a remont mostu ruszy najprawdopodobniej wiosną 2014 roku. Wójt Linart nie ukrywa, że będzie to bardzo kosztowna inwestycja dla gminy. Przebudowa będzie kosztowała kilkaset tysięcy złotych. – Będziemy musieli się poważnie zastanowić, skąd mamy wziąć pieniądze na ten remont – przyznaje wójt.

Podczas sesji jeden z sołtysów pytał też o możliwość wykonania drogi od Ziąbek do Sokołowa (wzdłuż rzeki za mostem) w trakcie remontu mostu, tak by większość rolników mogła tamtejsze dojeżdżać do swoich pól. – Jak zrobić most, to też i drogę – twierdził sołtys Jasionnej Jan Muszyński. Stanisław Linart odpowiedział jednak, że jest to niemożliwe, by poprawić stan tej drogi, gdyż to dodatkowe wysokie koszty. Poza tym przekonywał, że droga istnieje i od Ziąbek do Sokołowa można dojechać, choć nawierzchnia drogi rzeczywiście nie jest najlepsza. – Jest wiele takich dróg w gminie – mówił Linart.

Bolimów | Powiat liczy na pomoc gminy

Kosztowny remont ulicy Sokołowskiej

1,8 mln złotych ma kosztować przebudowa 600-metrowego odcinka ulicy Sokołowskiej w Bolimowie. Starostwo w Skierniewicach otrzymało dokumentację przebudowy tej drogi.

W ramach przebudowy planuje się wykonać: budowę kanalizacji deszczowej, położenie nakładki oraz remont chodnika (po lewej stronie od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 705 w kierunku Sokołowa).

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Skierniewicach Bogdan Okrasso przyznaje, że dla powiatu jest to ogromny wydatek, którego sam nie udźwignie, dlatego też starostwo zamierza złożyć wniosek do Urzędu Wojewódzkiego w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, by uzyskać dofinansowanie. Równocześnie

prowadzone są rozmowy z Urzędem Gminy w Bolimowie, by ten wsparł inwestycję.

– Remont ulicy Sokołowskiej jest priorytetem, prowadzimy obecnie z powiatem rozmowy, tak by wspólnie ten problem rozwiązać – przyznaje wójt gminy Stanisław Linart. Nie chce jednak jeszcze mówić o kwotach, jakie samorząd może przeznaczyć na remont. To okaże się dopiero przy konstruowaniu budżetu.

Inwestycja zależy głównie od tego, czy powiat otrzyma dofinansowanie. Jeśli wniosek się nie zakwalifikuje, to niewykluczone, że kompleksowy remont zostanie przełożony, choć wszyscy zdają sobie sprawę, że stan ulicy jest coraz gorszy. Przez kilka lat była ona latana, a po deszczu zalegała na niej czasem przez kilka dni ogromne kałuże wody.



f28tmmop1

REKLAMA

Łowicz, ul. Stanisławskiego 9

pizzeria K2

DOWOZIMY
10 km
od ŁOWICZA

10% RABATU
na wszystkie dania
przy odbiorze osobistym

Zamówienia:
46/837-01-01
514-514-618

napoje i piwo w super cenach:
• Coca-Cola 1l - 5,00 zł
• Tyskie 0,5l - 4,00 zł

LODY WŁOSKIE 8 SHAKE

organizujemy przyjęcia okolicznościowe

www.szkielkalowicz.pl

Restauracja Szkielka

Łowicz ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób
- catering

wolny termin wrzesień 2013 promocja

• WESELA • KOMUNIE • PRZYJĘCIA

tel. 602 574 891 lub 46 830 02 12

www.dworek-nieborow.pl

Dworek Biała Dama

Nieborów Al. Legionów Polskich 2
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja • pokoje gościnne
- konferencje

PRZYJĘCIE WESELNE JESZCZE W TYM ROKU

Promocyjne ceny!

nowa sala weselna
inspiro

Brzeziny ul. Południowa 14a
601 050 129

Organizacja Imprez Okolicznościowych

- wesela • chrzciny • komunie
- 18-stki • konsolacje • catering

ZAPEWNIAMY:

- miłą i fachową obsługę
- dekorację stołów
- smaczne i obfite dania

NOWA SALA DO 80 OSÓB
ŁOWICZ, UL. LNIANA
508-127-207; 508-127-208

Hotel Restauracja Dobieszów

organizujemy:

- wesela • szkolenia i kursy
- imprezy plenerowe
- komunie, chrzciny
- imprezy okolicznościowe

tel. 42/710-90-90
www.hoteldobieszow.com.pl

Sala Bankietowa Konkret

Oferujemy:

- przyjęcia weselne
- komunie
- imprezy okolicznościowe
- catering

tel. 506-140-647

Gmina Łowicz | SOX w Jamnie już działa i szuka nowych pracowników

Poszukiwani są kaletnicy

Wciąż rozbudowuje się założona w 2003 roku firma SOX, która w ostatnich dniach maja tego roku przeniosła się z Głowna do Jamna (zakład leży przy drodze krajowej nr 14, z której jest widoczny). Firma zatrudnia już prawie 40 osób, ale potrzebuje kolejnych – do szycia, a zwłaszcza do obróbki galanterii skórzanej.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

SOX zajmuje się produkcją futerałów na telefony, tablety i laptopy. Celuje w szeroki wybór i wysoką jakość produkcji. Ma w swojej ofercie także produkty, które można uznać za luksusowe – etui ze skóry licowej zdobionej diamentami Swarovskiego. Sprzedaje je zarówno w Polsce (ok. 40% sprzedaży), jak i eksportuje do krajów Unii Europejskiej, ale także dalej, np. do Japonii. Z tego też względu częstymi gośćmi w Jamnie są zagraniczne delegacje przedsiębiorców i handlowców. Tuż po przeniesieniu,

większość kadry pracowniczej stanowili mieszkańcy Głowna i okolic, ale firma w krótkim czasie zdobyła też nowych pracowników z terenów Łowicza i okolic, którzy obecnie stanowią ok. 30% zatrudnionych.

Teraz przedsiębiorstwo poszukuje kolejnych, głównie specjalizujących się w kaletnictwie i wyrobach skórzanych. Właściciel firmy Marcin Gawroński mówi, że jest gotów zapewnić przeszkolenie ambitnym ludziom, którzy chcą zdobyć kwalifikacje w tej dziedzinie. Ich miejsce zamieszkania nie jest dla niego kryterium rekrutacyjnym, ale liczy na duże zainteresowanie w Łowiczu i w okolicach. Podkreśla, że SOX jest jedną z niewielu firm, w której zdecydowana większość pra-

owników (za wyjątkiem trzech osób na świadczeniach emerytalnych) zatrudniona jest na umowę o pracę na czas nieokreślony. Chciałby też nawiązać współpracę z urzędami pracy i szkołami, które prowadzą kursy zawodowe.

– Do tej pory nie organizowaliśmy kursów akurat dla kaletników, ponieważ nie zgłaszano nam takiego zapotrzebowania – mówił na poprzedniej sesji Rady Gminy Łowicz zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Łowiczu Cezary Gawroński. – Jeśli zapotrzebowanie będzie, na pewno postaramy się wyjść mu naprzeciw.

Marcin Gawroński z kolei mówił, że nieformalnie rozmawiał już z pracownikami urzędu pracy na spotkaniu podczas



Hala główna przedsiębiorstwa. SOX zatrudnia prawie 40 osób na umowę o pracę.



Pracownicy firmy SOX przy pracy.



Zakład SOX widziany od strony ulicy (droga krajowa nr 14).

targów pracy, ale póki co nie ma konkretnych ustaleń.

Dobre miejsce na biznes

Marcin Gawroński uważa, że decyzja o przeniesieniu SOX do Jamna była jedną z najlepszych w prawie dziesięcioletniej historii firmy. Bardzo chwali lokalne instytucje i mieszkańców tej miejscowości.

– Nie chcę, żeby to zabrzmiało jak chęć przypodobania się komukolwiek, ale nigdzie jeszcze nie spotkałem się z władzami gminy bardziej przychylnymi przedsiębiorcom – mówił w rozmowie z N.E. – Jestem wdzięczny wójtowi Barylskiemu i jego pracownikom, a także PGE

za to, że nie miałem najmniejszych trudności w załatwianiu spraw formalnych. Marcin Gawroński równie ciepło wypowiada się o mieszkającym po sąsiedzku sołtysie Jamna – Władysławie Skwarnie, który zawsze służy bezinteresowną pomocą oraz o całej lokalnej społeczności.

– Na terenie w żaden sposób niezagrodzonym, z masą sprzętów i samochodów, od czasu rozpoczęcia budowy nie zginął mi nawet najmniejszy śrubokręt, chociaż monitoring mam dopiero od niedawna – mówi prezes. – Kiedy go jeszcze nie było, sąsiedzi często informowali mnie, jeśli widzieli coś podejrzanego w pobliżu zakładu, ale nigdy nic złego się tam nie stało. ■

REKLAMA

SALA OSP ŁOWICZ - NOWY NAJEMCA

Firma cateringowa

GWIOZDA

Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe

Kontakt: 666-860-750
www.gwiazda.lowicz.pl

TYNKI maszynowe, agregatowe, gipsowe i cementowo-wapienne

✓ tynki natryskowe zewnętrzne
✓ docieplenia
✓ malowanie agregatem
✓ poddasza

tel. 534-853-862

POŻYCZKI POD ZASTAW

LOMBARD

ul. Stanisławskiego 15

8³⁰-17⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

NAJWYŻSZE CENY SKUPU ŻŁOTA

tanio i solidnie usługi krawieckie

szycie firan i zasłon z materiału własnego lub klienta

Jastrzębia 108, Łowicz
tel. 604-417-260

Łowickie Centrum Kształcenia Ustawicznego Województwa Łódzkiego w Łowiczu
ul. Ułańska 2, 99-400 Łowicz, tel. 46 837 58 85, fax: 46 837 50 27
e-mail: sekretariat@lowickiecku.pl

Bezplatna nauka

Szkoła policealna Samorządu Województwa Łódzkiego im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu kształci w następujących kierunkach:

- Technik farmaceutyczny (S) – 2 lata
- Technik masażysta (S) – 2 lata
- Asystentka stomatologiczna (S) – 1 rok
- Opiekun medyczny (S) – 1 rok
- Opiekun w domu pomocy społecznej (S) – 2 lata
- Opiekun osoby starszej (S) – 2 lata
- Terapeuta zajęciowy (S) – 2 lata
- Asystent osoby niepełnosprawnej (S) – 1 rok
- Opiekunka dziecięca (S) – 2 lata
- Technik bezpieczeństwa i higieny pracy (S) – 1,5 roku
- Opiekunka środowiskowa (S) – 1 rok
- Technik ochrony fizycznej osób i mienia (S) – 2 lata
- Technik administracji (S) – 2 lata
- Technik usług kosmetycznych (S) – 2 lata

(S) – kształcenie odbywa się wyłącznie stacjonarnie

Łowicka Szkoła Policealna Województwa Łódzkiego dla Dorosłych w Łowiczu kształci słuchaczy w formie stacjonarnej i zaocznej zgodnie z klasyfikacją szkolnictwa zawodowego w następujących zawodach:

- Technik masażysta (S) – 2 lata
- Asystentka stomatologiczna (S) – 1 rok
- Higienistka stomatologiczna (S) – 2 lata
- Opiekun medyczny (S/Z) – 1 rok
- Opiekun w domu pomocy społecznej (S/Z) – 2 lata
- Opiekun osoby starszej (S/Z) – 2 lata
- Asystent osoby niepełnosprawnej (S/Z) – 1 rok
- Opiekunka dziecięca (S) – 2 lata
- Technik bezpieczeństwa i higieny pracy (S/Z) – 1,5 roku
- Technik sterylizacji medycznej (S/Z) – 1 rok
- Opiekunka środowiskowa (S/Z) – 1 rok
- Technik ochrony fizycznej osób i mienia (S/Z) – 2 lata
- Technik informatyk (S/Z) – 2 lata
- Technik geodeta (S/Z) – 2 lata
- Technik administracji (S/Z) – 2 lata
- Technik rachunkowości (S/Z) – 2 lata
- Technik usług kosmetycznych (S/Z) – 2 lata

(S) – kształcenie odbywa się stacjonarnie
(Z) – kształcenie odbywa się zaocznie

Centrum organizuje Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe oraz Kursy Umiejętności Zawodowych zgodnie z klasyfikacją szkolnictwa zawodowego w następujących zawodach:

- Technik analityk
- Technik technologii chemicznej
- Technik pożarnictwa
- Technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej
- Technik przetwórstwa mleczarskiego
- Technik technologii żywności
- Technik ekonomista
- Technik logistyk
- Technik administracji
- Asystent osoby niepełnosprawnej
- Opiekunka środowiskowa
- Florysta
- Technik informatyk
- Technik obsługi turystycznej
- Technik hotelarstwa
- Technik rachunkowości
- Technik archiwista
- Technik usług kosmetycznych
- Opiekun medyczny
- Technik ochrony fizycznej osób i mienia
- Koszykarz – plecionkarz
- Operator maszyn i urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych

www.lowickiecku.pl

Punkt zapalny

Łowicz | Z sesji Rady Miejskiej

Rondo Wegnera i park Piłsudskiego

Na sesji Rady Miejskiej 25 lipca padły dwie propozycje nadania nazw miejscom w Łowiczu. Pierwsza dotyczyła ronda budowanego na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego, Bonifraterskiej, Mickiewicza i Ułańskiej. Miałoby ono nosić imię Jana Wegnera – historyka, badacza, autora wielu publikacji dotyczących ziemi łowickiej i wieloletniego kuratora Muzeum w Niebowie i Arkadii. Druga propozycja odnosiła się do parku Błonie, który miałby zostać nazwany imieniem Józefa Piłsudskiego.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Pierwszy wniosek przedstawił przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Zasepa, od czytując pismo złożone przez dyrektora Gimnazjum nr 2 Mirosławę Walczak. Proponując nazwę ronda, dyrektor zaznaczyła, że nawiązywałaby ona do gimnazjum, którego patronem jest już Jan Wegner. Oprócz tego wpłynęłoby to na propagowanie wiedzy na temat tej wybitnej postaci. Zaznaczyła, że ulica nosząca imię Jana Wegnera i znajdująca się na przestrzeni pomiędzy Starym Rynkiem a Alejami Sienkiewicza nie upamiętnia go w odpowiedni sposób, jej stan jest tragiczny i nie ma tam nawet tablicy z nazwą ulicy. Burmistrz pomysł poparł, zaznaczając, iż jest zwolennikiem, aby nazwy ulic w Łowiczu nosiły imiona wybitnych postaci działających na terenie lub wywodzących się z Łowicza. Powiedział także, że radni powinni się pochylić nad tym pomysłem i przedstawić go na sesji w formie uchwały pod głosowanie.

O drugiej propozycji powiedział burmistrz Jan Kaliński, który stwierdził m.in., że marszałek jest co prawda uhonorowany pomnikiem, ale jego zdaniem jest to zbyt mało jak tak wybitną postać. Problemem może być jednak to, że oficjalna nazwa parku już jest, brzmi ona park Błonie im. Bohaterów Września 1939 roku i choć na-

zwa ta nie przyjęła się wśród łowiczanie, bo ciągle mówimy po prostu Błonie lub park Błonie, to widnieje ona na mapach Łowicza wydawanych od 1990 roku, gdy uchwałą Rady Miejskiej została nadana. Zmieniła ją można kolejną uchwałą, pozostaje jednak pytanie – po co ta zmiana?

Jedyną osobą, która odezwała się w sprawie nowych propozycji nazw, była radna Ewa Zbudniewek. Powiedziała ona, że Łowicz był siedzibą prymasów Polski przez 600 lat, to oni dbali w tym czasie o rozwój miasta, a dziś nie ma ani jednej ulicy, która nosiłaby imię któregoś z nich.

Od autora:

Bohaterowie września, zwykli żołnierze, którzy ginęli w walce o Łowicz z niemieckim najeźdźcą, także są godni swego miejsca w Łowiczu i choć niewielu łowiczanie o tym wie – miejsce to mają. Ale przez 30 lat nikt nie zadbał, aby oficjalna nazwa parku pojawiła się na tablicy informacyjnej – nie można tego nazwać inaczej jak zaniedbaniem. Aż się prosi, aby w parku, gdzie przychodzi wielu młodych ludzi i rodziny z dziećmi, stała nie tylko tablica, ale plansza informująca o walkach toczonych o Łowicz między 11 a 16 września 1939 roku, gdy żołnierze 26. Dywizji Piechoty z Armii „Pomorze” bili się o Łowicz, oraz przedstawiająca udział w walkach ludności cywilnej, z którą Niemcy rozprawili się okrutnie po zdobyciu Łowicza, rozstrzelując blisko 100 osób.

Marszałek Józef Piłsudski ma pomnik. Jeśli mamy go uhonoroować, nadając jego imię jakiejś przestrzeni w mieście, może to być rondo w miejscu skrzyżowania ulic 11 Listopada, Koński Targ i Alei Sienkiewicza w samym centrum Łowicza. To dobre miejsce, zważywszy sąsiedztwo ulicy 11 Listopada.

W przypadku nadania imienia Jana Wegnera rondy przy parku Mickiewicza trzeba zauważyć problem komunikacyjny, jaki może to wywołać. Dwie lokalizacje na mapie miasta nazwane imieniem Jana Wegnera mogą mylić kierowców spoza Łowicza. Jedynie rozwiązanie, jakie się nasuwa, jest takie, że ratusz powinien wzmóc



Rondo przy Parku Mickiewicza jest już prawie ukończone, czy będzie nosiło imię Jana Wegnera, podobnie jak położone obok Gimnazjum nr 2 decydują miejscy radni.

wysiłki, aby uporządkować sytuację na ul. Wegnera i sąsiadującej z nią ul. Stanisława Rotstada (in-

nego zasłużonego dla miasta jego mieszkańca), które od lat nie mają nawierzchni ani dogodnego dojazdu

do Alei Sienkiewicza czy ul. Piłsudskiego, a jeśli nie może tego zrobić, to lepiej zmienić nazwy tych ulic. ■

NIE ZAPOMINAJMY O INNYCH WAŻNYCH POSTACIACH ŁOWICZA

Z całym szacunkiem dla osoby doc. dra Jana Wegnera, którego cenię, szczególnie za dorobek naukowy, uważam, że w historii Łowicza można znaleźć wiele innych, równie wybitnych jednostek, których zapomniane nazwiska należałoby przypomnieć, choćby za pomocą nazwy ronda. Jan Wegner został upamiętniony w mieście na kilka sposobów, a szkoła nosząca jego imię szczególnie dba o to, by o nim nie zapomniano. Zgadzam się z opinią radnej Ewy Zbudniewek, która twierdzi, że prymasi w naszym mieście nie są w należyty sposób upamiętnieni, ale temu miejscu zaproponowałabym innego patrona. Biorąc

pod uwagę, że w pobliżu budowanego ronda znajduje się zaniedbany obecnie, a niegdyś niepowtarzalny w regionie, Międzyszkolny Ogród Przyrodniczy, którego inicjatorem i głównym wykonawcą był nauczyciel przyrody łowickiego seminarium i gimnazjum męskiego Władysław Stanio, zaproponowałabym właśnie jego nazwisko. Ogród ten miał służyć pokazom i doświadczeniom młodzieży wszystkich szkół powszechnych i średnich Łowicza. Stanio nie pochodził z Łowicza, ale spędził tu 15 lat. W łowickiej szkole dbał o stworzenie pracowni biologicznej z prawdziwego

zdarzenia. Mimo że nie dysponował odpowiednimi środkami finansowymi, sam przygotował preparaty, akwaria, terraria itp. Razem z młodzieżą postanowił uporządkować leżący odłogiem ogród przy Szkole Ćwiczeń. Na terenie Łowicza propagował zakładanie trawników, klombów kwiatowych, sadzenie drzew i krzewów. Udzielał się w harcerstwie łowickim. Przez kilka lat był opiekunem drużyny, po czym w roku 1932, rozkazem Komendy Mazowieckiej Chorągwi, objął obowiązki komendanta Hufca ZHP w Łowiczu. Stanowisko to pełnił do 1936 r. Pełnił również funkcję prezesa Koła

Oficerów Rezerwy w Łowiczu. Zawiazał w Łowiczu Oddział Towarzystwa Ochrony Zwierząt i przez 8 lat był jego prezesem. Szeroko rozpowszechniał ideę ochrony przyrody. Wygłaszał odczyty, sprowadzał prelegentów, a także pisał do lokalnej prasy. Istnienie w tym miejscu ronda im. Władysława Stanio powinno wzbudzić ciekawość i zainteresowanie mieszkańców i przyjezdnych, zarówno jego osobą, jak i zlokalizowanym obok parkiem, który być może w przyszłości odzyska dawną świetność.

Katarzyna Piotrkiewicz



REKLAMA

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 3 im. W. S. Reymonta
 Łowicz, ul. Powstańców 1863 r. nr 12 d
 www.zsp3.lowicz.pl

ogłasza nabór na 2-semestralne Zaoczne Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe przygotowujące do egzaminów i uzyskania kwalifikacji w zawodach:

- KUCHARZ – kwalifikacja: sporządzanie potraw i posiłków
- KELNER – kwalifikacja: wykonywanie usług kelnerskich

Nauka odbywa się w soboty, niedziele i jest bezpłatna
 Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły: tel. 46 837 05 87

GLAZPANEL

▪ płyty karton-gips – W NISKICH CENACH
 ▪ FARBY DEKORAL
 ▪ kleje gładzie ▪ tynki
 ▪ ceramika sanitarna
 ▪ armatura łazienkowa
 ▪ meble łazienkowe
 ▪ kabiny prysznicowe ▪ wanny

▪ glazura
 ▪ terakota ▪ gres
 II i III gat.
 w SUPER CENACH

Łowicz, ul. Gen. Klickiego 18, tel. 46/830-34-14
 czynne: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14 ZAPRASZAMY

OPONY OSOBOWE
 CIĘŻAROWE
 - sprzedaż - serwis DOSTAWCZE

OPONY LETNIE
 w atrakcyjnych cenach

- prostowanie FELG aluminiowych
- pompowanie kół azotem
- naprawa opon na gorąco

RAFNET Łowicz, ul. Warszawska 85a
 tel./fax (46) 830-30-39

PKP | Kibice Legii sterroryzowali pociąg z Warszawy do Szczecina

Rozróby były już na dworcu w Łowiczu

Kibice warszawskiej Legii, którzy w nocy z piątku na sobotę, 26/27 lipca jechali na mecz Pogoń Szczecin – Legia Warszawa, sterroryzowali pociąg TLK spółki PKP Intercity do Szczecina. Pasażerowie pociągu informowali, że obsługa zamknęła się w swoim przedziale, a policja nie interweniowała i nie stawała w obronie pasażerów, którzy nie mogli zająć wykupionych przez siebie miejsc w pociągu. Rozróby zaczęły się w Warszawie, były też w Łowiczu, gdzie do pociągu wsiadało około 50 osób.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

– Najpierw kilka minut przed planową godziną odjazdu pociągu zostaliśmy poinformowani, że pociąg jest opóźniony o około 50 minut. Żle, że nikt nie powiedział, że będziemy jechać ze zgrają pijanych kibiców. Wtedy pewnie część pasażerów zrezygnowała z podróży – opowiada jedna z pasażerek pociągu relacji Warszawa Wschodnia przez Kutno, Poznań, Szczecin do Kołobrzegu. Na około 10 minut przed przyjazdem pociągu na plac manewrowy dworca PKS przy ul. 3 Maja w Łowiczu przyjechało kilka, naoczni świadkowie twierdzą, że około 10, policyjnych radiowozów. Wysiadło z nich około 30 policjantów z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Jak to zwykle bywa przy konwojowaniu kibiców, byli ubrani w czarne stroje bojowe z białymi kaskami. Tym razem nie było wśród nich policjantów z Łowicza. – Policjanci z łódzkiej prewencji świadczą

nam pomoc w zabezpieczeniu takich przejazdów. Własnymi środkami nie byłibyśmy w stanie zabezpieczyć takich wydarzeń – powiedział nam naczelnik sekcji prewencji łowickiej KPP Mariusz Boczek.

Policjanci przed przyjazdem pociągu weszli na peron. Jeden z nich rejestrował zachowanie kibiców kamerą, co – jak wynika z relacji świadków – wcale ich nie krępowało, a jedynie prowokowało do strojenia sobie niewybrednych żartów z policji. Pociąg, który wjechał w perony, zatrzymał się też w sposób nietypowy – jeden cały wagon i około połowa drugiego wystawała poza peron. Co najmniej trzy wagony zajmowali kibice Legii jadący na mecz. Wagon,

“

W pociągu nie było też żadnej kontroli biletów, obsługa zamknęła się w swoim przedziale.

który zatrzymał się poza peronem, był wagonem z wykupionymi przez wiele osób, również wsiadających na dworcu w Łowiczu, kuzetkami. Na dworcu w Łowiczu na pociąg czekało około 50 osób. – Kibice głośno się wydzierali, rzucali na peron, wprost pod nogi ludzi petardy. Trzeba było iść w tory, żeby wsiąść do swojego wagonu – opowiada pasażerka, która miała wątpliwą przyjemność wsiadania do pociągu w Łowiczu.

W czasie, kiedy część pasażerów zeszła z peronu i przeszła wzdłuż torów do wagonów, w których mieli wykupione miejsca siedzące, przez megafon ogłoszony został komunikat, że za chwilę pociąg zostanie „podciągnięty” w perony. Niewiele osób jednak ten komunikat słyszało, gdyż zagłuszał go wrzeszczący kibice. Policja w tym czasie nie interweniowała, a jedynie biernie przyglądała się temu, co dzieje się w pociągu.

– Nie ma sztywnych reguł, jak policja ma reagować podczas takich akcji. O taktyce działania decyduje dowódca zabezpieczenia, który musi też przewidywać, co się będzie

działo później – powiedział nam naczelnik Boczek.

Policjantów nie interesowało, że pasażerowie nie mogą zająć wykupionych miejsc w wagonach. Nie reagowali też na zaczepki kibiców oraz wulgaryzmy kierowane zarówno do nich, jak też do Bogu ducha winnych pasażerów, również z małymi dziećmi, którym przyszło podróżować w takich warunkach. Przy biernej postawie policji pijani chuligani przepędzili pasażerów posiadających wykupione bilety z rezerwacjami do innej części pociągu.

– Nie mamy na to wpływu, kto podróżuje pociągami. Policja wie wcześniej od nas, kiedy i jakimi pociągami będą jeździć kibice i nas o tym często informuje, żeby inaczej „poprowadzić” skład – powiedział nam Marek Kamiński z PKP PLK, który odpowiada za przejazdy pociągów w rejonie Łowicza.

Wspomina sytuację sprzed około 2 lat, kiedy to po niezaplanowanym postoju pociągu z kibicami na dworcu w Łowiczu policja ganiała kibiców, którzy rozprzeczli się w okolicach dworca przez prawie dwie godziny. Akurat ten pociąg miał

“

Żle, że nikt nie powiedział, że będziemy jechać ze zgrają pijanych kibiców. Wtedy pewnie część z pasażerów zrezygnowała by z podróży.

jednak planowy postój na dworcu Łowicz Główny, stąd też obecność na peronie mundurowych.

Policjanci, którzy weszli do pociągu zajętego w znacznej części przez kibiców w Łowiczu, jechali z nimi do stacji w Kutnie. Tam ich służba związana z konwojowaniem składu kończyła się z uwagi na to, że pociąg wjeżdżał na teren innego województwa i bezpośrednio kontrolę przejmowała nad nim mazowiecka komenda policji. Dla pasażerów oznaczało to kolejne, ponadgodzinne opóźnienie pociągu i kolejne nieprzyjemności. Kibice ze zdwojoną siłą skandowali hasła, które miały sprowokować policję, jawnie sobie kpiąc z biernych postaw policji: „Do Szczecina zapraszamy, razem z nami” – wykrzykiwali. Znowu rzucali petardami, zapalali flary, straszili pasażerów i rzucali im petardy pod nogi. Policja nadal nic nie robiła. W pociągu nie było też żadnej kontroli biletów, obsługa zamknęła się w swoim przedziale. Pasażerowie zgodnie twierdzili, że policja pozwałała na zbyt dużo kibicom.

Potwierdzają to wydarzenia, do których doszło w następnych dniach. Piłkarskie święto w Szczecinie przerodziło się w liczne awantury na meczu i po nim w mieście. W końcu doszło do starcia z policją, policjanci wystawili 204 mandaty i zatrzymali 7 osób. ■

Łowicz

Polcourt już tego nie naprawi

41.221 zł rękopmi na wykonane przez warszawską firmę Polcourt prace związane z modernizacją stadionu sportowego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łowiczu, przejął łowicki ratusz i umieścił w budżecie z przeznaczeniem na dokonanie koniecznych napraw.

Na sesji Rady Miejskiej o przejęciu rękopmi firmy poinformował skarbnik Arkadiusz Podsek w czasie omawiania zmian w budżecie miejskim na obecny rok. Firma była kilkakrotnie wzywana do naprawy kilku wad, które się ujawniły się po oddaniu obiektu do użytku w 2010 roku. Chodziło m.in. o złe odwodnienie nawierzchni bieżni do skoku w dal, gdzie gromadzi się woda. Na wezwania ratusza nie było odpowiedzi. Jak się okazało obecnie Polcourt znajduje się w upadłości, majątkiem firmy zarządza syndyk.

Podsek powiedział, że miasto skontaktowało się z nim i nie wyraził on zainteresowania wywiązaniem się z zobowiązania wobec łowickiego magistratu i nie zgłosił też sprzeciwu wobec przejęcia pieniędzy.

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów w ratuszu Grzegorz Pełka powiedział, odpowiadając radnemu Robertowi Wójcikowi na pytanie, czy przejęte pieniądze wystarczą na wykonanie prac naprawczych, że nie powinno być z tym żadnych problemów. Teraz ratusz ma opracować zakres prac i zleci je prawdopodobnie zewnętrznej firmie, która wykona je być może jeszcze w tym roku. **tb**

RZUT OKIEM | TEGO ZNAKU NIE WIDAĆ



Mieszkańcy ul. Armii Krajowej, walcząc o zamknięcie ulicy dla ruchu samochodów ciężarowych, wywalczyli m.in. ograniczenie prędkości niemal na całej jej długości do 40 km/h. Niestety, jak widać, jeden z nich ustawiono zbyt blisko drzewa, które swoimi gałęziami skutecznie go zasłania. Zastępca naczelnika Wydziału Spraw Komunalnych Grzegorz Gawroński powiedział nam, że znak zostanie odsłonięty, aby był czytelny dla kierowców. **tb**

REKLAMA

Sprawdź kredyt w 5 minut!

Meritum Bank gwarantuje błyskawiczne decyzje kredytowe

Codziennie widzisz w mediach reklamy kredytów gotówkowych różnych banków. Konkurencja między bankami jest dobra dla klienta, bo sprzyja oferowaniu korzystnych warunków kredytowania. Jeśli więc szukasz kredytu, daj sobie szansę na znalezienie najlepszej oferty. Jak to zrobić? Porównuj koszty kredytów, jakie proponują Ci banki. Koniecznie sprawdź też kredyt w Meritum Banku – zajmie to tylko 5 minut.

Meritum Bank stawia na szybkość działania. Bank podejmuje wstępne decyzje kredytowe w ciągu 5 minut. Przerwa reklamowa w telewizji trwa do 12 minut - w tym czasie w Meritum dwukrotnie rozpatrzone by Twój wniosek. A skoro czekanie na decyzję w sprawie kredytu nie kosztuje ani złotówki i nie obciąża czasowo Twojego planu dnia, dlaczego nie dać sobie szansy na dobry kredyt?

Meritum Bank traktuje wspomniane 5 minut bardzo poważnie - nie jest to tylko chwyt reklamowy. Czas podejmowania decyzji przez Bank jest zawsze mierzony i rejestrowany w systemie informatycznym Banku.

Klient zainteresowany kredytem powinien udać się do najbliższej placówki oznakowanej logo Meritum, gdzie doradca w placówce spisie wnioski kredytowy i wyśle go elektronicznie do centrali Banku. Od tego momentu Bank obiecuje podjęcie decyzji w maksymalnie 5 minut. Jeśli pozytywna decyzja kredytowa zostanie podjęta w dłuższym czasie, na przykład w szóstej minucie, Bank wypłaci klientowi 100 zł w ramach rekompensaty za dłuższe oczekiwanie.

W Meritum można starać się o kredyt gotówkowy od 1 tysiąca do 200 tysięcy złotych. W zależności od potrzeb i wysokości rat, jakie chce miesięcznie spłacać klient, Bank może rozłożyć kredyt na maksymalnie 120 miesięcy, choć większość klientów wybiera krótsze okresy. Kredyt gotówkowy może być również przeznaczony na spłatę kredytów w innych bankach i kredytów ratalnych, czyli zaciągniętych za pośrednictwem sklepów. Taki kredyt polegający na łączeniu kilku kredytów w jeden w celu uzyskania niższej raty nazywa się popularnie kredytem konsolidacyjnym. Warto wiedzieć, że przy okazji łączenia starych kredytów, klient może dobrać dodatkową gotówkę na bieżące potrzeby. Gwarancja szybkiej decyzji kredytowej dotyczy również kredytów konsolidacyjnych.

Szczegółowych informacji na temat kredytów gotówkowych udziela:

Placówka Partnerska Meritum Banku
Łowicz, ul. Podrzeczna 28 a
tel. 46 838 13 33, 796 946 777
godziny otwarcia: pn-pt: 9.00 - 17.00

Tylko 5 minut i wiesz wszystko!

Sprawdź kredyt gotówkowy



Przejdź do meritum

meritumbank

Pełna informacja o kredycie, opłatach i prowizjach oraz Regulamin promocji „Gwarancja szybkiej decyzji kredytowej” jest dostępna na www.meritumbank.pl oraz w placówkach Banku. Klient otrzyma 100 zł, jeśli w okresie od 15 kwietnia 2013 do 30 sierpnia 2013 złoży wniosek o kredyt gotówkowy w placówce Meritum Banku a wstępna decyzja wydana przez Bank będzie pozytywna i zostanie podjęta w czasie dłuższym niż 5 minut. Bank zastrzega, że ostateczna decyzja o udzieleniu i warunkach kredytu może być uzależniona od wyniku weryfikacji danych podanych przez klienta we wniosku kredytowym. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

Teraz Bednary | Restauracja inna niż wszystkie

Wszystko się szykuje rękoma ludzi stąd

– Przepracowałem kilka lat w renomowanych restauracjach warszawskich, ale zawsze ciągnęło mnie z powrotem do Bednar. Dzięki doświadczeniu, jakie tam zdobyłem, myślę, że jestem w stanie stworzyć tu, na miejscu, coś wyjątkowego – powiedział 27-letni Michał Tybuś.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowicznanin.info

Zostanie on szefem kuchni Karczmy Bednarskiej, która powstaje obecnie w Bednarach przy ulicy Bitwy nad Bzurą. Otwarcie planowane jest na początek przyszłego roku. Będzie to połączenie działającej przez cały tydzień restauracji z domem bankietowo-weselnym.

W tym domu kuchnia to świat mężczyzn

Ojciec Michała, Krzysztof Tybuś powiedział, że pomysł na karczmę zrodził się z uciążliwej pracy mężczyzny do gotowania i dobrego jedzenia. Jego żona, Małgorzata potwierdza: – Ja do kuchni praktycznie się nie dotykam, mąż uwielbia w niej pracować, w domu to męska strefa. Syn zaraził się tą pasją i postanowił realizować się w tym kierunku zawodowo. Obaj w kuchni zawsze spędzali sporo czasu, wypróbując różne przepisy i eksperymentując.

Bo tu jest duży potencjał

U podstaw realizacji inicjatywy leży też chęć zrobienia czegoś nowego w Bednarach, ich zdaniem to miejsce ma potencjał, który trzeba wykorzystać. – Miejsce znajduje się niedaleko Nieborowa i choć nie mamy pałacu, myślę, że może być ciekawa dla turysty. Karczma powstaje blisko drogi wiodącej z drogi krajowej Warszawa-Poznań do Nieborowa, jeździ nią wiele osób. Myślimy, że część z nich zatrzyma się u nas, gdy np. będą wracać z Nieborowa lub jechać do Muzeum w Stomowie – powiedziała nam Małgorzata Tybuś.

Marzy jej się, że dzięki podejmowaniu różnych inicjatyw przez mieszkańców Bednar uda się je połączyć w jedną ofertę, która zainteresuje turystów. Zatrzymując się w karczmie, dostaną oni np. informację o tym, że opodal znajduje się prawdziwy browar (jest właśnie budowany – napiszemy o nim za tydzień), gdzie można napić się autentycznych, warzonych przez piwowara tradycyjnych piw, a także, że mogą zwiedzić Muzeum Bednarskie (także w budowie – napiszemy



Rodzina Tybusiów z Bednar, stawia na regionalizm, buduje Karczmę Bednarską, w której będzie można poczuć klimat dawnych Bednar. Od lewej stoją Krzysztof, Małgorzata i Michał Tybusiowie.

o nim w NE, w tym samym cyklu o Bednarach) po drugiej stronie przecinającej Bednary Alei Legionów. Polecamy się klientom miałyby działać też w drugą stronę. – Chcielibyśmy, aby takich inicjatyw było więcej, tak aby turysta zatrzymał się w Bednarach na dłużej – powiedziała nam.

Wracamy do historii

– Nazwa Karczma Bednarska nawiązuje do nazwy Bednary i do historii. Przy ulicy, gdzie powstaje, dawniej mieściły się, z tego co wiemy, dwie karczmy

– i to właśnie karczmy, a nie gospody. Prawdopodobnie warzono w nich piwo na własny użytek i pieczono własny chleb – powiedziała nam Małgorzata Tybuś.

Zarówno karczma, jak i dom weselny

Budynek karczmy już stoi, z zewnątrz wygląda jak tradycyjny parterowy dwór szlachecki z Mazowsza z użytkowym poddaszem. Zamiast drewnianego gontu dach przykrywa imitujący go gont bitumiczny. Front karczmy ma zostać odsłonięty, pojawia

się przed nim niskie nasadzenia krzewów i kwiatów. Zaplanowana jest także droga prowadząca na tyły, gdzie przewidziano obszerny parking na 200 aut. Za nim będzie park, który zakończy się przejściem w pola i łąki znajdujące się w dolinie Bzury.

W środku jest dużo wolnej przestrzeni. Na prawo od wejścia będzie karczma. Jej wystrój ma nawiązywać do nazwy i bednarskiej tradycji miejscowości, np. bar ma być wykonany m. in. w kształcie beczek. Po lewej stronie od wejścia przewidziano

“

– Nie chcieliśmy kupować gotowych rzeczy w marketach. Wszystko zamawiamy u lokalnych rzemieślników.

dużą salę, która normalnie będzie zamknięta dla klientów karczmy. Ta część, jak i poddasze tworzące jedną otwartą przestrzeń, będzie udostępniane na imprezy zamknięte: wesela, chrzciny, komunie. Parter przeznaczony będzie na zabawy taneczne, a poddasze będzie strefą konsumpcji.

Zaplecze kuchenne i magazynowe jest bardzo obszerne. – Trudno znaleźć restaurację mogącą pochwalić się taką przestrzenią w kuchni, spokojnie będzie mogło tu pracować kilka osób. A na pewno zmieścimy się w niej razem z tatą, bo pewnie w pierwszym okresie będzie mi pomagał. Zaplecze to daje też szansę, aby karczma mogła zarabiać dodatkowe pieniądze na cateringu, który będzie w niej przygotowywany – powiedział nam Michał, przyszły szef kuchni w karczmie. Ciekawostką karczmy będzie system klimatyzacji. Rodzina zdecydowała, że nic nie powinno zakłócić wyglądu budynku z zewnątrz i dlatego we wnętrzu zostaną zamontowane klimatyzatory przemysłowe o dużej wydajności. Będzie także pokój dla młodej pary, gdzie będzie ona mogła odpocząć, nadto szatnia i sanitariaty. Dodatkowym atutem poddasza będzie duży taras od północnej strony z widokiem na otwartą przestrzeń doliny Bzury.

Karczmę ozdobi lokalne rękodzieło

Investorem jest ojciec Michała, Krzysztof Tybuś, ale tak naprawdę w tworzenie karczmy zaangażowana jest cała rodzina. **str. 17**

REKLAMA

Nowy adres: Łowicz, ul. Chełmońskiego 85a
SPRZEDAŻ RATALNA – stolmebl@op.pl
 tel. kom.: 602 471 279 / 508 730 980
 Dekoratorium: 697 733 360

Stolmebl

- projektowanie i doradztwo w wyborze mebli
- fachowy dobór materiałów
- trwały solidny wyrób mebli
- transport i montaż u klienta
- sprzęt AGD
- możliwość sprzedaży ratalnej
- usługi cięcia i oklejania
- sprzedaż artystycznych wyrobów ceramicznych

www.stolmebl.com

SALON URODY
METAMORFOZY
 ADRIANNA ROŚNIAK

- spalanie tłuszczu** (zabieg z falą radiową) – tylko w wakacje seria 5 zabiegów 600 zł zamiast 1250 zł
- ostrzykiwanie wybranych partii ciała** (brzuch, uda, boczki, pośladki) **substancją spalającą tłuszcz** – seria 5 zabiegów tylko 1000 zł zamiast 1500 zł
- zabieg spłycający zmarszczki** – seria 5 zabiegów (falą radiową) tylko 500 zł zamiast 1000 zł

Wyjdziesz na wakacje piękniejsza i szczuplejsza

Poza tym proponujemy:

- ostrzykiwanie zmarszczek i bruzd kwasem hialuronowym
- depilacje laserem light sheer
- przedłużanie włosów i rzęs
- makijaż permanentny
- makijaże i upięcia ślubne; okolicznościowe
- koloryzacje Loreal i Goldwell
- strzyżenie i modelowanie włosów
- pielęgnacja włosów sauną ultradźwiękową

Łowicz, ul. Krakowska 34, tel. 607-803-804

KUPON RABATOWY

RABAT

na kociot z podajnikiem 200 zł

na kociot uniwersalny 100 zł

PHUP MIRMAOL
 Pleszew, ul. Mieszka I 17/24
 tel. 502-977-250, 62/742-11-83
 www.wozny-kotly.pl
 e-mail: betaka@o2.pl

Wozny

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
 płacimy za każdy pojazd
 bezpłatny odbiór w godz. 7-22
 wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
 Rzaśno 13, 99-440 Zduń
 tel. 602-123-360

Biuro Rachunkowe FAKT
 mgr Marzena Osóbka

- księga przychodów i rozchodów
- ryczałt księgi rachunkowe
- rozliczenia z ZUS, US
- plące i dokumentacja pracownicza

Łowicz, ul. Stanisławskiego 23
 tel. 510-212-677, 46/830-22-53

• POMIAR • PROJEKT • DOSTAWA
 • MONTAŻ • ŻYCZLIWE DORADZTWO

Studio Mebli "PROJEKT"

www.mebleprojekt.eu
 MYSLAKÓW,
 ul. M. Konopnickiej 3
 tel. 660 424 578

Auto - asist
 UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE

Łowicz, ul. Podręczna 49
 tel./fax 46/838-20-64
 691-717-138
 autoasist@interia.pl



Paweł Czurzyński z mikrofonem w ręku, w swoim żywiole, czyli podczas Amatorskiego Turnieju Samochodowego w Łowiczu.



Turnieje przyciągają przede wszystkim młodych ludzi, którzy chcą rywalizować, ale przy okazji mogą się nauczyć tego, co przyda się na drodze publicznej.

Łowicz | Bractwo Rajdowe zorganizowało już kilka wyścigów, planuje następne

Lepiej na targowicy niż na ulicy

Wywiad z Pawłem Czurzyńskim, byłym mistrzem rajdowym, prezesem Fundacji Bractwo Rajdowe (www.bractworajdowe.pl), która organizuje Amatorskie Turnieje Samochodowe w Łowiczu.

■ **Czemu w dobie kryzysu i drogiej benzyny służyc mają organizowane przez Pana Amatorskie Turnieje Samochodowe? Czy to jednak nie przesada?**

W żadnym przypadku! Głównym celem naszej inicjatywy jest poprawa stanu bezpieczeństwa na drogach, czyli nauka jazdy na wyższym poziomie, niż możemy osiągnąć na kursie prawa jazdy.

■ **Ale do czego się to może przydać kierowcom, którzy na co dzień jeżdżą po drogach publicznych?**

W tradycyjnej nauce, choćby w testach matematycznych, wpraw w myślenie, a potem rączki piszą, co wymyśliła. Na drodze, w sytuacji ekstremalnej, nie ma czasu na myślenie. Tu, w ciągu pół sekundy, przy prędkości 60 km/h przejeżdżamy aż 8 metrów. Tu wpraw muszą zadziałać rączki i nóżki, a potem główka myśli, jak to nam się udało. Prostymi słowami: musi zadziałać instynkt, czyli odruch bezwarunkowy. Tego nie można się nauczyć z ulotki ani na prelekcji. Jedyną formą wyrobienia w sobie tego instynktu jest udział w takich właśnie amatorskich zawodach samochodowych, tych naszych bądź tych organizowanych przez automobilkuby.

■ **Skoro jest to jednak szkolenie, a nie rajd, to czy nie można tego zrobić w sposób mniej dynamiczny, na zasadzie pokazania, przejechania, wytłumaczenia, a nie – jak to Wy mówicie – „pełną dzidą”?**

Nie. Nie można. Takie szkolenie można porównać do nauki judo przez internet. Niby coś wiemy, teoretycznie, ale na macie, w tzw. warunkach bojowych, na niewiele nam to się zdaje. Powtarzam: wyrobienie odruchu bezwarunkowego można wyłącznie podczas dynamicznej jazdy, a nie z instruktorem bądź talerzykiem z piteczką na masce.

“

Przez 36 lat jazdy w ruchu publicznym nie miałem nie tylko żadnego wypadku, ale też najmniejszej kolizji.

■ **Czemu w takim razie tak mało jest tego typu zawodów, tych organizowanych przez automobilkuby, a jeśli już są, to frekwencja nie jest oszałamiająca?**

Odpowiedź jest prosta: koszty udziału. Nie tylko wpisowe, lecz suma wszystkich kosztów. Wpisowe to 100-200 zł, do tego paliwo, opony, dojazd, powrót. Najczęściej zamyka się to w kwocie 500 zł. Drugim powodem jest pełna profesjonalizacja obecnych rajdów amatorskich, czyli tzw. KJS-ów, zarówno pod względem poziomu kierowców, jak też aut startujących w takich rajdach. Powodem są kosmiczne koszty udziału w Rajdowych Mistrzostwach Polski czy choćby Rajdowym Pucharze, inaczej drugiej lidze rajdowej. Kolejną sprawą jest sprzęt, którym jada ci kierowcy. W 70-80% są to profesjonalne rajdówki sprzed kilkunastu lat, praktycznie nie nadające się do jazdy w ruchu publicznym. Kto obecnie może pozwolić sobie na posiadanie drugiego auta wyłącznie do zabawy w rajdy? Startując cywilnym samochodem i podnosząc koszty udziału, praktycznie, nawet będąc lepszym kierowcą, nie mamy żadnych szans na sukces.

■ **Jak rozumiem, Pana pomysł i inicjatywa otwiera drzwi do nauki przysłowiowemu Kowalskiemu czy Nowakowi.**

Dokładnie. W naszych ATS-ach startują nawet Skody pick-

up, Citroeny Berlingo czy Renault Scenic. Dodatkowym novum jest to, że do drugiej tury awansuje 50% kierowców z najlepszymi czasami w pierwszym etapie. W drugim można zasiąść za kierownicą prawdziwego auta rajdowego, co dla większości kierowców normalnie jest nieosiągalne. W naszych zawodach jednym samochodem może jechać kilka osób np. rodzina, kilku kolegów itp. w odróżnieniu od zawodów organizowanych przez innych, gdzie jest zasada: kierowca plus pilot i jeden samochód.

■ **Czy to jedyna nowość jaką Pan wprowadził?**

Nie jedyna. Nowości lubię parami (śmiech). Tym, którzy nie posiadają własnego auta lub im jest go zwyczajnie szkoda, udostępniamy naszą Astrę GSI. Oferta ta dotyczy szczególnie młodych ludzi tuż po zrobieniu prawa jazdy, bo tata nie da, bo jest jedno w rodzinie. To na czym on ma się uczyć? Na deskorolce?

■ **Czy w swoich działaniach jesteście osamotnieni? Jak władze pojmują Wasze intencje?**

Z początku tak było. Teraz zaczyna się to powoli zmieniać na lepsze. Jednak nieoceanioną pomoc niosą nam zwykli ludzie, prowadzący firmy, mogące nas w jakikolwiek sposób wspomóc. Tu w Łowiczu są to agencja reklamowa Frog i Damian Zabost oraz firma Ste-dar z ulicy Browarnej (sklep elektroniczny), w Kutnie zaś stacja demontażu pojazdów Fagen Krzysztofa Falczewskiego oraz warsztat mechaniczny Tomka Cieślaka. Są też zwykli, dobrzy ludzie, którzy ofiarują używane opony bądź kanister paliwa.

■ **A wpisowe na zawody?**

Jego wysokość jest tak symboliczna w stosunku do innych tego typu zawodów i w stosunku do ponoszonych przez nas kosztów, że gdybyśmy działa-

li w obszarze komercji, z całą pewnością można by nas posądzić o dumping.

■ **Skąd Pana przeświadczenie o słuszności takich działań?**

W latach 80. byłem kierowcą wyścigowym, kierowcą i pilotem rajdowym, mam dwa tytuły mistrzowskie. Byłem in-

struktorem jazdy wyczynowej Koła Młodych Automobilkuby „Rzemieślnik”. Jednak to wszystko nic nie znaczy w porównaniu z tym, iż przez 36 lat jazdy w ruchu publicznym nie miałem nie tylko żadnego wypadku, ale też najmniejszej kolizji. Zawdzięczam to wyłącznie temu, że od razu po zdaniu na prawo jazdy zacząłem regu-

larnie startować w amatorskich rajdach samochodowych.

I jeszcze jedno: zależy mi na propagowaniu prawdy, że owszem – należy pomagać małej dziewczynce na wózku inwalidzkim, lecz nie zapominajmy też o tym, że dzięki naszym działaniom kilka takich dziewczynek nigdy na ten wózek nie trafi. ■

REKLAMA

mfo

mamy dobry profil

SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY

Miejsce pracy: Kożuszki Parcel k/Sochaczewa

Jeżeli zależy Ci aby w swojej codziennej pracy odpowiadać za...

- pozyskiwanie nowych klientów dla firmy
- utrzymywanie długofalowych relacji handlowych z kontrahentami firmy
- przygotowywanie ofert handlowych
- negocjacje cen i warunków transakcji
- dbanie o terminowość płatności realizowanych transakcji
- monitorowanie rynku i konkurencji

A równocześnie jesteś osobą, która posiada...

- wykształcenie średnie lub wyższe
- komunikatywną znajomość języka angielskiego
- doświadczenie w sprzedaży telefonicznej
- umiejętność negocjacji
- łatwość w nawiązywaniu relacji z ludźmi
- umiejętność pracy pod presją czasu
- zorientowanie na sukces
- gotowość do podróży służbowych

Zaoferujemy Ci miejsce pracy, które zapewnia...

- ciekawą i odpowiedzialną pracę dla lidera rynku w swojej branży
- możliwości pracy i zdobycia doświadczenia w dynamicznie rozwijającej się firmie
- stabilne zatrudnienie
- stałe wynagrodzenie oraz premie adekwatne do osiadcanych wyników
- doskonalenie kwalifikacji zawodowych

Zgłoszenia (CV, list motywacyjny) z zapisem w tytule **SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY** prosimy nadsyłać na adres: bsobolewski@mfo.pl

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o ochronie danych osobowych Dz. Ust Nr 133 poz. 883).

Boczki – Rabka Zdrój | Mistrzostwa Polski w dojeniu sztucznej krowy

Uczeń pokonał mistrza

Stanisław Budzeń – rolnik z Boczek w gminie Kocierzew Płd., wystartował kolejny raz w Mistrzostwach Polski w dojeniu sztucznej krowy. Nie po raz pierwszy towarzyszył mu syn Paweł, obecnie 18-letni.

**MIRKA WOLSKA
-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowiczanie.info

20 lipca, podczas XII Mistrzostw w Parku Rozrywki Rabkoland w Rabce Zdroju, na podium stanął tylko Paweł, zdobywając II miejsce. Wielokrotny mistrz zajął miejsce czwarte.

– Paweł musi jeszcze trochę poćwiczyć, popracować i będzie miał szansę, żeby wygrać – powiedział ojciec wicemistrza. Gdy obaj Budzeniowie odwiedzili 2 dni później naszą redakcję, po panu Stanisławie nie widać było goryczy porażki. Mówił, że najważniejsze, że puchar za zajęcie miejsca na podium został w rodzinie. Tym razem Paweł „udoił” w ciągu 1 minuty 3750 ml mleka, a pan Stanisław – 3350 ml. Tegorocznym Mistrzem został 24-latek Konrad Urbańczyk z Rabki Zdroju, który po raz pierwszy stanął na podium w ubiegłym roku. W zawodach rywalizowały 32 osoby z całej Polski.

Nagrody w mistrzostwach nie są duże, o czym można się przekonać na oficjalnej stronie Rabkolandu. Zwycięzca dostaje 300



Paweł Budzeń na podium, obok tata Stanisław z najmłodszym członkiem rodziny – Michałem.

zł, pozostali, którzy stają na podium: 200 i 100 zł. Budzeniowie – od których niejednokrotnie pisaliśmy – mówią, że nie chodzi przecież o pieniądze. Ważna jest rywalizacja, zabawa i wyrwanie się z domu, choć na krótko. Paweł poza pucharem dostał zegar ścienny Rabkolandu i zgrzewkę – czyli 12 litrów – mleka Hej. Jego tata komentuje: – Z tym mlekiem to dość śmiesznie jest, bo przywożąc je do domu przynieśliśmy drewno do lasu. A zegar... mamy kolejny.

Warto dodać, że Stanisław Budzeń w Mistrzostwach w dojeniu sztucznej krowy brał udział ósmy raz, a Paweł – siódmy. W ich ekipie był też najmłodszy członek rodziny, 11-letni Michał, któremu powierzono funkcję fotoreportera. Mama wicemistrza i młodego fotografa, Anna, musiała zostać w domu, aby dopilnować prawdziwego inwentarza.

Jeśli chodzi o Pawła, to jest on uczniem II LO im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu w klasie o profilu humanistycznym. Gdy pytaliśmy go o plany po maturze, która go czeka już za niespełna rok, odpowiedział, że jeszcze nie wie, gdzie czego chciałby się uczyć i co w przyszłości robić. ■



Turniej odbywał się w bardzo oryginalnym, bo weselnym wystroju wnętrza.

Seligów | OSP

Pierwszy turniej tenisowy

14 lipca w remizie OSP Seligów w gminie Łyszkowice odbył się Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Prezesa OSP. Wzięło w nim udział 16 zawodników. Impreza organizowana była po raz pierwszy, ale w przysz-

ści planowane są kolejne. Pomimo, że organizatorzy szczególnie zachęcali do udziału dziewczęta, żadna z nich nie zapisała się. Miejsce I zajął Michał Stokowski, II – Rafał Stokowski, III – Sylwester Wysocki. **mwk**

Chruście | Strażacy uratowali dwa bociany Ptaki zaplątały się w sznurki

Dwa bociany zaplątane w sznurki od prasy uratowali 28 lipca, około godz. 15, strażacy z Łowicza. Bociany prawdopodobnie same przyniosły sznurki do gniazda znajdującego się na słupie w miejscowości Chruście w gminie Kiernozia.

Gdy strażacy dojechali na miejsce, jeden z ptaków zwiślał z gniazda splątany sznurkami. Drugi był unieruchomiony w gnieździe. Strażacy użyli drabiny, żeby dostać się do gniazda, wyplątali ptaki i przekazali je lekarzowi weterynarii. **mak**

REKLAMA

Siadaczka
MEBLE

20 lat meblujemy świat!

Nowe wzory
Ceny producenta

- meble młodzieżowe
- meble stołowe
- meble wypoczynkowe
- sypialnie, materace
- kuchnie



STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

Łowicz ul. Blich 32c



SZYBKIE,
TANIE
MEBLOWANIE

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salony niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER FINANCE

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Finance S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

WIEŚCI Z POWIATU ŁOWICKIEGO



INFORMACJE



*Starosta Łowicki Krzysztof Figat serdecznie dziękuje
Polskim Młynom S.A., Mazowieckiemu Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt
w Łowiczu, Bankowi Spółdzielczemu Ziemi Łowickiej
oraz Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu
za wsparcie organizacji „Łowickich Żniw”, które odbyły się
21 lipca 2013 roku na Skansenie Wsi Łowickiej w Maurzycach.
Starosta dziękuje szczególnie Wójtowi Gminy Zduny - współorganizatorowi
„Łowickich Żniw” oraz zespołowi „Boczki Chelmońskie”
za przygotowanie obrzędu żniwnego.*

Za bardzo udaną i znaczącą imprezę plenerową pod nazwą „Łowickie Żniwa 2013”. W niedzielę 21 lipca br. przez skansen w Maurzycach, gdzie „Żniwa” się odbywały, przebiegło ponad 5 tys. uczestników. Piszemy o uczestnikach, a nie o widzach, ponieważ wiele z osób, które tego dnia wybrały się do Maurzyc, czynnie włączało się do poszczególnych punktów zaplanowanego programu.

Tak było np. podczas koszenia zboża, które rozpoczął Starosta Łowicki Krzysztof Figat. W jego ślady poszli m.in. Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk, Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Cezary Dzierżek, Burmistrz Łowicza Krzysztof Jan Kaliński. W pobieraniu zboża pomagała Starosta Powiatu Kartuskiego Janina Kwiecień. Skoro już o gościach mowa odnotować należy obecność na żniwach doradcy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maksymiliana Celedy, Wicewojewody Łódzkiego Pawła Bejdy, Małgorzaty Kani z Urzędu Wojewódzkiego. Przybyli także Radni Powiatowi na czele z Przewodniczącym Rady Krzysztofem Górskim, Wójtowie Gmin Powiatu Łowickiego, sponsorzy.

Cała impreza rozpoczęła się od mszy św. odprawionej w zabytkowym kościele stojącym w skansenie. Następnie w jednej z zagród Regionalny Zespół Pieśni i Tańca "Boczki Chelmońskie" przedstawił artystyczną wizję obrzędu żniw. Po występie goście przeniesli się na pole obok wiatraka. Zgodnie z dawnym zwyczajem w trakcie koszenia żniwiarze posilali się chlebem z masłem i białym serem oraz świeżym mlekiem. Po zakończeniu koszenia żniwiarze, jak i inni uczestnicy spróbować mogli kaszy jaglanej ze skwarkami i placka drożdżowego.

„Łowickie Żniwa” mają na celu podtrzymanie pamięci o dawnej kulturowo - społecznej schedzie łowickiej wsi - wyjaśniał w skansenie w Maurzycach Starosta Łowicki Krzysztof Figat. *Chcemy zwrócić uwagę nie tylko na to, jak przed laty wyglądały obrazy życia na wsi, ale również na obecny trud ludzi łowickich wsi. Chcemy wyrazić szacunek i uznanie dla ich codziennej pracy.*

Razem ze Starostą przybyłych witał Jarosław Kwiatkowski - Wójt Gminy Zduny, która współorganizowała „Żniwa”.

W czasie części oficjalnej wręczono odznaki "Zasłużony dla Rolnictwa". Otrzymali je: Halina Szustakiewicz, Jan Reczyk, Józef Warzywoda, Janusz Kutkowski, Mieczysław Kunikowski, Ryszard Anyszka, Andrzej Grzegory, Jan Zieliński. Listy gratulacyjne od Starosty przypadły w udziale hodowcom reprezentującym Powiat Łowicki na wystawach, przede wszystkim na Wojewódzkiej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Bratoszowicach. Listy wręczono: Rafałowi Kunikowskiemu, Markowi Michalakowi, Sławomirowi Maszkowskiemu, Jackowi Wronie, Sławomirowi Antosowi, Krzysztofowi Rydzkowskiemu, Łukaszowi Gajdzie, Januszowi Żurkowi.

Po części oficjalnej przyszedł czas na rozrywkę. Gwiazdą popołudnia był kabaret "Koł Polski". Przed nimi publiczność rozgrzał Zespół Śpiewaczy "Ksinzoki". Na scenie w amfiteatrze pojawili się ponadto: grupa teatralna z zaprzyjaźnionego Powiatu Kartuskiego, która za przedstawienie „M jak Wiocha” nagrodzona została gromkimi oklaskami, łowiccy "Blichowiacy", laureaci Powiatowego Przeglądu Piosenki w Zdunach. Chętni do tańca mogli to robić przy wórze zespołów Koniunktura i Bałagan. W czasie całej imprezy czynne były stoiska przygotowane przez panie z kół gospodyń wiejskich z Woli Drzewieckiej, Urzecza, Nieborowa, Zielkowic, Kocierzewa, Bednar, Sypnia, Wysokiennic.

Znakomita frekwencja i entuzjastyczne opinie wygłaszane przez oficjalnych gości, jak również pozytywny odbiór ze strony widzów sprawiły, iż „Łowickie Żniwa” znaleźć się mogą w kalendarzu imprez kulturalnych Powiatu Łowickiego.



Starosta Łowicki Krzysztof Figat wraz z Dyrektorem Muzeum w Łowiczu Marzeną Kozanecką - Zwierz zapraszają na kolejne prezentacje Gmin Powiatu Łowickiego do mini skansenu w Łowiczu. 4 sierpnia w godzinach 12:00- 17:00 zaprezentuje się Gmina Zduny, zaś 11 sierpnia Gmina Nieborów. Wstęp bezpłatny.

11 sierpnia zapraszamy również do Skansenu w Maurzycach na Niedzielę w Skansenie. Obowiązuje bilet wstępu do Skansenu.

OGŁOSZENIA

Powiat Łowicki od 1 września 2013 roku otwiera dla młodzieży Powiatową Bursę w Łowiczu przy ulicy Ulańskiej 2. W związku z powyższym Starosta Łowicki informuje, iż osoby zainteresowane zakwaterowaniem w Bursie mogą zgłaszać się do Sekretariatu Starostwa Powiatowego w Łowiczu, ul. Stanisławskiego 30; nr tel. 46 837 59 02; 46 830 09 98.

Starosta Łowicki ogłasza II ustny przetarg nieograniczony

na zbycie nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie Dzierżgówek gm. Nieborów ozn. nr dz. 208 o pow. 0,60 ha

Cena wywoławcza wynosi 81.000 zł.

Właścicielem nieruchomości jest Skarb Państwa, w Sądzie Rejonowym w Łowiczu dla nieruchomości prowadzona jest KW Nr LD10/00040183/4

Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Nieborów przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest w części pod zabudowę mieszkaniową, w pozostałej części to tereny rolne i leśne. Do wycycytowanej ceny nabycia zostanie doliczony podatek VAT w stawce obowiązującej na dzień zawarcia umowy.

Termin przeprowadzenia pierwszego przetargu: 14.06.2013 r

Wadium w wysokości 8100,- zł pod rygorem niedopuszczenia do przetargu należy wpłacić na konto Starostwa Powiatowego w Łowiczu - Bank Spółdzielczy w Skierniewicach Oddział w Łowiczu 83 9297 0005 0754 1561 2061 0003 **najpóźniej w dniu 2 września 2013r.**

Za datę zapłaty wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na konto Starostwa.

Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 września 2013r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 A pok. 18 o godz. 12 00

Dodatkowe informacje w sprawie przetargu : 046 830 00 74 Warunki przetargu zawarte są w regulaminie przetargu udostępniane są do wglądu w pok.11 Wydział Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 A.

Starosta Łowicki zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Więcej na stronie internetowej www.lowickie.eu

Teraz Bednary | Restauracja inna niż wszystkie

Wszystko się szykuje rękoma ludzi stąd

dokończenie ze str. 13

Żona pana Krzysztofa i mama Michała, Małgorzata Tybuś, wzięła na siebie aranżację wnętrza karczmy, które – jak twierdzi – zaskoczy odwiedzających. – Nie chcieliśmy kupować gotowych rzeczy w marketach. Wszystko zamawiamy u lokalnych rzemieślników – powiedziała nam Małgorzata Tybuś.

Dlatego na przykład pod sufitem zawisną żyrandole wykonane własnoręcznie przez kowala pochodzącego z Bednar, stoły zostaną przykryte obrusami z wyhaftowanymi elementami łowickimi, takie hafty pojawiają się także na strojach kelnerów – ich autorką będzie hafciarka z Bednar. Na ścianach zawisną obrazy zaprzyjaźnionego malarza amatora także z Bednar, część mebli powstanie u stolarza też z tej miejscowości. Oprócz tego mąż pani Małgorzaty podjął się wykonania grawerowanych motywów roślinnych na szybach w części restauracji.

Trochę ze szlacheckiego dworu, trochę z bogatej chłopskiej chaty

Wystrój wnętrza ma być związany ze wsią, część ma nawiązy-

wać do dworu ubogiej szlachty, część do chaty zamożnego chłopstwa. W pomieszczeniach tych staną więc autentyczne stare meble i meble wykonane na wzór starych. Część wyposażenia już jest zgromadzona przez rodzinę, część zamówionych dopiero powstaje.

Co będzie w menu? – Nie zdradzimy, i tak dużo już powiedzieliśmy. Ale na pewno będą to dania wywodzące się z kuchni łowickiej, jest takich dużo, chcemy je proponować klientom w karczmie, będzie to połączenie kuchni szlacheckiej i chłopskiej. Na pewno będzie ciekawie i bardzo naturalnie. Jestem przeciwnikiem używania w kuchni chemicznych uzupełniaczy smaku, to oszustwo, pracowałem w naprawdę dobrych warszawskich kuchniach i umiem przygotować dania bez ich używania – powiedział nam Michał. – To, co mogę jeszcze powiedzieć, że tak jak mama korzysta przy wystroju wnętrza z tego, co potrafią zrobić mieszkańcy Bednar, tak i ja w kuchni będę używał produktów wyhodowanych w Bednarach. Będzie to w części też kuchnia „bio”, choć gospodarstwa, z których będą te produkty nie mają certyfikatu gospo-

darstw ekologicznych, ale kto wie, może to będzie zachęta, aby zaczęły się o nie starać – dodał.

Ziarna od Tybusiów znane w całej Polsce

Karczma to kolejne przedsięwzięcie rodziny Tybusiów. Znani są oni przede wszystkim z innej swojej działalności gospodarczej. Jest nią firma Karmbed zajmująca się produkcją mieszanek ziaren na rynek zoologiczny, który w momencie powstania firmy w 1996 roku zaczął się bardzo dynamicznie rozwijać. Są to karmy dla ptaków egzotycznych, gryzoni, żółwi, ptaków dzikich zimujących w kraju oraz zanęty dla wędkarzy łowiących ryby.

Z początkowej oferty, w której było kilkanaście mieszanek, firma doszła do tego, że dziś proponuje wybór ponad 300 mieszanek. Są one tworzone przez zawodowych technologów i oparte są na bazie wyselekcjonowanych ziaren pochodzących z najlepszych upraw. Małgorzata Tybuś powiedziała nam, że obecnie firma wysyła swoje produkty poza granice kraju, do: Czech, Słowacji, Węgier, na Litwę i Ukrainę. Ale zyski z tego eksportu będą inwestowane na miejscu, w Bednarach. **tb**

Problemy konsumentów | Nie daj się nabić w butelkę (II)

Bezдушność banku

Poniższym tekstem kontynuujemy cykl publikacji, które specjalnie dla gazet zrzeszonych w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych przygotowała Federacja Konsumentów.

Omawiamy w nich liczne przykłady nieuczciwego traktowania konsumentów przez sprzedawców towarów i usług – i podpowiadamy, jak sobie w takich sytuacjach radzić.

Konsumentka przepracowała w jednym banku blisko 30 lat. Jeszcze jako jego pracownica otrzymała pożyczkę na korzystnych warunkach oferowanych przez bank pracownikom. Niestety, przed spłatą pożyczki została zwolniona. Po utracie pracy jej sytuacja finansowa uległa drastycznemu pogorszeniu. Nie była w stanie regularnie spłacać zaciągniętego zadłużenia. Bank umowę pożyczki wypowiedział, wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, który następnie skierował do sądu. Pomimo licznych prób o zawarcie ugody uzasadnionych brakiem pracy i faktem, że jest osobą samotną, utrzymującą się jedynie z niewysokiej emerytury, bank nie zgodził się na restrukturyzację zadłużenia. Co więcej, obecnie przeciwko dłużniczce prowadzone są działania egzekucyjne, mające na celu pozbawienie jej własności należącej do niej nieruchomości. Warto dodać, iż suma zadłużenia, obejmująca kapitał oraz odsetki, nie przekracza 30.000 złotych, co stanowi jedynie ułamek wartości nieruchomości.

Opisana sytuacja dobrze ilustruje tak częstą obojętność banków wobec swoich klientów mających problemy finansowe. A takich osób jest bardzo dużo. Ponad 2 miliony Polaków nie płaci w terminie rat kredytowych, rachunków za gaz czy

prąd. W tym przypadku nawet trwający kilkadziesiąt lat stosunek pracy, łączący wierzyciela z dłużnikiem, nie skłonił banku do pójścia na jakiegokolwiek ustępstwa. Nie chodziło przecież o anulowanie długu, ale podjęcie rozmów na temat wysokości spłacanych rat i wydłużenia czasu spłaty. Trzeba jasno zaznaczyć, iż banki mają prawo, jak każdy inny wierzyciel, do egzekwowania swoich należności. Jednak w niektórych przypadkach, zdaniem Federacji Konsumentów, wiąże się to z nadmiernymi kosztami dla słabszej ekonomicznie strony. Ponadto niekiedy nie do końca jest to na szybsze odzyskanie gotówki przez bank. Warto pamiętać, iż postępowanie egzekucyjne to nie tylko ryzyko utraty należących do dłużników rzeczy czy nieruchomości, ale również wysokie koszty działań komornika, które zostają przerzucone na zadłużonych.

Z przykrością stwierdzamy, iż do naszej organizacji nazbyt często trafiają osoby z poważnymi problemami finansowymi. Są to na ogół ludzie pozostawieni sami sobie, samotni, bezrobotni. Pomimo, iż w większości przypadków nadmierne zadłużenia nie dochodzi do naruszenia prawa, Federacja Konsumentów pozostaje dla wielu ostatnią deską ratunku i w związku z tym poczuwa się do obowiązku obrony ich interesów. Sytuacja konsumentki jest bardzo trudna. Bank, odmawiając zgody na zawarcie ugody, sprawił, że dłużniczka jest zmuszona ponieść dodatkowe koszty, które oczy-



wiście wpływają też na czas spłaty zobowiązania. A przecież kwota opłacanych kosztów egzekucji mogłaby być przeznaczona na spłatę wierzyciela. Relatywnie niewysoka suma zadłużenia powoduje, że nie byłoby w interesie konsumentki zastosowanie procedury upadłości konsumenciej. Wiązałoby się to bowiem z licytacją jej majątku, zdecydowanie przekraczającego wartość długu. Ponadto we wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenciej trzeba uzasadnić swoją ciężką sytuację wyjątkowymi i niezależnymi od dłużnika okolicznościami, np. poważną i nagłą chorobą. W omawianej sprawie trudno byłoby się na takie okoliczności powołać.

Z tych względów Federacja Konsumentów zdecydowała się pomóc konsumentce i podjęła rolę pośredniczenia w negocjacjach pomiędzy nią a bankiem. Jak dotąd negocjacje nie zostały jeszcze zakończone, ale mamy nadzieję, iż bank uwzględni społeczny wymiar sprawy i zmieni stanowisko na korzystne dla konsumentki.

Przygotowano w ramach realizowanego projektu Edukacja Konsumentów w społecznościach lokalnych współfinansowanego przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.

REKLAMA

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
Z PVC I ALUMINIUM
ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety
DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie - każdy wymiar!
okna dachowe
Maurycze 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

Firma Partners Sp. z o.o. **ZATRUDNI**
osoby z doświadczeniem na stanowisko:
operator wózka widłowego
i pracownik magazynowy
Kontakt: Łowicz, ul. Katarzynów 17
tel. 46/830-18-00
oferta@partnerspol.pl
z dopiskiem „Łowicz magazyn”

sprzedaż hurtowa
OLEJU napędowego
ON
z dostawą do klienta
jakość gwarantowana
dowóz gratis
889-338-747
603-657-131

YARA **Pro-Lab**
NAWOZY HYDRO
• rolnicze • ogrodnicze
PRO-LAB
• dolistne • fertygacyjne
ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72
KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce
TEL. 693 157 163
Paliwo pochodzi z PKN ORLEN
F.H.U. Tomasz Stań
Sprzedaż Hurtowa Paliw
JAKOŚĆ, JAKIEJ POTRZEBUJESZ, - CENA, NA KTÓRĄ ZASŁUGUJESZ

RTV SERWIS
Łowicz, ul. Żwirki i Wigury 31
46 837-44-32, 601-365-422
• LCD, plazma
• auto radio Code, CB
• anteny satelitarne montaż

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKOGRZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chęšno II 43, 46/839-28-72

REKLAMA

SKŁAD PHU LIDER
Kiernozia, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53
OFERUJEMY:
• brykiet kominkowy
• węgiel
• pasze • wystodki suche
• nawozy hydro
• ogrodnicze • rolnicze
• materiały budowlane
• wyroby hutnicze
• piece
• skup żywca
ZAKUPY NA RATY
Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, przeszklone, metalowe,
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
Stoisko na Batuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana, 694-581-224

OLEJ NAPĘDOWY
OPALOWY
Postaw na jakość, solidność i terminowość
"KOPER" sp. jawna
Piłasków 18; 99-400 Łowicz
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58
kom. 509 481 799
Dostawa do klienta

BRYKIET KOMINKOWY
SALETRA SALETRZAK MOCZNIK
• nawozy inne
• wystodki suche
• węgiel • miat
• groszek EKO
NAWOZY HYDRO
SPRZEDAŻ NA RATY
Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

WYMIANA BUTLI GAZOWEJ 11 KG
42 zł
KUPON ważny do 15.09.2013 r.
STACJA PALIW Star-oil
46/837-71-16
502-401-839
os. Bratkowice
Łowicz ul. Tuszewska 41

Aktualności

**Rodzina Tybusiów
buduje Karczmę
Bednarską, str. 13**

Dni Bolimowa 2013 | Dużo atrakcji, większość w niedzielę

Spotkanie rzemieślników i głośne wystrzały

W weekend 27 i 28 lipca swoje coroczne święto obchodził Bolimów. Uroczystości były połączone z dwiema ciekawymi imprezami – trzecią edycją międzynarodowego Festiwalu Rzemiosła Dawnego i IV Złotem Historycznym z Rekonstrukcją Bolimów 1915.

**TOMASZ
MATUSIAK**

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Dni Bolimowa oficjalnie zaczęły się w sobotę wczesnym rankiem zawodami wędkarskimi nad zalewem Joachimów-Mogiły. Były to zawody otwarte dla młodzieży do lat 15 oraz dla członków PZW Koło Bolimów powyżej lat 15.

Głównym dniem uroczystości była niedziela. W centrum miejscowości przygotowano wiele zróżnicowanych atrakcji. Pierwszą z nich był czwarty już zlot historyczny. Od 13 przez około godzinę tłumnie zgromadzona publiczność mogła po raz czwarty oglądać fragment starcia rosyjskich i niemiecko-austriackich żołnierzy z bolimowskiego epizodu bitwy nad Rawką i Bzurą. Zadbano jednak o to, by wprowadzić do inscenizacji elementy, których nie było we wcześniejszych edycjach – na przykład przypomniano rolę gazów bojowych w I wojnie światowej.

– Tak się akurat złożyło, że wiatr skierował wypuszczony przez Niemców chlor na ich własną pozycję – mówił jeden z uczestników, Piotr Dymecki z mszczonowskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Strzelcy 31. Pułku Piechoty”. – Tak też się w historii zdarzało.



Rekonstrukcja historyczna. Obóz z zapleczem sanitarnym.

Inszenizację oglądały tłumy ludzi. Aby mieć dobrą widoczność, trzeba było się przecisnąć pod samo ogrodzenie albo obserwować rekonstrukcję z pobliskiej góry czy innego punktu położonego wyżej. Niektórzy zatykali uszy z powodu głośniejszych wybuchów, np. przy wystrzałach z dział. Większości ludzi to się jednak podobało, bo pomagało bardziej wczuć się w sytuację na polu bitwy. – Słyszałem o tych walkach, ale co innego słyszeć,

a co innego zobaczyć, choćby w takiej pozorowanej walce – mówił jeden z widzów Piotr Wilczyński. – Grupy rekonstrukcyjne świetnie się spisały, wyszło super.

Z kolei na scenie muzycznej lista wykonawców była tego dnia bardzo bogata i zróżnicowana. Wystąpili: Bolimowska Orkiestra Dęta, zespół Pasjonata wraz z Anną Majewską, Karoliną Majewską, Karoliną Kozłowską i Julią Śmigierą, zespół folklorystyczny „Ustronie”, Or-

kiestra Symfoniczna „Sonus”, debiutujący na scenie zespół Silent 5 oraz zespoły: Koniunktura, Mighty Down, For Rent, Dafter, Let's Rockin. Ten ostatni zagrał koncert zamykający imprezę, który rozpoczął się po godz. 22.

Równoległe przez cały czas rozstawione były stragany z wyrobami rzemiosła dawnego, urozmaicane konkursami dla wystawców i publiczności. Było ok. 25 stoisk, przy niektórych z nich po dwoje lub



Polegli żołnierze austriaccy ze spokojem oglądają dalszy ciąg potyczki z Rosjanami.



Marzena Jędrzejczak wraz z synem i mężem (poza kadrem) prezentują swoje wyroby na rodzinnym stoisku.

troje wystawców. Można było np. obejrzeć, a nawet spróbować wykonać, tradycyjne wyroby garncarskie z gliny, a oprócz tego hafty, wycinanki, stroje, zabawki, biżuterię, wyroby ceramiczne czy pszczelarские.

Na jednym ze stoisk swoje wyroby, czyli własnoręcznie wykonane skrzynie i kuferki z wzorami ludowymi, wraz z rodziną prezentowała Marzena Jędrzejczak z Wólki Krosnowskiej. – Zainteresowanie jest duże, ludzie bardzo chę-

nie oglądają takie rzeczy – mówiła. – Często podchodzą do nich bardzo sentymentalnie, bo np. koiarzą szkatułkę z takim wzorkiem, która przed laty stała w domu babci. Niestety, kupują już mniej chętnie niż oglądają.

Zwiedzający stoiska wybierali najładniejsze z nich, wypełniając kupony z głosami. Zwycięzczynią rywalizacji okazała się Bogusława Drzewicka z miejscowości Drzewce, wystawiająca bibulkowe kwiaty. **tm**



Prezes „Lwówianki” Tomasz Jaśpiński i kapitan drużyny Mariusz Stasiak wznoszą do góry puchar niedzielnych zawodów.

Gmina Sanniki | 55 lat Lwówianki i piknik rodzinny

Wybrano jedenastkę wszechczasów

28 lipca swoje 55. urodziny obchodził Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Lwówianka” Lwówek. Świętowanie jubileuszu połączone z V Piknikiem Rodzinnym, który staje się już stałym punktem w miejscowym kalendarzu imprez. Było gorąco – zarówno jeśli chodzi o pogodę, jak i o emocje.

Zawodnicy, którzy przystąpili do towarzyskiego turnieju o puchar 55-lecia Lwówianki, nie mieli łatwego zadania. Musieli rywalizować w samo południe, przy bardzo upalnej pogodzie. Mimo to spali się dzielnie i walczyli z dużym zaangażowaniem. Gospodarze i zarazem jubilat nie okazali się laskawymi dla ekip gości i to oni zdobyli trofeum. Wystąpili również drużyny Unii Czerwno – II miejsce, Witonianki Witon – III miejsce i starsi koledzy zwycięzców – reprezentanci klubu Old Boyów Lwówianki, sklasyfikowani na miejscu IV. Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany napastnik Lwówianki Piotr Perka.

Poza głównym turniejem na boisku we Lwówku przeprowadzono też zawody sprawdzające umiejętności piłkarskie (i nie tylko) uczestników, takie jak np. konkurs strzelania rzutów karnych czy konkurs rzutu wałkiem. Ponadto zawodnicy Lwówianki wybrali spośród siebie najlepszych zawodników minionego sezonu w kategoriach: najlepszy zawodnik – Adam Kotowicz, strzelec – Piotr Perka, junior – Darek Bujakowski i odkrycie sezonu – Łukasz Górski.

Wszyscy goście mogli natomiast głosować w specjalnym plebiscycie na najlepszą jedenastkę zawodników w ponad półwiekowej historii klubu. Wybra-

no skład: bramkarz – Krzysztof Serwach, obrona – Mariusz Stasiak, Jarosław Surmak, Krystian Olejniczak, Krzysztof Tarka, pomoc – Krzysztof Jabłoński, Rafał Jaśpiński, Dominik Sapiński, Michał Wiśniewski, atak – Mariusz Kielbasa, Marek Bardyka. Wszystkie nagrody i wyróżnienia wręczali na scenie głównej imprezy prezes klubu Tomasz Jaśpiński i trener Dominik Stefański. Odrębną atrakcją były tego dnia występy muzyczne zespołów grających muzykę dyskotekową i taneczną. Publiczność bawiły grupy – Long & Junior, Factor, Spike, solistka Magda Niewińska i zespół Respect. Poza tym przygotowano dużą zjeżdżalnię

dla dzieci, stragany z zabawkami oraz duży wybór przekąsek i napojów.

– Co roku festyn jest tu lepiej zorganizowany, nie wyobrażam sobie, co będzie za kolejne pięć lat – mówił Piotr Kacprzak, mieszkaniec Płocka, który odwiedza w Lwówku rodzinę. – Powinno być tu więcej takich imprez, ze trzy w roku.

– Tu są najlepsze imprezy w całej okolicy – zgodnie mówiły młode mieszkanki Lwówka Justyna i dwie Patrycje. – Teraz się dopiero rozkręca (rozmawialiśmy ok. 16 – przyp. red.), ale wieczorem, jak będzie zabawa z tańcami, to powinno być jeszcze lepiej. **tm**

**Na Powiatowym Dniu
Strażaka Seniora**
doceniono kobiety. str. 27

Reportaż

Dobra | Na planie popularnego serialu

W Dobrej kręcono Komisarza Alexa

Przez dwa dni w Dobrej pod Strykowem kręcone były ujęcia do jednego z odcinków kolejnego sezonu serialu TVP 1 Komisarz Alex. We wtorek i w środę, 23 i 24 lipca, zjechała tu z Łodzi i Warszawy ekipa filmowa składająca się z ponad 60 osób, nie licząc aktorów i pionu reżyserskiego.

**LILIANA JÓZWIAK-
STASZEWSKA**

lila.staszewska@lowicznanin.info

To już czwarty sezon popularnego kryminalnego serialu telewizyjnej „Jedynki”, opartego na austriacko-niemieckim pierwowzorze Komisarzu Rexie, opowiadającego o czasami mroźnych krew w żyłach śledztwach prowadzonych przez łódzkich policjantów. Do niedawna wiodącą rolę komisarza Marka Bromskiego grał Jakub Wesołowski. Po śmierci serialowego bohatera na ekran wkroczył Antoni Pawlicki jako Michał Orlicz. Rola bystrej podkomisarz Lucyny Szmidt gra Magdalena Walach. Obydwoje można było zobaczyć podczas ujęć kręconych w Dobrej. Na plan zdjęciowy przyjechały także dwa owczarki niemieckie: Wafelek i Rocky, które tak naprawdę grają rolę jednego tytułowego Alexa.

Dlaczego Dobra?

Od początku serialu ekipa filmowa pracowała już w kilkuset miejscach. Często jest tak, że w jeden dzień sceny kręcone są w kilku obiektach czy plenerach. Dwa dni w Dobrej, w obrębie jednej ulicy i dwóch posesji, były nielicznym wyjątkiem. Jak powiedzieli nam organizatorzy planu, miejscowość wybrana została dlatego, że szczególnie latem jest tu po prostu bardzo ładnie, a przekonanie gminę, starostwo czy prywatnych właścicieli dwóch posesji do udostępnienia swojego terenu wcale nie było trudno. Na wieść, że chce przyjechać ekipa filmowa, na ogół wszyscy reagują z zyczliwością, po to, żeby później zobaczyć na ekranie swoją okolicę, miejsca, które znają i powiedzieć – „O, zobacz, zobacz, to u nas!”. Mało kto wie również o tym, że po regionie

łódzkim uskuteczniane są już nawet wycieczki szlakiem Komisarza Rexa. Organizuje je Łódź Film Commission, czyli komórka powołana przy Wydziale Kultury Urzędu Miasta Łodzi po to, żeby przywrócić życie filmowe w tym mieście. Być może jedna z takich wycieczek niebawem zawita również do Dobrej. Wówczas gmina Stryków stanie się znana nie tylko ze skrzyżowania autostrad, ale również z tego, że kręcono tu Komisarza Alexa.

Przyjeździe ekipy filmowej trudno było nie zauważyć. Co prawda autobusy cateringu i charakterystyczne ulokowały się na oddalonym od ulicy dziedzińcu Szkoły Podstawowej, ale już samochody ze sprzętem parkowały przez dwa dni wzdłuż pobocza przenosząc się tylko co jakiś czas o kilka metrów w jedną lub drugą stronę w zależności od miejsca, w którym kręcone było dane ujęcie. Natrętnych gapiów nie było, zresztą okoliczni mieszkańcy mieli wszystko jak na dłoni, bo ujęcia kręcono albo przy ulicy, albo przy podjazdach, co powodowało, że ul. Wodną przechadzali się wiele razy w ciągu dnia zarówno bohaterowie serialu, jak i reżyser czy operatorzy.

Niektórzy z miejscowych zaplali się natomiast do pomocy przy scenografii. – Jak się dowiedziałem, że będzie tutaj grany film, to bardzo się ucieszyłem i pomyślałem, że nareszcie coś się będzie u nas działo. Akurat ten serial zdarza mi się czasami oglądać, więc tym bardziej byłem ciekaw, jak to wygląda z tej drugiej strony, teraz trochę pomogłem przy ustawianiu scenografii – cieszył się Michał Rogulski, mieszkaniec pobliskiego Michałowka.

Psi aktor nie ma lekko

Rocky jest twarzą serialu, zaś Wafelek jest jego dublerem. Rocky ma 4 lata, a Wafelek 3. Jest jeszcze trzeci, najmłod-



Magdalena Walach, czyli podkom. Lucyna Szmidt oraz Antoni Pawlicki, czyli łódzki policjant Michał Orlicz konsultują jedną ze scen.

szy pies o imieniu Dukat, który obecnie przygotowuje się do kolejnej serii odcinków. Zanim trafiły do filmu, zostały wyszukane w prywatnych hodowlach. Liczyła się odpowiednia psychika i charakter. Rocky jest więc spod Wrocławia, Wafelek – spod Lublina, a Dukat – spod Białegostoku. – Pracujemy razem już dwa lata i musimy przyznać, że są to dwa bardzo intensywne lata. Serial ma już czwartą serię, a my właściwie pracujemy bez przerwy, jak się kończy jedna seria, od razu rozpoczynamy przygotowania do kolejnej – mówi trener Andrzej Krzemiński.

W ujęciach kręconych w Dobrej psy nie miały przed sobą akurat żadnych skomplikowanych zadań, ot po prostu towarzyszyły swemu panu Michałowi Orliczowi w codziennej policyjnej pracy. Nie zawsze jednak jest tak łatwo. Za najtrudniejszą do tej pory opiekun Alexa uważa drugą serię serialu, bo owczarki nie należą z natury do psów nurkujących, a scenarzysta takie właśnie zadanie przed nimi postawił. Przygotowanie do jednej tylko sceny zajęło 2 miesiące pracy. Utrapieniem trenera serialowego Alexa są też inne obce psy, które czasami pojawiają się w okolicy planu zdjęciowego niespodziewanie i wówczas nawet najlepiej ułożonego czworonożnego aktora trudno jest okiełznać.

Bez spektakularnych scen

Odcinek kręcony m.in. w Dobrej będzie można obejrzeć na ekranach telewizorów prawdopodobnie w październiku. Opowiada on o porwaniu małej dziewczynki dla wyłudzenia okupu. Dramaturgię sytuacji buduje sposób, w który dziecko zostaje ukryte i walka z czasem szukających go detektywów. Do Dobrej zjechała ekipa licząca ponad 60 osób z Łodzi, Warszawy i Wrocławia oraz obsada ak-



Odtwórczyni jednej z dziecięcych ról odcinka 4., 10-letnia Weronika Wiszniewiecka z komisarzem Alexem.

torska. Była tu ekipa kamerowa, dźwiękowa, gripowska (czyli obsługa wózka), dyżurni planu, pionkwiżytorzy, scenografowie, reżyserzy. – Generalnie nie kręcimy tu spektakularnych scen, co prawda pojawiają się w pewnym momencie radiowozy, ale to jest taka mikroakcja. Patrząc ogólnie na cały serial, nie będzie na przykład spektakularnych pościgów, jedyna trudność techniczna, to żeby się tu pomieścić ze sprzętem – powiedział nam reżyser serialu Krzysztof Lang.

Każda osoba miała swoje miejsce, każdy element był ważny, a szkopol tkwił w tym, żeby je wszystkie odpowiednio ze sobą zgrać. Niektóre sceny udawało się nakręcić szybciej, inne wolniej. – Jesteśmy w dość trudnych warunkach dźwiękowych. Droga jest wbrew pozorom bardzo ruchliwa, więc to powoduje, że musimy często powtarzać niektóre ujęcia – mówi Marcin Adamczewski, kierownik planu.

O pracy przy serialu udało nam się porozmawiać również

z operatorem obrazu Markiem Traskowskim. – Ten tydzień na planie Komisarza Alexa będzie raczej spokojny. Jest dużo długich scen aktorskich. Natomiast w sobotę mieliśmy bardzo ciekawy dzień na jednym ze zwirowisk pod Łodzią, bo robiliśmy zdjęcia z helikoptera, dużo było oryginalnych ustawień, dramatycznych kadrów – mówił Traskowski. W Dobrej pracował z nim również za kamerą Artur Zdrał i Piotr Bernat, serialowi szwenkierzy, którzy z natury nie lubią, kiedy nazywa się ich kamerzystami.

Na planie pojawiła się również Weronika Wiszniewiecka, 10-letnia aktorka, która w odcinku zagrała rolę koleżanki porwanej dziewczynki. Mała warszawianka gra w serialach już od 6 lat, swoją główną rolę – Nicole, córkę Przemysława Salety, zagrała w filmie „Bokser”. – Teraz Weronika cieszy się przede wszystkim dlatego, że gra z psem, ale w ogóle lubi to zajęcie. Wbrew pozorom to jej w niczym nie przeszkadza, a wręcz odwrotnie

– rozwija, zaczyna sama pisać scenariusze, pracuje wyobraźnią – mówi matka młodej aktorki, Wiktoria Wiszniewiecka.

Dzień na planie

Dzień na planie zaczyna się o godz. 6, a kończy o godz. 20. O to, żeby ekipa nie chodziła głodna, dbała warszawska firma cateringowa, ale podstawiony przez nią bar, czyli autobus, obsługiwała załoga z Łodzi. Jako, że w środku musi się pomieścić zarówno kuchnia, jak i część jadalna, ekipa spożywa posiłki rotacyjnie. Na śniadanie obowiązkowa jest jajecznica, do tego różnie: frankfurterki, tosty i zimny szwedzki stół. Na obiad na przykład barszcz ukraiński i pieczeń rzymska oraz pałki z kurczaka pieczone w miodzie. Menu układane jest pod gust ekipy, ta z serialu Komisarz Alex, jak powiedzieli nam kucharze, nie należy do szczególnie wybrednych. Nawet aktorzy z zadowoleniem przyjmują to, co catering zaserwuje im na talerz, choć wcześniej zdarzały się wyjątki. – Kiedy w serialu grał Jakub Wesołowski notorycznie, codziennie zamawiał grillowany filet drobiowy – przypomina sobie kucharz Marcin Rembek.

Twarzowy warsztat

Łódzka charakteryzatorka Monika Mirowska w swoim zawodzie pracuje już od 26 lat, a na planie Komisarza Alexa od początku powstawania serialu. Przez jej make-up bus, w którym mieści się również garderoba, przewija się codziennie kilkanaście osób, a ona charakteryzuje je tylko ze swoją koleżanką, więc na brak pracy nie narzeka. Co prawda nie zdarzyło jej się tu jeszcze uzyskać efektu zaszytych ust, ale każda charakteryzacja wymaga pracy. – Aktorów w tym serialu mamy cudownych, chyba najlepszy zbiór z Polski, bezkonfliktowych, sympatycznych, obowiązkowych, nie mogę powiedzieć złego słowa. Ich charakteryzacje są współczesne, więc nietrudne, chyba, że są jakieś rany na ciałach denatów, na które natrafiają, to wówczas zajmuje to nieco więcej czasu – mówi charakteryzatorka. Z obecną ekipą zdążyła się już bardzo żyć. Fanaberii, jeśli nawet są, stara się już nie zauważać, przyzwyczaiła się do tego, że Magdalenie Walach codziennie trzeba dostarczyć paczkę żelków i na dobry początek dnia włączyć coś z heavy metalu. – Najbardziej drażni mnie to, jak ktoś przypomina mi, czy umyłam przybory, którymi go charakteryzuję. Dla mnie jest oczywiste, że to zrobiłam, ale jestem w stanie zrozumieć też i aktora, bo w końcu jego twarz, to jego narzędzie pracy – mówi pani Monika. ■



W trakcie przygotowywania sceny na podjeździe odcinkowej rodziny Wrońskich.

Kultura



Młodzi uczestnicy konkursu wspólnie z Willy Łokiem.

Łowicz | Filmowe wakacje

Willy ŁOK zaprasza najmłodszych do kina

25 lipca do Łowickiego Ośrodka Kultury, po rocznej przerwie, powrócił Willy ŁOK, bohater wymyślony przez pracowników ŁOK, który zna wszystkie bajki i przynosi dzieci w świat filmowy.

Podczas pierwszego wakacyjnego spotkania zaprosił je na film Ralph Demolka.

Warto dodać, że w tym roku Willy ŁOK zmienił swój wizerunek. Nie ma on już fajki ani globusa, ale nosi torbę i kape-

lusz podróżnika. Towarzyszy mu jego przyjaciel Jean Pierre Wokę. Opowiadają oni o filmach, zachęcając w ten sposób najmłodszych do bacznej oglądania oraz dobrej zabawy.

W ubiegły czwartek film obejrzało około 60 osób. Na widowni zasiadli głównie najmłodszy łowiczanie. Po zakończonej emisji filmu 10 z nich zostało zaproszonych do konkursu. Dzieci odpowiadały na pytania dotyczące bajki i gier konsolowych. Pytania były związane z głównym bohaterem animacji Ralph, który wyruszył w podróż przez różne gry

komputerowe. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali upominki, a trzy osoby, które zdobyły największą ilość punktów, dostały nagrody książkowe ufundowane przez burmistrza.

Kolejne spotkanie z Willy Łokiem już dziś, 1 sierpnia, o godz. 11. Tym razem zostanie wyświetlony film pt. Kacze opowieści. Interesująco zapowiada się spotkanie za tydzień, 8 sierpnia. Dzieci będą wówczas szukały po filmie pt. Planeta Skarbów zakopanych na dziedzińcu ŁOK „skarbów”. Użyją do tego wyruszył w podróż przez różne gry

Powiat łowicki | XIV Biesiada Łowicka

Ania Rusowicz i największy haftowany jasiek

Ponad 20 hafciarek z powiatu łowickiego pracuje już nad największym łowickim jasikiem, zostanie on zaprezentowany podczas tegorocznej Biesiady Łowickiej, która odbędzie się 25 sierpnia w skansenie w Maurzycach.

Przygotowania do imprezy zająć też wkrótce Koła Gospodyń Wiejskich ze wszystkich gmin powiatu łowickiego. Muszą wymyślić lub znaleźć przepis do konkursu na „Biesiadną potrawę”, który odbędzie się w czasie imprezy.

Będzie to już XIV Biesiada Łowicka. Będzie ona trwała od

godz. 13. do 22. Rozpocznie się mszą św., a zakończy występem gwiazdy, którą będzie Anna Rusowicz – córka Ady Rusowicz i Wojciecha Kordy. Jak zapewnia nas Jacek Chołuj, dyrektor Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej, w czasie imprezy nie zabraknie atrakcji. Nie ma jeszcze szczegółowego programu, ale wiadomo, co na pewno się w nim znajdzie.

A będą to: występy zespołów folklorystycznych z zaprzyjaźnionych powiatów – podhalańskiego, kartuskiego i świdnickiego, wręczenie nagrody im. Władysława Grabskiego Marcie Wróbel oraz Spółdzielni Kółek Rolniczych ze

Zdun oraz Łowickiej Róży – Stanisławowi Paciorkowskiemu oraz Jackowi Rutkowskiemu.

Podobnie jak w latach poprzednich, na imprezie nie zabraknie stoisk KGW. Organizatorzy zaprosili po 2 koła z każdej gminy. Koła wezmą udział we wspomnianym już konkursie kulinarnym, którego zasady nie zostały jeszcze dokładnie określone. Być może zadaniem kół będzie przygotowanie potraw na bazie mleka, ponieważ biesiada tegoroczna ma być jednocześnie Piknikiem Mlecznym (w ubiegłym roku był to Piknik Pomidorowy). Niewątpliwą atrakcją będzie prezentacja

największego łowickiego jasika. Jak się dowiedzieliśmy, będzie on miał wymiary 2x2 m i będzie miał poszewkę z ciemnego aksamitu. Na tym materiale będzie można zobaczyć hafty wykonane wszystkimi technikami: tradycyjną, korallikową i Richelieu, autorstwa 25 twórczyń ludowych. Po biesiadzie jasiek trafi do Centrum Promocji przy Starym Rynku, gdzie będzie na stałe eksponowany. – Każdy turysta i mieszkaniec powiatu będzie mógł go zobaczyć i jestem pewien, że będzie to duża atrakcja – mówi Jacek Chołuj.

W siedzibie Centrum znajdują się już: największa łowicka wycinanka – gwiazda oraz największy łowicki pająk, które zostały wykonane przez twórców na poprzednie biesiady. mwk

Łowicz | Biblioteka powiatowa

Uwiecznij na zdjęciach perły Ziemi Łowickiej

Lubisz ciekawe miejsca i lubisz fotografować? Ta oferta jest dla Ciebie. Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu ogłosiła konkurs fotograficzny pod nazwą „Perły Ziemi Łowickiej”. Jest on adresowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych powiatu łowickiego oraz dorosłych mieszkańców powiatu, którzy zawodowo nie zajmują się fotografowaniem.

Aby wziąć udział w konkursie należy wykonać zdjęcia obrazujące atrakcje kulturalne i folklorystyczne naszego regionu. Każdy uczestnik może zgłosić 5 prac

wykonanych dowolną techniką, o wymiarach nie mniejszych niż 15x21 cm. Termin nadsyłania prac mija 30 września, podsumowanie i wręczenie nagród planowane jest w październiku.

Najlepsze prace zostaną wykorzystane przy tworzeniu kalendarza powiatowego na 2014 roku, który wydany zostanie przez Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej. Formularz zgłoszeniowy oraz pozostałe informacje o konkursie można uzyskać na blogu www.pbplowicz.blogspot.com. mwk

REKLAMA

CHOROBY SERCA I NACZYŃ, ŻYLAKI
Adiunkt Kliniki Kardiologii
Łódź Szpital im. Sterlinga
dr med.
MIROSLAW BITNER
Specjalista Kardiolog
Tel. 602 125 000
PRZYJMUJE:
środy w godz. 15⁰⁰-18⁰⁰
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

Prywatny Gabinet
CHIRURGICZNY
Paweł Bułaka
Główno ul. Zacisze 6
KONSULTACJE
po uzgodnieniu telefonicznym
609-202-999
• chirurgia ogólna • leczenie żylaków
• owrzodzeń żylnych
• pajęczaków naczyniowych
• skleroterapia • rajstopy przeciwżylakowe
• USG • wizyty domowe

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3
w którym przyjmują:
SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406
SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610
SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120
PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881
SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997
SPECJALISTA UROLOG Andrzej Mendus - poniedziałki w godz. 16-18
SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12,
tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman - wtorki, piątki w godz. 16-19
KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- każdy piątek, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTZER EKG, HOLTZER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012
DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda - zapisy pod nr telefonu 609180611
lek. med. Jacek Pełka - zapisy pod nr 602706803
proszę dzwonić w godzinach 15.00 - 20.00

NZOZ Stryków, ul. Kopernika 29a
ALAMED tel. 42 719 88 49
PORADNIE
• **CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, kom. 607 340 904
• **STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protezyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
• **ENDOKRYNOLOGICZNA**
Renata Koptas-Głogowska dr n. med. spec. endokrynolog
- wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
• **GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
Krzysztof Szram dr n. med. spec. ginekologii i położnictwa
- poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
• **KARDIOLOGICZNA**
Monika Piechowiak dr n. med. - czwartki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
• **UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
• **NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
• **DZIECIĘCA**
Agata Burska spec. pediatra-neonatolog
- wtorki lub środy od godz. 15³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
www.nzoz-alamed.pl

DYSFUNKCJE KRĘGOSŁUPA
• stany ostre i przewlekłe
• dyskopatia • nerwobóle • rwy
REHABILITACJA
• pourazowa • pooperacyjna
• w sporcie
Michał Brzózka
tel. 607-171-166
ul. Starzyńskiego 6/8
„KS Pelikan” Łowicz

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lekarz chorób wewnętrznych
tel. 603 890 697
tel. domowy 837 62 52
ZDUNY 46A
(biurowiec GS-u) sobota 9.00-11.00
10 sierpnia 2013 r. - URLOP
GABINET NIECZYNNY
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie
WIZYTY DOMOWE

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. JACEK PEŁKA
Asystent
w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Pijarska 3
ZAPISY Tel. 602 706 803

MEDYCINA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
LEK. MED.
Michał Rogowski-Tylman
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA
► PEELINGI ► LIPOLIZA
GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
kontakt: 512-088-404

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ - ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI
• masaż leczniczy i relaksacyjny
• gimnastyka korekcyjna
• usprawnienie po udarze
• leczenie ostróg piętowych
(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229, 42-719-19-78

Nieborów | Muzeum motoryzacji w ośrodku szkoleniowym

Maszyny z duszą

Od niedzieli 21 lipca w ośrodku szkoleniowo-wycieczkowym „Stacja” (wcześniej był to camping „Pod sosną”) w Nieborowie można oglądać muzeum motoryzacji. Zgromadzono w nim blisko setkę zabytkowych motocykli, kilkadziesiąt samochodów, a nawet traktor z pługiem i samolot. Muzeum będzie otwierane sezonowo, w zależności od pogody będzie czynne do końca września lub do połowy października.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowicznanin.info

Część eksponatów wystawiona jest na zewnątrz, większość jednak rozmieszczono w dwóch, specjalnie do tego postawionych halach wystawienniczych. Ich właścicielem jest prywatny przedsiębiorca i pasjonat motoryzacji Wojciech Bury, który w ubiegłym roku odkupił ośrodek od Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Zgromadził w nim eksponaty z lat międzywojennych, wśród których dominują zagraniczne, a najstarsze pochodzą z początku lat 20. XX wieku oraz dużo polskich z okresu PRL-u, w tym tak-

że należące do służb mundurowych – milicyjne, strażackie, wojskowe czy należące do pogotowia. Niektóre z maszyn to unikaty, które nigdy nie trafiły do produkcji seryjnej. Warto dodać, że wszystkie są zadbane, w dobrym stanie i większość wciąż nadawałaby się do jazdy.

– W latach międzywojennych przemysł w Polsce się rozwijał technologicznie, ale liczebnie było go jeszcze mało, dlatego dominują zagraniczne pojazdy z tego okresu – powiedział nam kolekcjoner. – Z lat powojennych mamy już wyłącznie produkcje rodzime (jeśli za takie uznać Fiata).

Mimo że są w kolekcji prawdziwe perły motoryzacji, Wojciech Bury nie wskazał ulubionego czy kilku ulubionych eksponatów. – Naprawdę trud-

no o taki wybór – mówi. – Dla mnie każdy z tych motocykli czy samochodów ma swoją duszę i niepowtarzalną historię.

Pasją zbierania starych pojazdów Wojciech Bury „zaraził się” w roku 1999. Zaczęło się niewinnie – kupił po atrakcyjnej cenie motocykl MZK 250, taki sam, jakim jeździł w czasach wczesnej młodości.



Przychodzi dużo rodzin z dziećmi. Często są to osoby, które zwiedzały też pałac w Nieborowie.



Modele samochodów z czasów Polski Ludowej, a także inne rekwizyty z tego okresu, to jedne z atrakcji nowopowstałego muzeum motoryzacji w Nieborowie.

– Potem zacząłem spotykać innych ludzi, którzy kolekcjonują takie rzeczy, jeździłem na zloty i spotkania – opowiada. – Zafascynowało mnie, jakie wspomnienia może wywołać taka maszyna. Ludzie są w stanie dzięki niej przypominać sobie zdarzenia, przedmioty czy postaci z przeszłości.

Oprócz eksponatów stricte motoryzacyjnych przy okazji można także zobaczyć np. przedwojenną katarynkę, kapelusze z tego okresu czy grę „pił-

karzyki” i gramofon z czasów PRL.

Muzeum czynne jest 6 dni w tygodniu, za wyjątkiem poniedziałków, od 10 do 18. Bilet normalny kosztuje 10 zł, ulgowy 7 zł. W cenie jest kawa lub herbata w dostępnym dla zwiedzających barze, zaś do biletu ulgowego dodawany jest sok. W ośrodku dostępna jest także scena koncertowa. Właściciel ma też koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych, które wkrótce pojawią się w barze.

Za wcześniej jest jeszcze, żeby mówić, jak duże będzie zainteresowanie projektem, ale początek wydaje się obiecujący. Wystawę w dniu jej otwarcia odwiedziło ok. 200 osób.

– Największy ruch mamy w godzinach popołudniowych – mówi Wojciech Bury. – Przychodzi dużo rodzin z dziećmi. Często są to osoby, które zwiedzały też pałac w Nieborowie. Jeśli ktoś przyjechał z daleka, to opłaca mu się te dwie rzeczy połączyć. **tm**

Łowicz | Warsztaty w skansenie Sierpniowe spotkania z folklorem

5 spotkań z twórcami ludowymi odbędzie się jeszcze w tegoroczne wakacje w mini skansenie przy łowickim muzeum.

Urząd Miejski opublikował w tym tygodniu harmonogram spotkań z twórcami. Będą się one odbywały w weekendy w godz. 12.-18. 3 i 4 sierpnia w skansenie będą gościli: Alicja Brzozowska specjalizująca się w hafcie, Maria Radosiewicz, która będzie uczyła wycinankarstwa oraz Agnieszka Głuszek prezentująca rzeźbę ludową. Tydzień później spotkać będzie można Kazimierę Milczarek (ręczne wykonywanie firan), Marię Stachnal (wy-

cinankarstwo) i Wandę Telemian (haft ręczno-maszynowy). 17 i 18 sierpnia będą się prezentowały: Janina Kuczek (haft ręczno-maszynowy), Anna Staniszewska (haft koralikowy) oraz Danuta Wojda (wycinankarstwo). 24 i 25 będą czekały: Teresa Jabłońska (haft), Ewa Tomczak (malarstwo ludowe) oraz Karolina Majchrzak (haft maszynowy). 31 sierpnia natomiast: Bogusława Świderek (plastyka obrzędowa - pająki, kwiaty bibułowe), Małgorzata Kosiorek (haft koralikowy) i Teresa Kapuścińska (wycinankarstwo).

Wstęp na warsztaty jest bezpłatny. Zaproszeni są na nie wszyscy mieszkańcy powiatu łowickiego i turyści. **am**

Łowicz | ŁOK zaprasza na turniej Piłkarskie rozgrywki na ekranie

Ponad 30 osób zgłosiło chęć swojego udziału w turnieju Maracana nad Bzurą. Już jutro, 2 sierpnia zawodnicy spotkają się w Łowickim Ośrodku Kultury, gdzie odbędzie losowanie drużyn i grup w oprawie przygotowanej na wzór losowań FIFY czy UEFY.

W losowaniu wezmą udział 32 osoby, a więc dokładnie tyle, ile drużyn startuje w rozgrywkach Mistrzostw Świata. Uczestnicy będą rywalizowali w 8 grupach po 4 osoby (tyle grup jest też w oficjalnych finałach Mistrzostw Świata

w piłce nożnej). Część osób rozegra swoje mecze na dużym ekranie w kinie Fenix już jutro, pozostali 5 sierpnia. Faza pucharowa i mecze finałowe zaplanowano na 6 sierpnia. Każdego dnia początek rozgrywek o godz. 11.

Turniej organizowany jest już po raz drugi. W tym roku frekwencja zaskoczyła organizatorów. – Mieliliśmy sygnały, że zainteresowanie będzie duże, ale nie spodziewaliśmy się aż tylu uczestników – mówi Krystian Cipiński z ŁOK. W związku z tak dużym zainteresowaniem rozgrywki grupowe podzielono na dwa dni. – Szykuje się dobra zabawa – dodaje Krystian Cipiński. **am**

Łowicz | Festiwal organowy Bacha W katedrze zagrają artyści z Odessy

Olga Yefremova i Oleksander Lysiuk zagrają w środę, 7 sierpnia w bazylice katedralnej w Łowiczu.

Koncert w ramach XXV Międzynarodowego Festiwalu Organowego Johann Sebastian Bach rozpocznie się o godz. 19.30. W programie oprócz utworów Bacha zaplanowano kompozycje Roberta Schumanna oraz Charlesa Maria Widora.

Olga Yefremova jest artystką urodzoną w Odessie. Jest także laureatką międzynarodowych konkursów organowych we Włoszech, w Udine i Cremono. Wykłada grę organową w ode-

skim konserwatorium. Koncertowała w Anglii, Niemczech, Polsce, Rosji i na Ukrainie.

Oleksander Lysiuk, również urodzony w Odessie, naukę gry na wiolonczeli rozpoczął w wieku sześciu lat, a już w wieku dziewięciu lat prowadził działalność koncertową. W latach 2000-2002 występował pod patronatem prezydenta Ukrainy. Grał z wieloma orkiestrami. Koncertował w Austrii, Mołdawii, Niemczech, Polsce, Rosji, Szwajcarii, na Węgrzech. Od 2011 r. pracuje w orkiestrze odeskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu.

Bilety na koncert kosztują 5 zł ulgowy i 10 zł normalny. Można je kupić przed koncertem w przedsiönku katedry. **am**

REKLAMA

GABINET Chirurgii Stomatologicznej
LEK. STOM. **RADOSŁAW MILCARZ**
implanty, ekstrakcje zębów zatrzymanych, resekcje wierzchołków korzeni, plastyka wędzidełek i inne
Łowicz, ul. Bonifraterska 2, tel. 604-75-22-45

KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta
GABINET STOMATOLOGICZNY
PERŁOWY UŚMIECH
NZO Wigor, gab. nr 12
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
609 646 644

NZO **HOLLYDENT**
dr n.med. Monika Colonna-Walewska
spec. stomatologii zachowawczej i endodoncji
• leczenie powikłań i trudnych przypadków
• leczenie kanałowe przy użyciu mikroskopu • ortodoncja • protetyka
• implantologia • licówki pełnoceramiczne • chirurgia stomatologiczna
• Dzieci do 18 lat leczymy bezpłatnie - refundacja NFZ
Główno, ul. Czackiego 2 (obok szpitala) tel. 42 710 76 47
e-mail: info@hollydent.pl tel. kom. 697 107 647

LARYNGOLOG
Jarosław Czapała
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY
dr n. med. **Piotr Czyż**
przyjmuje w środy 15.00-17.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1
(obok apteki)
tel. 601-20-60-40
w godz. 10.00-12.00

GABINET STOMATOLOGICZNY
GOLDENT
LEK. DENT. MALWINA GOLAN
PROFILAKTYKA, STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, STOMATOLOGIA DZIECIĘCA, PROTETYKA, LECZENIE KANAŁOWE, ZDZIĘCIA RTG ZĘBÓW, WYBIELANIE ZĘBÓW
ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

KLINIKA PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNA
Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34 (na terenie szpitala)
Stryków, ul. Kościuszki 29 (na terenie przychodni)
Łowicz, ul. Hłowska 1/3 (na terenie centrum medycznego Academos)
USŁUGI W RAMACH NFZ W GŁÓWNO
rejestracja pod nr telefonu:
506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty
• ortodoncja • protetyka
• implanty • chirurgia szczękowa
• stomatologia estetyczna
• laser • ozon • wybielanie

Lowicz | Obawy nie potwierdziły się

O Lemon Festival – super, super, super

Radna Ewa Zbudniewek wywołała na ostatniej sesji Rady Miejskiej temat lokalizacji imprezy, która odbyła się 28 i 29 czerwca przy ul. Kaliskiej w ramach Lemon Festival.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Zapytała bowiem, dlaczego nie odbyła się ona w innym miejscu, np. na Błoniach. Jak zaznaczyła, o poruszenie tematu poprosiły ją osoby ze wschodniej części osiedla Starzyńskie mieszkające w blokach znajdujących się najbliżej miejsca, w którym odbywały się koncerty i gdzie hałas spowodowany nimi był największy.

Wiceburmistrz Bogusław Bończak odpowiedział, że organizatorzy imprezy przewidywali, że każdego dnia na widowni będzie ok. 5 tys. osób. Było mniej, ale to i tak wyklucza organizację festiwalu na muszli koncertowej, która jest przewidziana na

800 osób. Ponadto nie było możliwe, aby koncert odbył się na łące przy muszli, ze względu na to, że teren został zagospodarowany w ramach projektu unijnego obejmującego rewitalizację całego parku Błonie. W ciągu 5 lat od zakończenia prac nie można tam organizować komercyjnych imprez. Oprócz dostarczenia na miejsce sceny i sprzętu nagłaśniającego dużymi samochodami ciężarowymi, co spowodowałoby zniszczenie terenu, organizator miałby problem, aby ogrodzić koncert. Przy Kaliskiej – zaniem Bończak – było to łatwiejsze do przeprowadzenia. Dodatkową zaletą lokalizacji było to, że tuż obok miejsca koncertu, na terenie już ogrodzonym, udało się zorganizować pole namiotowe. Nie mamy w Łowiczu drugiego takiego miejsca. Bończak powiedział, broniąc festiwalu



Organizacja Lemon Festival została wysoko oceniona na ostatniej sesji Rady Miejskiej, wśród radnych jest wyraźne przyzwolenie na przyszłoroczną edycję festiwalu.

w mieście, że nigdy w Łowiczu nie było imprezy na tak wysokim poziomie, z profesjonalnym sprzętem i z gwiazdami światowej skali. Podkreślił też, że w czasie festiwalu było bardzo spokojnie, a organizacja była na bardzo wysokim poziomie.

Burmistrz Krzysztof Kaliński powiedział, że dzień przed koncertami i pierwszego dnia ich trwania odebrał od mieszkańców Łowiczu wiele telefonów ze skargami i obawami co do organizacji tej imprezy w centrum miasta. Jak podkreślił, nie

były to łatwe rozmowy. – Okazało się, że nie przyjechali narkomani i pijacy, przyjechali normalni ludzie, i to tacy z błyskiem w oku, może i ubrani nietuzinkowo. Okazało się też, że wszystkie miejsca noclegowe w mieście były zajęte, gdy jechałem

o 3 w nocy, widać było, że wszystkie ogródki są zajęte – powiedział – To nie była dzika, beznadziejna muzyka, to były super koncert w skali krajowej, super zorganizowany.

Głos w sprawie zabrali także radni Grażyna Sobieszek, Ryszard Szmajdziński i Michał Trzaska. Cała trójka pozytywnie odniosła się do festiwalu. Radna Sobieszek zaznaczyła: – Byłam sceptyczna i z przekory poszłam w piątek na koncert zobaczyć, jak wygląda. Byłam zdziwiona tym, co zobaczyłam, fantastyczna ochrona, która kontrolowała każdego, uspokajała i wyciszała emocje. Jej zdaniem miasto przez dwa koncertowe dni ożyło, widać to było m.in. w kawiarniach i pizzeriach, które działały do późna. Radni wyrazili swoje poparcie dla organizatora imprezy i gotowość udzielenia pomocy w przygotowywaniu kolejnej edycji Lemon Festival.

Burmistrz Kaliński zaznaczył, że do ratusza już po zakończeniu imprezy nie wpłynęły żadne skargi od mieszkańców miasta na imprezę. **tb**

Lowicz | Kino letnie na Błoniach

Na ekranie kino gangsterskie

Już w najbliższy piątek, po raz drugi w te wakacje, w muszli koncertowej na Błoniach będzie można obejrzeć film z ramówki tegorocznego Kina Letniego.

Tym razem zostanie wyświetlony film dla miłośników kina gangsterskiego pt. „Człowiek z bliźną” (Scarface). Początek seansu o godz. 21.30. Wstęp jest wolny.

„Człowiek z bliźną” Briana de Palmy opowiada historię kubań-

skiego emigranta, który opuszcza swoją ojczyznę i zaczyna pracę dla narkotykowej mafii. Brutalny mężczyzna staje się ważną postacią w przestępczym świecie, aż w końcu staje na czele gangu. Jednak bezwzględne prawa środowiska handlarzy i uzależnienie od kokainy doprowadzają do tragedii.

Przypomnijmy, że film ten zajął trzecie miejsce w głosowaniu na Facebooku, w którym to widzowie wybierali filmy warte obejrzenia podczas tegorocznego kina letniego. **am**

Lowicz | Spacer z przewodnikami

Co kryje budynek łowickiego muzeum

Historię gmachu pomisjonarskiego i kaplicy św. Karola Borromeusza oraz dzieje muzeum w Łowiczu poznają turyści i miejscowi, którzy wezmą udział w spacerze z przewodnikiem PTTK w najbliższą niedzielę, 4 sierpnia. Spacer pt. Od seminarium do muzeum poprowadzi Radosław Kupiec. Wszyscy zainteresowani spotkają się

o godz. 15 przed budynkiem muzeum w Łowiczu.

Warto dodać, że dwie godziny wcześniej, o godz. 13, przy punkcie informacji turystycznej na Starym Rynku na zainteresowanych również będzie czekał przewodnik PTTK, który oprowadzi chętnych po Łowiczu.

Udział w obu spacerach jest bezpłatny. **am**

Lowicz | Gmina Kiernoza w miniskansenie

Walory gminy zaprezentowane łowiczanom

28 lipca, od godz. 12 do 17, mogliśmy poznać lepiej gminę Kiernoza. Była to już 5. z 7 prezentacji gmin powiatu łowickiego zaplanowanych w tym roku w miniskansenie przy muzeum w Łowiczu. Wstęp był wolny, a gośćmi byli w większości ludzie z miasta.

Głównymi organizatorami prezentacji były Gminny Ośrodek Kultury w Kiernozi, wspólnie z tamtejszym Urzędem Gminy. Ważną rolę odegrały też Stowarzyszenie Rozwoju i Współpracy w Niedzielnikach oraz Stowarzyszenie Zamiary – Przyjazna Wieś, które przygotowały stoisko z tradycyjnymi smakołykami. Można było skosztować m.in. chleba ze smalcem, ogórków małosolnych, powideł czy owocowej nalewki. Z kolei za oprawę muzyczną odpowiadały Kapela i Zespół Pieśni Ludowej Kiernozianie

(II miejsce w tegorocznym, XXIII Międzywojewódzkim Przeglądzie Kapel Ludowych w Bedlni), a także solista Dominik Lewaniak (członek młodzieżowego zespołu Pauza). Wykonawcy zagrali tak, że mimo wyjątkowego upału nie zabrakło chętnych do tańca.

W poznawaniu gminy pomocną była galeria zdjęć przedstawiających jej najcenniejsze zabytki, największe inwestycje i wydarzenia kulturalne, takie jak gminny Dzień Kobiet, Dzień Kiernożskiego Dzika i Noc Świętojańska. Zaprezentowano również spojrzenie na Kiernoż z lotu ptaka. Przygotowano też gadżety promujące gminę: kubki, torebki, smycze itp.

– Bardzo dobrze, że prezentuje się region – mówiła pani Wanda z Łowicza. – Wcześniej byłam na Chaśnie, dzisiaj na Kiernozi i bardzo mi się podobało. Trzeba docenić zaangażowanie tych ludzi, którzy w takim upale tu się prezentują.



Kapela „Kiernozianie” podczas występów w miniskansenie. Od lewej: Stanisław Madanowski (klarnet), Wrzesław Kochanek (akordeon) i Sławomir Uczciwek (bęben).

– Upał trochę przeszkadza, zwłaszcza w tańcu – dodaje jej znajoma, pani Kryśka. – Wszyst-

ko jest fajnie, zastanawiam się tylko, czy przy tej pogodzie nie lepiej było to przełożyć na godziny późniejsze, na wieczór. Wiadomo jednak, że trudno to było przewidzieć. **tm**

REKLAMA

protetyka stomatologiczna
PROTEZY-NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Głowno tel. 607-371-781

AKUPUNKTURA
CHOROBY NERWOWE I PSYCHICZNE
lekarz specjalista
Andrzej Puchowski
Skierniewice
ul. Żółkiewskiego 1
46/833-97-38
kom. 608-068-847

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
chirurgia urazowa
choroby kręgosłupa
choroba zwyrodnieniowa stawów
paluchy koślawe (haluksy)
Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
USG SERCA
USG TĘTNIC SZYJNYCH
HOLTER EKG
HOLTER CIŚNIENIOWY
EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

Robert Kwiatkowski
DERMATOLOG
Przyjmuje: piątek od godz. 16⁰⁰
Łowicz, os. Dąbrowskiego
blok 21 m. 11
tel. 601-235-303
Dermatologia • Laseroterapia
(zmiany naczyniowe, przebarwienia,
fotoodmładzanie, depilacja)

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG
CZYNNY: pn., czw. 16.30-19.30
Głowno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

DERMATOLOG
dr n. med. Monika Kierstan
Konsultacje lekarskie
Elektrokardiogramy: usuwanie znamion, brodawek, włókniaków
Peelingi: przeciw zmarszczkom, przebarwieniom skóry, cera trądzikowa
Mezoterapia skóry głowy: zabieg przeciwko wypadaniu włosów
MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Kardiolog
lek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii
konsultacje lekarskie
badania EKG
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

ECHO SERCA
diagnostyka wad serca
ocena budowy i działania zastawek
pomiar wielkości pracy komór
MediCenter
Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00



Zofia Mycka ze Strzelcewa w gminie Łowicz za odznaczenie jej Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odwdzięczyła się, wręczając prezesowi Stanisławowi Bednarkowi łowicką laleczkę.



Leszka Chaickiego – emerytowanego strażaka z Łowicza – można spotkać z aparatem fotograficznym na każdej uroczystości strażackiej w powiecie i nie tylko.

Nieborów | Tadeusz Drozda wystąpił na Powiatowym Dniu Strażaka Seniora

Tym razem odznaczono panie

Występ Tadeusza Drozdy – polskiego satyryka, komika, aktora i konferansjera – był jedną z atrakcji odbywającego się w sobotę 20 lipca dorocznego spotkania strażaków seniorów. Powiatowy Dzień Strażaka Seniora odbył się na prywatnym placu naprzeciwko terenów pałacowych w Nieborowie.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Podczas spotkania wręczono zostały medale i odznaczenia – tym razem współpracującym i w znacznej większości również należącym do Ochotniczych Straży Pożarnych paniom, które działają w jednostkach straży na terenie powiatu łowickiego. Odznaczonych zostało łącznie 18 z nich. – Odznaczenia przyznane zostały głównie za to, że panie zawsze chętnie pomagają w organizacji wielu imprez i spotkań strażackich – powiedziała nam Agnieszka Wasiak, sekretarz zarządu powiatowego OSP w Łowiczu oraz pracownik biura poselskiego uczestniczącego w spotkaniu z racji przynależności do straży posła Cezarego Olejniczaka.

Na wniosek prezesa Stanisława Bednarka prezydium zarządu oddziału wojewódzkiego

OSP RP województwa łódzkiego przyznało dwa złote medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” dla Zofii Mycki ze Strzelcewa w gminie Łowicz oraz Beaty Rokickiej z Nieborowa. Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczono: Irenę Białas z gminy Bielawy, Teresę Duranowską z Kompiny, Janinę Kuczek z Gągolina Południowego, Jolantę Perzynę z Jackowic. Brązowy Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymały: Małgorzata Chojęcka z Patok, Anna Figat z Bednar, Joanna Gruzziel ze Strzelcewa, Grażyna Haczykowska z Bednar, Małgorzata Kosiorek z gminy Kocierzew Płd., Monika Kapusta z Gągolina Płd. Magdalena Nowicka z Nieborowa, Teresa Okraska z gminy Kocierzew Płd., Leokadia Plichta ze Sromowa, Małgorzata Przybylska ze Zdun, Ewa Szczęsną z Patok oraz Magdalena Wężowska z gminy Nieborów. Jedynym odznaczonym tego dnia druhem wśród pań był Piotr Popowski

– prezes OSP z Patok. Dekoracji dokonał członek zarządu oddziału wojewódzkiego związków druż Cezary Wielemborek, w asyście prezesa powiatowych struktur OSP druha Stanisława Bednarka oraz komendanta straży zawodowej w Łowiczu bryg. Jacka Szeligowskiego.

Po krótkiej części oficjalnej, podczas której gratulacje w imieniu druhów i druhen odbierał prezes Stanisław Bednarek, zaczęło się wspólne biesiadowanie. Oprócz występu kabareciarza Tadeusza Drozda, był też gromko oklaskiwany występ żeńskiego kabaretu działającego w ramach Koła Gospodyń Wiejskich w Nieborowie i orkiestry strażackiej z Belchowa. Muzykę biesiadną zaprezentował natomiast zespół Kuzyń działający przy OSP w Stachlewie w gminie Łyszkowice, a później muzykę do tańca grał zespół Niubox z Łodzi. Strażacy poczęstowani zostali też grochówką z kuchni wojskowej, kielbasą, kaszanką z grilla itp.

Przy stolikach pod parasolami była okazja do wielu rozmów i wspomnień sprzed lat. – Kiedyś zrobiłem na własny użytek podsumowanie swojej służby

i okazało się, że w ciągu 24 lat służby w straży przepracowałem ponad 900 niedziel. Zaczynałem jak wielu innych kolegów w strażach ochotniczych, a dopiero później trafiłem do straży zawodowej – wspominał emerytowany strażak Leszek Chaicki, który skończył swoją karierę na straży w randze zastępcy komendanta. Do tej pory jest on żywo zainteresowany tym, co się dzieje w strażach pożarnych na terenie całego powiatu łowickiego. – Jak coś u was w gazecie znajduje o strażach, to zaraz wyciągam i kataloguję. Trochę już się

tego uzbierało – opowiadał. Zawsze uśmiechniętego i zadowolonego z życia pana Leszka można spotkać praktycznie na każdej uroczystości strażackiej i prawie zawsze z aparatem fotograficznym w ręku. Jego archiwum fotograficzne jest coraz większych rozmiarów. Pan Leszek pomaga też wielu jednostkom OSP w prowadzeniu kronik strażackich. Ostatnio np. pomagał dotrzeć do informacji o 100-letniej historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Bielawach. Tam też oczywiście był z aparatem fotograficznym w ręku. ■

Gminy Chąsno i Kocierzew Płd. | Dotacje z WFOŚiGW

Wymarzone ekopracownie

Pięć nowoczesnych ekopracowni z bogatym wyposażeniem powstanie do końca tego roku w szkołach na terenie gmin Chąsno i Kocierzew Południowy. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi na każdą z nich przyznał dotację 40 tys. zł w ramach programu edukacji ekologicznej pod nazwą „Moja wymarzona ekopracownia”.

Pracownie powstaną w samorządowych placówkach: w Szkole Podstawowej w Mastkowie, w Zespole Szkół w Błędowie, w Zespole Szkół w Ko-

cierzewie Płd. oraz w szkołach podstawowych Stowarzyszenia Rozwoju Oświaty w Gminie Kocierzew Płd. w Gągolinie oraz Łaguszewie.

Fundusz już po raz drugi realizuje taki projekt. Ponownie cieszy się on bardzo dużym zainteresowaniem. Do konkursu złożono 208 wniosków – na każdą pracownię oddzielnie. Dotacje otrzyma 149 z nich.

W gminie Kocierzew planowane jest jak najszybsze ogłoszenie konkursów, aby pracownie były wykonane już we wrześniu – październiku. Wkład

gminy w każdą pracownię wynosił będzie od 3 do 8 tys. zł. Pieniądze te zostaną przeznaczone na przystosowanie sal lekcyjnych, np. malowanie.

Warto dodać, że w gminie Kocierzew jest już jedna pracownia przyrodnicza, która powstała po poprzednim konkursie funduszu. Dotacja została wykorzystana na pracownię dla gimnazjum. Teraz także i szkoła podstawowa będzie miała swoją pracownię. Wniosek z Łaguszewa został wysoko oceniony, na liście 149 przyznanych dotacji jest na 3. miejscu. **mwk**

REKLAMA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

DO NOWO OTWARTEGO STOISKA
Z KAWAMI I HERBATAMI ŚWIATA

w Sklepie Monopolowym (Polmos)
w Głównie przy Placu Wolności

Oferujemy:

- szeroki wybór kaw: ziarnistych, mielonych, smakowych, rozpuszczalnych
- parzenie kawy na wynos
- mielenie kawy na miejscu
- szeroki wybór herbat z całego świata



OKNA
PCV - DREWNIANE - ALUMINIOWE - DACHOWE
SALON SPRZEDAŻY Łowicz, ul. Stanisławska 29
tel.: 46 833 24 24 mobile: 533 426 426
www.facebook.com/salondomox
www.domox.pl

DOMOX

OKNA PCV - DREWNIANE - ALUMINIOWE - DACHOWE
DRZWI ZEWNĘTRZNE - WEWNĘTRZNE - TECHNICZNE
PARAPETY PCV - MDF - DREWNO - ALU - STAL - MARMUR - GRANIT
ROLETY - WERTIKALE - MOSKITIERY - ŻALUZJE
HEŁY I SCHODY GRANIT - MARMUR

DRZWI
ZEWNĘTRZNE - WEWNĘTRZNE - TECHNICZNE

OKNA · DRZWI · BRAMY

DRZWI
zewewnętrzne KMT

PROMOCJA NA LATO
dotyczy okien w systemie VEKA

VEKA

EKO-PLAST

Łowicz, Nowy Rynek 32
tel. 46 830 04 39

Lekka atletyka | III Maraton Gór Stołowych

Łowiccy górale pobiegli w Górach Stołowych

Cały czas przybywa chętnych do ekstremalnych wyzwań, a „ultrasi”, czyli miłośnicy takiego biegania mają do wyboru co raz więcej imprez. Jedną z nich jest Maraton Gór Stołowych. Zawodnicy, głównie z Polski oraz Czech, jak również innych krajów rywalizowali w tym roku na wydłużonym dystansie – 46 kilometrów.

**ZBIGNIEW
LAZIŃSKI**


zbyszek.lazinski@lowiczanie.info

Trasa biegu zaczynała się przed Schroniskiem PTTK Pasterka i biegła przez szlaki turystyczne Gór Stołowych (Błędne Skały, Szczeliniec) oraz Bromovskich Sten po stronie Czeskiej. Meta zawodów zlokalizowana była na szczycie Szczelińca Wielkiego. Wyzwaniem dla biegaczy jest łączne przewyższenie trasy biegu – 2500 metrów, a do tego ogromnym utrudnieniem są wymagające niesamowitej techniki leśne ścieżki, skały i błoto.

W czwartej edycji zawody ukończyło 497 osób. Zwycięzcą wśród mężczyzn został Marcin Świerc (Salomon Suunto Team) z czasem 3:53,14, a wśród kobiet triumfowała Magda Łączak (Salomon Suunto Team) z wynikiem 4:56,30.

Po raz kolejny w tej imprezie wystartował dwójka biegaczy z naszego miasta. Reprezentant KM Aktywni Sochaczew – Emanuel Zimny, dla którego był to drugi start dobiegł na 73. miejscu z czasem 5:38,23. Emek poprawił swój wynik sprzed roku, kiedy to dotarł na 113. pozycji z wynikiem 5:56,20 i musiał się walczyć na trasie z bólem skręconej nogi.

Po raz trzeci w tym maratonie stanął na linii startu Dariusz Czaja, który cały czas poprawia swoje rezultaty. W 2011 roku w swoim debiucie pobiegł bardzo assekuracyjnie, nie wiedząc co go czeka na trasie i uzyskał czas 7:12,26, który dał mu 166. lokatę w gronie 248. startujących. W ubiegłym roku Darek przebiegł po górskich szlakach dystans maratonu w czasie 6:03,12, który dał mu 127. lokatę w stawce blisko 400 zawodni-

ków. Teraz, mimo że dystans był dłuższy nasz ultramaratończyk uzyskał wynik 5:51,42 i wskoczył do pierwszej setki, zajmując 99. lokatę wśród 497 zawodników.

Emanuel Zimny

– W tej imprezie wystartowałem drugi raz w życiu. Jest to bez wątpienia najtrudniejszy maraton górski organizowany w Polsce. Trasa maratonu biegnie pół na pół w Czeskich i Polskich górach. W tym roku trasa biegu została wydłużona z klasycznego dystansu 42 km do 46. Spowodowane to było powodzią jak dotknęła Czechy – niektóre ze szlaków turystycznych były po prostu zniszczone przez wodę – opowiadał o biegu Emanuel Zimny. – Plan na ten bieg był dla mnie bardzo prosty. Chciałem ukończyć ten bieg. Marzyłem o złamaniu 5 godzin. Przede wszystkim przełamać się i uwierzyć w swoje siły, udowodnić sobie, że po problemach z kostką nie ma już śladu. Na starcie było dosyć tłoczno i nie brakowało małych przepychanek – wystartowałem maksymalny limit czyli 500 zawodników.

Pierwsze kilka kilometrów było dosyć spokojne pod względem terenowym. Było szeroko i ci, którzy chcieli wyprzedzać, mieli to gdzie zrobić. Ciasno zaczynało się robić dopiero przy skałach. Tam zaczynała się czeska część trasy. Tam została tylko jedna ścieżka i wyprzedzanie było mocno utrudnione, a czasami niemożliwe. Od tego miejsca trzeba biec technicznie. To było bieganie ze wzrokiem wbitym w kamienie i korzenie na ścieżce. Z uwagą skupioną na powalonych drzewach, przez które przechodzi się albo górą albo dołem. Widoki w takich warunkach schodzą na drugi plan – relacjonował dla czytelników NL Zimny. – Jest nato-

miast coś czego nie sposób nie zauważyć – oznaczenie trasy. Jak na bieg terenowy jest perfekcyjne. W co gorszych miejscach stoją wolontariusze z tabliczkami, a co 100, 200 metrów na drzewach wiszą czerwone taśmy. Jest ich tak dużo, że przez cały dystans ani razu nie miałem wątpliwości, że jestem na trasie. Po pierwszych kilometrach stawka już się ułożyła, więc biegło się gęsiego. Skałka, kamień, korzeń, drzewo, znowu jakaś skała. I na zmianę, to w górę, to w dół. Ciężko podziwiać widoki, bo trzeba skupiać się na trasie. Plus jest taki, że nie ma żadnych straszliwych podejść. Tylko kamienie... Dużo kamieni... Tak też dobiegliśmy do pierwszego bufetu. Wody nie uzupełniałem, bo było dosyć chłodno. Chwytałem garść rodzynek, kubek wody i po krótkiej chwili biegłem dalej.

Odcinek między drugim a trzecim bufetem jest najbardziej urokliwy. Pełno wielkich kamieni, kamienne wawozy, kamien-na brama. Najładniejszy odcinek z całej trasy tym bardziej, że organizm jeszcze nie jest zmęczony i potrafi to piękno przyjąć do świadomości. Długi zbieg na 20 kilometrów wyczerpywał psychicznie. Kilka, może kilkanaście długich minut, trzeba było biec analizując nawierzchnię tak, by nie zbiegać jak najszybciej.



Jest to bez wątpienia najtrudniejszy maraton górski organizowany w Polsce. Trasa maratonu biegnie pół na pół w Czeskich i Polskich górach.

Przyjąłem założenie, że skoro mi nieźle idzie to mogę „puścić” się nieco w dół i nadrobić trochę czasu. Nadrobiłem, bo przesunąłem się o osiem, może dziesięć miejsc do przodu.

Po zbiegu znalazłem się w najniższym miejscu trasy. Po całym dystansie ani razu nie miałem wątpliwości, że jestem na trasie. Długi i dosyć łagodny. Wchodziło się całkiem nieźle, choć zaczęło mnie już powoli wszystko boleć. Zmęczenie zaczęło być większe. Kiedy zobaczyłem słupki graniczny wiedziałem, że już blisko do Pasterki i połowa drogi za mną.

Do trzeciego bufetu w Pasterce dotarłem zmęczony, w czasie 3:01. Czas nawet nieźle, ale wiedziałem, że najgorsze przede mną. Przełknąłem kolejną garść rodzynek, popiłem wodą i ruszyłem dalej – kontynuował opowieść nasz ultramaratończyk.

Tak dobiegłem do Szczelińca. Wspinaczka była trudna. Nagle zrobiło się bardzo trudno. Widok z góry na Pasterkę jakoś nie cieszył. Nie cieszył też fakt, że słychać było spikera z mety, który witał kolejnych zawodników z czołówki. Natomiast przede mną było jeszcze kilkanaście trudnych kilometrów. Tak samo jak wejście, tak trudne było zejście. Warunki spartańskie. Zejście to było kluczenie pomiędzy nagimi powalonymi drzewami i kamieniami wielkości samochodów. Ciężko, ale na szczęście dosyć krótko. Potem znowu asfalt i kolejna łąka. Błędne Skały, które miały być trudne, krzywdy wielkiej mi nie zrobiły. U podnóża jacyś ludzie częstowali wodą. Skorzystałem, a potem zacząłem się wspinać. Powoli, ale do przodu. Zaczęli mnie wyprzedzać, ale udawało mi się cały czas dosyć równo pod górę maszerować. Pod samym szczytem miałem już dosyć tej góry, ale do bufetu na szczycie dotarłem łatwiej niż przypuszczałem.



Emanuel Zimny przed startem.

Na szczycie Błędnych Skał dolałem wody i ruszyłem dalej. Zegar pokazywał 4:37 h. Do mety zostało jakieś 6 kilometrów, ale wiedziałem, że 5 godzin już nie złamię. Po kamienistej i znów wymagającej dobrej techniki trasie dobiegłem do Karłowa. Tam dopadł mnie konkretny kryzys – typowa maratońska ściana. Pozbieierałem się dopiero przed samą wspinaczką na 666 schodków wiodących do mety. Bieg ukończyłem z czasem 5:38,23 zajmując 73. miejsce. Jestem bardzo zadowolony z tego startu. Po kontuzji, która uniemożliwiła mi właściwe przygotowanie do biegu nie było już śladu. Ukończenie tego maratonu dało mi siłę i wiarę w przygotowania do 100 km w Krynicy Zdrój które już na początku września. Mam tam śmiały odważny i realny plan połamania 12 godzin – podsumował maratończyk i trener młodzieży Emanuel Zimny.

Dariusz Czaja

– Udział w Maratonie Gór Stołowych był jednym z moich docelowych startów w tym roku. Pomimo wydłużenia trasy o 3 km – do 46 km, celem było ukończenie tego biegu poniżej 6 godzin, co nie udało mi się w poprzednich dwóch startach – opowiadał po zawodach Darek Czaja. – Już po starcie na pierwszych kilome-

trach czułem, że jestem mocniejszy niż w poprzednich edycjach, a znając siebie, iż biegi ultra zaczynam bardzo spokojnie, wiedziałem, że jeżeli jeszcze podkręcę tempo, może być tylko lepiej. Sił starczyło do trzydziestego kilometra, później była walka o utrzymanie tempa. Na ostatnich kilometrach w okolicach Błędnych Skał trochę osłabłem, ale perspektywa pierwszej setki w klasyfikacji generalnej motywowała do dalszego wysiłku.

Po ostatnim zbiegu, podczas odcinka asfaltowego w Karłowie zaczęły doskwierać mi skurcze, myślałem, że to już koniec marzeń jak dla mnie o wysokim miejscu. Inni biegacze, też mieli poważne problemy, na schodach na Szczelińcu Wielkim. Widziałem jak się zataczają, co oznacza już skrajne zmęczenie, ja natomiast pokonywałem po dwa stopnie, co pozwoliło mi wyprzedzić kolejne cztery osoby. Za linią mety nie było radości – z bólu mięśni nóg, lzy cisnęły się do oczu. To było wszystko na co mnie było stać tego dnia, dałem z siebie sto procent. Po paru minutach dostałem sms z wynikiem – 99. miejsce, czas 5:51,42. Cieszy mnie, że podnoszę swój poziom w biegach ultra, choć te najtrudniejsze starty mam jeszcze przed sobą w tym roku – podsumował łowicki miłośnik górskiego biegania Czaja. ■

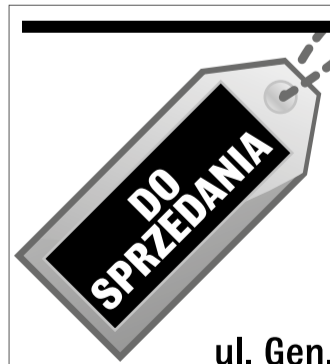
REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818



Nieruchomości po STAREJ PASZARNI

w ŁOWICZU

ul. Gen. Klickiego 110/112

→ budynek biurowy 3-piętrowy

→ 2 działki niezabudowane o łącznej pow. 2,5 ha

Kontakt tel. +48 22/546-55-66
lub 667-670-117


dachstyl
z ofertami do twoich potrzeb

TANIA BLACHA TRAPEZOWA

CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH
Głowno, Piątkowska 1, 42 710 74 90, 512 250 477

www.dachstyl.com



Łowiczanie wspólnie z innymi uczestnikami kursu.



W ciągu dnia zawodnicy mieli cztery treningi. Na każdym z nich poznawali tajniki taekwondo.

Taekwondo | Łowiczanie szkolili się w Korei Południowej

Od sali sportowej do kuchni koreańskiej

Trzech najlepszych zawodników Łowickiej Akademii spędziło dwa tygodnie w Korei Południowej szkoląc swoje umiejętności taekwondo u źródła. Oprócz treningów, sportowcy mieli także okazję zwiedzić Koreę i poznać kulturę tego kraju. Była to dla nich podróż życia.

ANETA MARAT

aneta.marat@lowiczanie.info



Do Korei wylecieli: Kamil Zabost, Igor Wojciechowski oraz Marcel Józwiak. Spędzili tam prawie dwa tygodnie, do Łowicza wrócili 9 lipca. Wspólnie z nimi było 47 innych sportowców, którzy reprezentowali 15 krajów m.in.: Tunezję, Sri Lanke, Słowację, Rosję, USA, Kostarykę, Węgry, Indie, Mauritius i Malte. Była to dla nich niepowtarzalna okazja. – Jest to niecodzienne wydarzenie, zwłaszcza dlatego, że niewiele osób z Polski wyjeżdża do Korei w celu doskonalenia arkanu taekwondo – mówi Kamil Zabost.

Zawodnicy mieli do wyboru jeden z dwóch elementów, w których podnosili swoje umiejętności: sparingi – czyli formuła walki sportowej taekwondo, gdzie adepci ubrani w ochroniacze tułowia walczyli w pełnym kontakcie. Drugim wariantem było poomsae oraz demonstracje, gdzie doskonalono techniczną stronę taekwondo. Głównym tematem tej kategorii było wielogodzinne powtarzanie kombinacji taekwondo oraz nauka efektywnych pokazów.

– Przygotowany przez organizatorów program był bardzo intensywny i zawierał 4 bloki zajęć każdego dnia – opowiada Kamil Zabost. Sportowcy rozpoczęli dzień od godzinnego biegu bądź intensywnego treningu, po



Igor i Marcel przy dzwonie Hyowon w Suwon Hwaseong Fortress, dawnej fortecy cesarza Korei.

którym jedli śniadanie. Później znów był trening, w ramach którego odbywały się też wykłady z

tych tematów jak np. olimpiady w taekwondo, żywienie sportowców, analiza sparingów oraz

język koreański. Wykładowcami byli profesorzy z Uniwersytetu Kyung Hee, którzy prowadzili zajęcia na studiach o kierunku taekwondo. Po obiedzie sportowcy uczestniczyli w głównym treningu, który był podzielony według wybranych specjalizacji. – Trenowaliśmy z najlepszymi zawodnikami danej uczelni. W ich ruchach widać było wkładane poświęcenie oraz lata treningu. Najlepsi z nich spędzali na sali około 10 godzin dziennie, by doskonalić swoje techniki – opowiada nasz rozmówca. Ostatni wieczorny trening zawierał najczęściej akrobatykę, pierwszą pomoc lub taekwondo aerobik. Wszystkie zajęcia trwały od 1 do 3, 5 godzin każdy.

W weekendy Polacy mieli okazję zwiedzić najpiękniejsze miejsca w Suwon oraz w Seulu. Zobaczyli m.in. Pałac Kjongbokkung w którym znajdował się Sekretny Ogród, uważany za najpiękniejszy w Korei. – Na mnie klimat tego miejsca wywarł ogromne wrażenie. Mielśmy szansę zobaczyć zmianę warty strażników pałacu, która była równie atrakcyjna – wspomina Kamil Zabost. Ciekawą atrakcją było Muzeum Wojny. W Seulu zwiedzili również siedzibę Kukkiwonu czyli głównej kwatery Taekwondo, w której podpisywane są wszystkie certyfikaty dla stopni mistrzowskich na całym świecie. Tam również znajdowało się muzeum taekwondo.

Interesującym miejscem był również uliczny rynek, gdzie można kupić koreańskie pamiątki dla rodziny i znajomych. Było to dla naszych zawodników o tyle niezapomniana historia, że na wycieczkę wybrali się sami, bez obecności wolontariuszy, którzy wcześniej wypisali im jedynie na kartkach po koreańsku przystanki, na których mieli wysiąść.

W czasie wyprawy nie zabrakło też czasu na relaks w miasteczku wodnym, norebam (koreańskie karaoke) oraz kilku innych atrakcji przygotowanych przez wolontariuszy.

– Patrząc od środka, kultura koreańska jest zupełnie odmienna od naszej – mówi rozmówca. Jak podkreśla, u Koreańczyków widać wyuczony od małego dziecka, szacunek do starszych oraz kobiet. Gdy wchodzi trener

“

Dzięki temu niezwykle doświadczeniu, choć odrobinę poznaliśmy kulturę koreańską.

na salę, każdy odruchowo wstaje i wykonuje ukłon z pozdrowieniem w jego stronę. Kolejną różnicą jest zaangażowanie do pracy, które u Koreańczyków jest niezwykle silne i ambitne. Wykonywali oni swe obowiązki najlepiej jak tylko potrafili.

Łowiczanie, jak też i inni zawodnicy, zostali bardzo dobrze przyjęci i mieli doskonałą opiekę. – Nawet w przypadku wystąpienia u zawodników drobnych kontuzji, Koreańczycy zadbałi o jak najszybszą regenerację wysyłając adepta na fizjoterapię – mówi Kamil.

Będąc w Korei nie sposób było nie spróbować też tradycyjnej koreańskiej kuchni. Typowym daniem, które serwowane jest nawet kilkakrotnie w ciągu dnia jako dodatek jest kimchi. Wygląda podobnie do polskiej kiszzonej kapusty, która jest zamarynowana w bardzo ostrych przyprawach. Innym daniem jest Bimbap – ryż z warzywami, wołowiną i jakiem, przyprawione pastą z papryczek chilli. Koreańczycy jedzą głównie bardzo ostro doprawione posiłki za pomocą pałeczek. Jakże były doznania łowiczanie? Starali się spróbować wszystkiego, czasem byli pozytywnie zaskoczeni smakami danej potrawy, czasem mniej. Po tygodniu zaczęli jednak tęsknić za polskimi daniami.

– Dzięki temu niezwykle doświadczeniu, choć odrobinę poznaliśmy kulturę koreańską, specyfikę treningu taekwondo oraz nawiązaliśmy międzynarodowe znajomości na całym świecie – dodaje Kamil Zabost.

Dodać należy, że wyjazd do Korei był możliwy dzięki porozumieniu, które w tym roku ŁAS podpisała z Uniwersytetem Kyung Hee. Dzięki tej współpracy corocznie ŁAS będzie wysyłał najlepszych zawodników na podobne kursy szkoleniowe. ■

PROGNOZA POGODY DLA REJONU ŁOWICZA | 01.08–07.08.2013

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie pole podwyższonego ciśnienia. Napływa ciepła masa powietrza.

CZWARTEK – PIĄTEK:

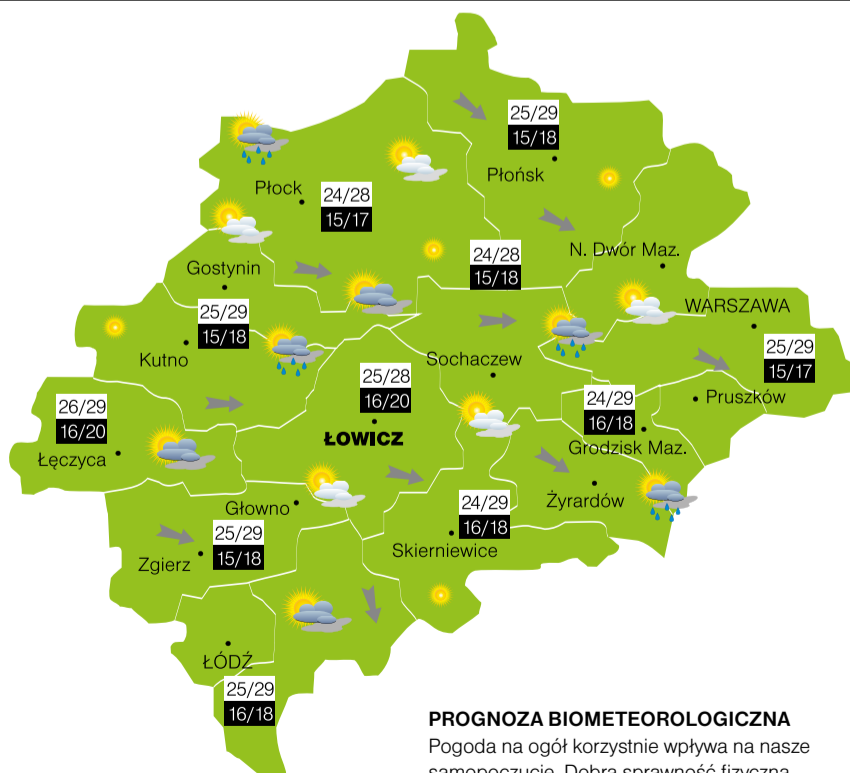
Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresowo duże, miejscami możliwe opady przelotne deszczu oraz ciepło. Widzialność umiarkowana do dobrej, rano lokalnie zamglenia. Wiatr zachodni, północno-zachodni, słaby, okresami do umiarkowanego, 2-5 m/s. Temp. max w dzień: + 24 st. C do + 28 st. C. Temp. min w nocy: + 16 st. C do + 14 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Stonecznie, zachmurzenie małe, okresami bezchmurnie, bez opadów oraz bardzo ciepło. Widzialność dobra. Wiatr północno-wschodni, skręcający na północny, słaby, okresami do umiarkowanego, 2-5 m/s. Temp. max w dzień: + 26 st. C do + 29 st. C. Temp. min w nocy: + 17 st. C do + 14 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Stonecznie, zachmurzenie umiarkowane i małe, bez opadów, ciepło. Widzialność dobra, rano zamglenia. Wiatr północno-wschodni, północny, słaby, okresami do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 28 st. C do + 31 st. C. Temp. min w nocy: + 18 st. C do + 15 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda na ogół korzystnie wpływa na nasze samopoczucie. Dobra sprawność fizyczna i psychofizyczna.



Piłka nożna | 1. kolejka II ligi

Remis na początek sezonu

OLIMPIA ELBLĄG 1 (1)
PELIKAN ŁÓWICZ 1 (0)

1:0 – Anton Kołosow (16), 1:1 – Paschal Ekwueme (68).

Olimpia: Aleksiej Rogaczow – Michał Ressel, Tomasz Lewandowski, Oleg Ichim, Jacek Czerniewski, Kamil Kopycki, Adam Skierkowski, Rafał Pietrewicz (84 Łukasz Molga), Kamil Piotrowski (78 Daniel Baran), Kamil Graczyk (80 Marcin Sawicki), Anton Kołosow,

Pelikan: Adrian Olszewski – Konrad Kowalczyk, Krzysztof Brodecki, Mykoła Dremluk (76 Daniel Gołuch), Damina Ceglaz – Maciej Wyszogrodzki, Piotr Koman, Patryk Pomianowski, Mariusz Solecki (46 Michał Adamczyk), Adrian Świątek (65 Damian Kosiorek) – Paschal Ekwueme.

Żółte kartki: Daniel Baran (1) – Olimpia oraz Piotr Koman (1) – Pelikan.

Sędziował: Tomasz Tobiński (Gdańsk). **Widzów:** 300.

MATEUSZ LIS

mateusz.lis@lowiczanie.info



Niewiele ponad miesiąc temu, na zakończenie sezonu 2012/2013, Pelikan Łowicz mierzył się przed własną publicznością z Olimpią Elbląg. W meczu, który nie miał już wówczas większego znaczenia, zwyciężyli biało-zieloni. Tamto starcie dostarczyło wielu emocji, pomimo tego, że później zostało zweryfikowane jako walkower na korzyść łowiczanie.

Sezon 2013/2014 miał rozpocząć się od rywalizacji właśnie tych dwóch ekip. Tym razem jednak obie grały w zupełnie innych okolicznościach. Każdy klub chce jak najlepiej rozpocząć zmagania na ligowym froncie. Tyle, że w tym sezonie łowiczanie mają walczyć o awans na zaplecze ekstraklasy. Z kolei nagłówki gazet elbląskich zwiastowały rozpoczęcie boju o utrzymanie w lidze, z której spadać będzie aż dziesięć klubów.

Latem oba zespoły uniknęły rewolucji kadrowych. Łowiczanie zostali jednak dość poważnie osłabieni. Z klubu odeszli między innymi Rafał Kujawa – odpowiedział za siłę ognia biało-zielonych

– oraz Robert Łakomy, który rządził wiosną w środku pola. Z kolei za najważniejsze wydarzenie w obozie elblązań należy uznać fuzję z Olimpią 2004. W Pucharze Polski lepiej spisali się łowiczanie, którzy odpadli w I rundzie. Olimpia przegrała od razu pierwszy mecz w tych rozgrywkach. Została rozbita 1:4 przez Chrobrego Głogów.

Pierwszy mecz ligowy w tym sezonie Pelikan rozpoczął takim samym ustawieniem jak w zeszłych rozgrywkach, ale było kilka zmian w składzie. W bramce nie zobaczymy już Mariusza Różalskiego, który latem przeszedł do Kolejarza Stróże. Zastąpił go Adrian Olszewski. Linia obrony w porównaniu z poprzednim sezonem się nie zmieniła. Z kolei w pomocy pojawiły się dwa nowe nazwiska. Mowa o defensywnym pomocniku Piotrze Komanie oraz skrzydłowym mogącym grać również jako napastnik – Adrianie Świątku. Z kolei odpowiedzialny za zdobywanie bramek w lidze będzie Nigeryjczyk Paschal Ekwueme.

Łowiczanie na przekroju całego spotkania zaprezentowali się co najmniej nieźle. Choć początek meczu w ich wykonaniu nie był najlepszy. Biało-zieloni zagrali trochę jakby bojaźliwie i czekali aż inicjatywę przejmą gospodarze. **str. 39**



Nigeryjczyk Paschal Ekwueme zdobył pierwszą bramkę dla Pelikana w sezonie 2013/2014

Piłka nożna | Transfery Pelikana

To już ostatnie wzmocnienie drużyny

Na niecały tydzień przed startem sezonu 2013/2014 kontrakt z Pelikanem Łowicz podpisał doświadczony Piotr Koman. Doświadczony pomocnik będzie występował w biało-zielonych barwach co najmniej do końca tego sezonu.

Koman urodził się 25. czerwca 1985 roku w Wadowicach. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Halnym Andrychów. Z niego trafił do SMS Bielsko Biala. W kolejnych latach nie opuszczał miasta na południu Polski. Grał w BBTŚ-ie, a w 2002 roku trafił do Podbeskidzia. Grał w nim przez siedem sezonów. Wystąpił między innymi w pamiętnym dwumeczu barażowym przeciwko Pelikanowi Łowicz, którego stawką była gra na zapleczu ekstraklasy. Wiosną 2009 roku związał się z Pogonią

Szczecin. W Portowym Mieście grał przez półtora sezonu, a później powrócił do Podbeskidzia. Z Góralami zagrał w ciągu ostatnich czterech sezonów dziewięć meczów w ekstraklasie.

W rundzie wiosennej bronił barw Okocimskiego KS Brzesko. Był podstawowym piłkarzem klubu z Małopolski. Zagrał w piętnastu meczach na zapleczu ekstraklasy. Wszystkie rozegrał w wyjściowym składzie i to od pierwszej do ostatniej minuty. Zdobył w nich dwie bramki i dostał cztery żółte kartki.

Grzegorz Wesołowski zapowiedział, że jest to już ostatni transfer Pelikana w tym okienku transferowym. – Zamknęliśmy już kadrę. Jest ona wyrównana i chyba nawet lepsza niż rok temu. Udało nam się wzmocnić. Na pewno szkoda, że odeszli Rafał Kujawa oraz Robert Łakomy. Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale na pewno na początku będzie nam bez nich ciężko. Mieliśmy z nimi pewne rzeczy wypracowane. Cały czas brakuje nam skuteczności i wiary we własne możliwości.

Widać to było w Elblągu, gdzie zaczęliśmy mecz bez wiary, a przeciwnik szybko to wykorzystał i strzelił nam bramkę – powiedział szczerze trener biało-zielonych.

A co trener sądzi o Piotrze Komanie? – To jest typowy środkowy pomocnik, który potrafi rozegrać piłkę. Ma wiele zalet, ale nie jest też bez wad. Cieszę się, że udało nam się go ściągnąć. Na pewno jest to wartościowy zawodnik. Potrafi utrzymać się przy piłce i umie rozpocząć akcję. To nie jest typ



Piotr Koman

zawodnika, który będzie strzelał gole po indywidualnych akcjach. Już w pierwszych meczach tego sezonu widać, że partnerzy nie boją się do niego grać. Takiego zawodnika potrzebowaliśmy, takiego w drużynie nie mieliśmy – ocenił swojego nowego podopiecznego Grzegorz Wesołowski. **Mateusz Lis**

ŁOWICKI INFORMATOR SPORTOWY

CZWARTEK, 1 SIERPNIA:
■ 12.00 – Pływalnia Miejska OSiR w Łowiczu, ul. Kaliska 5; Darmowa nauka pływania;

PIĄTEK, 2 SIERPNIA:
■ 12.00 – Pływalnia w Łowiczu, ul. Kaliska 5; nauka pływania;
■ 18.00-21.30 – Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Grunwaldzka 9; 10. kolejka Orlikowej Ligi Siatkówek Amatorskiej; godz. 18.00: Na wschód od Pekinu – Asik i godz. 20.00: Terminatory – AKS SnS Sk-ce. Pauza: AKS M&M's Sk-ce;

SOBOTA, 3 SIERPNIA:
■ 9.00 – Boisko do siatkówki plażowej, ul. Brzozowa 15; 2. turniej XII edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w siatkówce plażowej;
■ 13.00 – Boisko w Nieborowie. sparing: Orzeł Nieborów – Stal Głowno;
■ 13.00-17.00 – 13. kolejka Białawskiej Ligi Szóstek; godz. 13.00: Drużyna Actimela – LZS Tygrysy, 13:40: Błyskawica Bielawy – WKS Walewice, 14:20: Mandarynki Bielawy – Ewenement Traby, 15:00: Cygany Bielawy – Euphoria Bielawy, 15:40: Brooklyn Walewice – OSP Janków, 16:20: Warriors Bielawy – SMS Dąbkowice, 17:00: Pieczarka Waliszew – Pathology Chruślin;
■ 17.00 – Boisko Orlik w Zdunach; 10. kolejka Zduńskiej Amatorskiej Ligi Piłkarskich Szóstek Seniorów: EKO-PLAST Łowicz i Paździocz Team Wejście;

NIEDZIELA, 4 SIERPNIA:
■ 11.15 – Stadion w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 6/8; 2. kolejka II ligi piłki nożnej: Pelikan Łowicz – Concordia Elbląg.
■ 17.00 – Boisko w Domaniewicach; sparing Vagat Domaniewice – Sokół Popów;

PONIEDZIAŁEK, 5 SIERPNIA:
■ 19.00 – Boisko Orlik, ul. Bolimowska; Fitness w plenerze;

WTOREK, 6 SIERPNIA:
■ 10.00 – Boisko Orlik w Łowiczu, ul. Bolimowska 15/19b; Gry i zabawy dla dzieci ze szkół podstawowych.

SOBOTA-NIEDZIELA, 10-11 SIERPNIA:
■ 1. kolejka IV ligi łódzkiej: Orzeł Nieborów – Warta Sieradz, Ner Poddebice – KS Paradyż, Czarni Rzaśnia – Warta Działoszyn, Piłca Przedbórz – ŁKS Łódź, Concordia Piotrków Tryb. – Zjednoczeni Stryków, Włókniarz Moszczenica – Mazovia Rawa Maz., Jutrzenka Warta – Zawisza Pajęczno, Boruta Zgierz – Włókniarz Pabianice, Pogoń-Ekolog Zd. Wola – baraż i Astoria Szczerców – baraż.

